

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 515

Wydanie P M

Poznań, sobota dnia 9 listopada 1935

Rok 30

Ks. Piotr Wawrzyniak-Patron Spółtek

CZŁOWIEK I DZIEŁO

Spółdzielczość ziem zachodnich obchodzi w dniu 9 listopada 25-lecie śmierci śp. ks. prałata Piotra Wawrzyniaka w niezwykle trudnych warunkach gospodarczych. Kryzys pozostawia od szeregu lat w spółdzielniach wyraźne ślady, szereg niepowodzeń finansowych naraziło spółdzielnie na straty, które głośnym echem odbiły się w społeczeństwie. Nastąpiła reorganizacja spółdzielczości. Patronat, którego twórcą był wielki patron, stracił swoją niezależność, spółdzielnie zostały włączone do ogólnego Związku w Warszawie, będąc zmuszone szukać oparcia o silniejszą centralną instytucję patronacką. W tych warunkach będzie dobrze przypomnieć szerokiemu ogółowi, jakimi drogami ksiądz patron Wawrzyniak tworzył niezależność gospodarczą społeczeństwa polskiego, jak scementował spółdzielczość w służbie dla dobra publicznego, jak sam się wyrażał „dla sprawy“.

Ks. prał. Piotr Wawrzyniak był z krwi i kości Wielkopolaninem. Urodził się w r. 1849 w Wyrzece w pow. kościańskim, w zagrodzie chłopskiej. Kształcił się w Śremie, w Poznaniu i w Monasterze. Z polecenia ks. arcybiskupa Stablewskiego wraca w rodzinne strony, powołany do pracy duszpasterskiej i społecznej. W Śremie zakłada Bank Ludowy na życzenie Towarzystwa Przemysłowego, którego był prezesem i rozwija go na wzorową spółdzielnię. Ksiądz Piotr Wawrzyniak współpracuje z ks. Szamarskim, staje się współzałożycielem Banku Związku Spółek Zarobkowych, wreszcie po śmierci ks. patrona Szamarskiego jednoczy trzy związki rewizyjne w jeden.

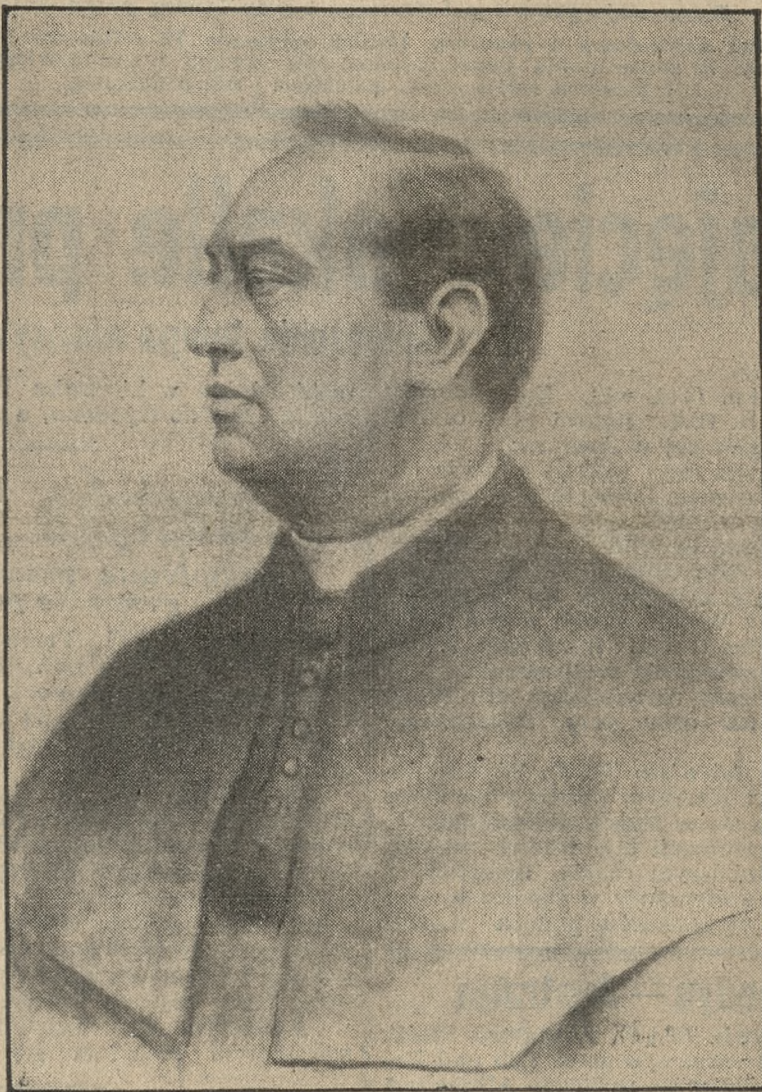
Jego rozmach organizacyjny nie ograniczał się tylko do spółdzielczości. Jest on współzałożycielem, wgl. kierownikiem szeregu przedsiębiorstw i instytucyj społecznych, jak np. Towarzystwa Pomocy Naukowej, Katolickich Towarzystw Robotników Polskich, Kółek Włościańskich, Związku Fabrykantów Polskich, Towarzystwa Wydawców Polskich, Drukarni i Księgarni św. Wojciecha, Związku Kapłanów „Unitas“ itp. Zostaje na pewien czas posłem. Ks. Piotr Wawrzyniak staje się centralną postacią ówczesnego polskiego życia gospodarczego i społecznego. Otrzymuje on od Niemców miano „niekoronowanego króla Polski“, a po śmierci nazwę „króla czynu“.

W czym się przejawiała jego wielkość?

Uprzytomnijmy sobie na chwilę ówczesne warunki. Z depresją moralną, jaką ogarniała społeczeństwo polskie po powstaniach, łączyła się i głęboka depresja gospodarcza. Większa własność rolna wskutek nieumiejętnej gospodarki przechodziła często w ręce niemieckie, chłop polski tkwił w szponach lichwiarza. Przemysłu wielkiego nie było, rzemieślnik odznaczał się partactwem. Robotnik polski należał do proletariatu. W takich warunkach rozpoczął pracę ks. Wawrzyniak, sam do niej mało przygotowany. Wniósł w nią wiarę w ludzi dobrej woli, a nade

wszystko wiarę w uzyskanie niepodległości. Wiódł swe szeregi nie przez zbrojny czyn, ale przez walkę

społeczne posiadały organizowane przez niego Banki Ludowe. One to stały się wymarzonemi na ówczesne



KS. PRAŁAT PIOTR WAWRZYNIAK
według rysunku K. Szmyta.

Pamięci wielkiego patrona spółdzielni poświęcamy dzisiaj dwa artykuły z okazji 25 rocznicy Jego zgonu, przypadającej na dzień 10 listopada rb. Jak wiadomo, jutro, w sobotę, o godz. 10,45 dokonane będzie odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci ks. patrona Wawrzyniaka na ścianie kościoła św. Marcina, poczem odbędzie się uroczysta akademja w auli Uniwersytetu (o godz. 12) z referatem ks. biskupa Adamskiego.

gospodarczą, którą stoczyć należało z przemożnym wrogiem zewnętrznym, z polityką eksterminacyjną Niemiec, niemniej także z wrogiem wewnętrznym, któremu na imię było skłócenie i gnuśność, przy zupełnym braku gospodarczego wyrobienia.

Trafnie nazywa się ks. prał. Wawrzyniaka wodzem i krzewicielem żywotnych sił narodu polskiego w czasach niewoli. Wielkość jego przejawia się w zmyśle organizacyjnym. Był on motorem w wykonaniu wszelkich zamierzeń, zakrojonych na wielką skalę. Wielkie poczucie rzeczywistości przy braku romantyzmu predestynowało ks. Piotra Wawrzyniaka na wychowawcę narodu przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczej. Uczył on lud zarabiać na chleb, tworzyć własne warsztaty pracy, umiejętnie posługiwać się kapitałami i kredytem. Dlatego takie doniosłe znaczenie nie tylko finansowe, ale przedewszystkiem moralno-

czasowy zbiornikami polskich kapitałów, a także i dysponentami kredytów w walce o byt społeczeństwa polskiego.

Przy porównywaniu dzisiejszych Banków Ludowych z dawniejszemi nasuwają się duże trudności. Za życia ks. Wawrzyniaka nie było innych polskich instytucyj finansowych, któreby mogły stanowić poważniejszą dla Banków Ludowych konkurencję. Posiadały one więc jakgdyby monopol naturalny na to, aby zostać zbiornikami polskich kapitałów. Trzeba je było tylko technicznie usprawnić i stworzyć z nich jednolicie działający aparat. Dokonał tego ks. Patron Wawrzyniak przedewszystkiem przez utworzenie jednego związku rewizyjnego, zwanego powszechnie Patronatem. Stałe rewizje, konferencje i posiedzenia stały się niezawodnym środkiem do osobistego oddziaływania na poszczególne spółdzielnie. Dodajmy do tego jeszcze Bank Związku Spółek Zarobkowych jako centralę, wówczas mamy pełen obraz ówczesnego systemu finansowego.

Wreszcie pod wpływem włościańskich kółek rolniczych zaczęto organizować spółdzielnie rolniczo-handlowe, a dla obrony ziemi przed skupem przez komisję kolonizacyjną spółki ziemskie i parcelacyjne. W ten sposób powstał cały aparat gospodarczy, gotowy do zwycięskiej walki o byt narodowy. W chwili wyboru ks. Wawrzyniaka na patrona Związek liczył 79 spółdzielni, 26 tys. członków i 19 milionów marek kapitałów obrotowych. W r. 1910 liczby te wzrosły do 265 spółdzielni, 125 000 członków oraz 269 milionów marek.

Różne są zdania, na jakim polu należy szukać prawdziwych zasług ks. Wawrzyniaka. Jedni twierdzą, że największą jego zasługą jako patrona spółdzielni było przeciwstawianie się błędom, niedopuszczenie do stosowania obcych metod pracy. Tak np. ks. Piotr Wawrzyniak nie poszedł w ślady Niemców i nie tworzył odrębnych spółdzielni dla wsi i miasta, natomiast organizował jeden typ, zaspakajający potrzeby rolników jak i rzemieślników i kupców. Ks. Wawrzyniak nie dopuścił do usunięcia jedynego polskiego związku rewizyjnego przez rząd pruski, mimo kilkakrotnych prób. Ks. Wawrzyniak tępił w spółdzielniach nieakuratność i prywatę.

Drudzy natomiast wskazują na inne cechy systemu wawrzyniakowskiego. Częściowo wynikały one z jego charakteru. Ks. Wawrzyniak był naturą pełną temperamentu, bujną, jednakże opanowaną. Był stworzony do walki i walkę podejmował, nie bojąc się ryzyka. On wskazał, jako prawdziwy wódz, możliwości zdobycia przez społeczeństwo niezależności gospodarczej. Tkwiące w nim głęboko pierwiastki miłości ziemi ojczystej, wiary w nie-spożyte siły włościan i stanu średniego stworzyły jasny pogląd na przyszłość Polski, stworzyły z niego prawdziwego budowniczo niezależności.

Politycznie ks. prał. Wawrzyniak, zasiadając w Prowincjonalnym Komitecie Wyborczym na W. Ks. Poznańskie, oraz w Centralnym Komitecie Wyborczym na wszystkie ziemie zaboru pruskiego, nie należał do żadnego obozu. Umysłowość jednak miał arbitralną i raczej konserwatywną, wskutek czego metody jego działania były nieraz przedmiotem krytyki prasy ówczesnego ruchu ludowego z Romanem Szumańskim na czele, dążącego do politycznej i społecznej emancypacji warstw średnich i ludowych.

Jako syn chłopski, ks. Piotr Wawrzyniak posiadał w sobie dość realizmu politycznego, by podążyć za rozwojem stosunków i duchem czasu. To też, gdy w początkach bieżącego wieku w dzielnicach naszej pojawił się wszechpolski ruch demokratyczno-narodowy z szerokim programem polskich postulatów politycznych, opartym o zasadę społecznego równoprawienia, ks. prał. Wawrzyniak, chociaż pozostał nadal na stanowisku indywidualnym, okazał zrozumienie dla nowych myśli politycznych i u-miał w nich dostrzec źródło nowej energii narodowej, która miała zawazyć na szali losów naszego kraju.

Ks. Piotr Wawrzyniak nie doczekał się niepodległości. Już po jego zgonie przyszła wielka wojna. Powstała Polska niepodległa, którą ks. Wawrzyniak dobrze przygotował gospodarczo-

„Król czynu”

Poniższy artykuł jest przedrukiem w znacznej części przedmowy, skróconej znakomitem piórem ks. prał. Józefa Prądzyńskiego do książki Wł. Berkana p. t. „Ks. Patron Wawrzyniak w moich wspomnieniach”. Korzystamy z łaskawie udzielonego nam zezwolenia dostojnego Autora tej przedmowy na przedruk poniższych jej wyjątków w tem skwapliwiej, iż postać ks. Wawrzyniaka jest w nich zarysowana z pełną mistrzostwa i wierności plastyką i wyrazistością. Red.

Ksiądz Wawrzyniak był rzeczywiście wodzem, wiodącym przed narodem słup ognisty nauki i oświaty. Księdzem był z pobożności i powołania.

Z wielkopolskiej chaty włościąskiej wyniósł szereg cnót i przymiotów, które zakreśliły przewodnią linię jego życia.

Rzut oka na przedśmiertny tydzień w życiu księdza Wawrzyniaka pokaże doskonale, jak był pochwycony przez tryby życia obywatelskiego i społecznego. 24 i 25 października r. 1910 prowadzi kurs spółkowy w Ostrowie, przemawia pięć razy, poczem załatwia długi szereg posiedzeń w Poznaniu; przesuwa się przez jego pracowite ręce spółki ziemiańskie, Rolniki, Patronat, wydział ekonomistów, Związek Fabrykantów, zebranie księży patronów Związku Towarzystw Robotniczych, dalej marszałkuje sejmikowi oświatowemu Towarzystwa Czytelni Ludowych, bierze udział w Radzie Nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych, wraca wreszcie do domu przy św. Marcinie pod nr. 69, aby udać się na spoczynek przed wyjazdem na kurację.

Krótko przed północą 9 listopada 1910 r. przerwał posiedzenie Rady Głównej Towarzystwa Narodowo-Demokratycznego głuchy łoskot na korytarzu.

To runął tknięty paraliżem ksiądz Patron Wawrzyniak. Zaniesiono go do sekretariatu Księży Abstynentów. Przybył z Olejami św. ówczesny mansjonarz przy kościele św. Marcina ksiądz Swinarski. Zaraz po północy 10 listopada stwierdził obecny na zebraniu lekarz dr. Rydlewski zgon wielkiego kapłana.

Ludziom się zdawało, że ten człowiek pracy zabiega ciągle około dóbr doczesnych. Krótkowidzowie, żółcią żyjący i karmiący drugich, mówili o nim z docinkiem, że w służbie złota czas trawi, ale głębsi widzieli, że rzekoma służba złotu jest mu tylko środkiem do celu.

Wawrzyniak był wychowawcą narodu.

Bez przesady wolno go nazwać dziwnie harmonijną syntezą żywiołu duchownego z świeckim. Kocha towarzystwo księży, umie jednak być oddanym przyjacielem ludzi świeckich, w życie i organizację duchowe wnosi pedantyczną niemal ścisłość dobrze prowadzonej organizacji zarobkowej, w dziedzinę ekonomiczną przesuwa wytrwale zasady moralne chrześcijańskie i katolickie, tu i tam ułatwia mu robotę energja niespożyta, prawosć i prostolinijność charakteru, wysubtelnione skupienie życiem duchownym, poczucie odpowiedzialności.

Była już mowa o kierunku, jakiego był twórcą wśród duchowieństwa, w czem doznawał poparcia przyjaźnie sobie z czasów śremskich usposobionego ks. arcybiskupa Stablewskiego, mądrego wykonawcy hasła Leona XIII, podnieść trzeba jednak, że niemal w większej mierze skupił wkoło siebie żywioł świecki. W tem korzystał doskonale z pewnego rysu swej psychiki: był on jednostką stworzoną do władztwa.

Przecież ludzie, którymi się posilkował, byli to wszyscy niemal ochotnicy, często bez, albo tylko dla oka płatni, a jednak wytwarzał się między nimi a Patronem pewien wojskowy posłuch subordynacyjny, który dopiero topniał w towarzyskim zetknięciu.

Szkoda, że ludzie, będący przy władzy, zapominają często wśród stosu akt i nawału spraw o tem, że władzę można ować dużym czarem; Wawrzyniak miał w sobie coś napoleońskiego, wymagał, nie oszczędzał, ale umiał porywać, przykuwać do siebie jednym promiennym uśmiechem uznania. Bo ludzie, pracujący dla idei, żartują sobie z wyłóżów, odznak i tytułów, lekceważą diety i pensje, zato pójdą przez ogień i wodę za odblaskiem w oczach zwierzchnika świadomości, że są na dobrej drodze.

Suchy katalog, niecisły zresztą, jego prac, których nie był jakimś firmowym uczestnikiem, ale naczelnym

przodownikiem i robotnikiem, mówi całe tomy.

Jest więc proboszczem w Mogilnie, prezesem Związku kapłanów „Unitas”, pierwszym organizatorem i dyrektorem Drukarni i Księgarni św. Wojciecha, założycielem i kierownikiem Domu Zdrowia dla księży w Zakopanem, Pa-

tronem Związku Spółek Zarobkowych, kuratorem Banku Związku, zasiada w zarządach Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Pomocy Naukowej, Czytelni Ludowych, w ówczesnych naczelnych organizacjach politycznych itd. — niema słowem żadnej poważnej organizacji społecznej, którejby nie wspomagał swoim światłym rozumem, nie kierował swoją nieugiętą wolą.

W dłoniach swoich trzyma sprawy Wielkopolski, Pomorza, oddziaływa na Śląsk, Małopolskę i t. zw. Królestwo, promieniuje na wychodźstwo w Niemczech i Ameryce, w głowie jego i sercu

Książeczki Okładowe na okaziciela

gwarantujące bezwzględna tajemnicę wkładu, które mogą być przyjmowane także na kaucje i wadja narówni z gotowizną,

WYDAJE

na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu

KOMUNALNY BANK KREDYTOWY

Poznań, ul. 27 Grudnia 8

Instytucja prawa publicznego o popularnej pewności.

Kapitał zakładowy i rezerwy Banku wynoszą 12 milionów złotych. Ponadto za zobowiązania Banku odpowiadają powiaty i miasta Wielkopolski i Pomorza całym swym majątkiem i siłą podatkową.

Pr 6429/30-45.1412

Zajęcie Makalle przez Włochów

Przyspieszenie tempa ofensywy włoskiej

Berlin. (Tel. wł.). Korespondent wojenny N. B. I. Donosi z włoskiej kwatery głównej w Asmara:

W piątek rano wojska włoskie obeszły Makalle. Jako pierwszy wszedł do miasta z rozwiniętym sztandarem oddział pułk. Broglia dalej bersaljerzy i zastępy rasa Guksy.

Oddziały zatrzymały się przed fortem, który Włosi musieli w roku 1896 opuścić. Ras Guksa w imieniu Włoch objął w posiadanie swój zamek.

Dotychczas niewiadomo, czy Włosi natrafili na opór przy zajmowaniu miasta.

A d i s A b e b a. (PAT). Według informacji z Harraru, wojska abisyńskie gromadzą się w trzech kierunkach.

Z koncentracji tej wnoszą należy, że w najbliższym czasie abisyńczycy przejdą do ofensywy w Ogadenie.

40 000 wojowników podąża wzdłuż

rzeki Dżuba w kierunku Dolo, drugą armja idzie do Ogadenu, a trzecia, licząca 30 000 ludzi, gromadzi się około Dire-Daua.

„Swastyka jest świętym znakiem”

Znamienne przemówienie w Monachjum niemieckiego generała podczas odbierania przysięgi

Berlin. (PAT) Przemawiając w czasie zaprzysiężenia nowych rekrutów w Monachjum, dowódca o. k. 7 gen. von Reichenau zwrócił się do zgromadzonych żołnierzy z następującymi słowami:

„Zebrałiśmy się tu, jako pierwsi świadkowie odzyskania niemieckiej wolności zbrojnej, celem złożenia podziękowań za to wodzowi Rzeszy i najwyższemu wodzowi niemieckich sił zbrojnych. Obowiązkiem naszym jest dać wzór życia żołnierskiego. Po raz pierwszy nad waszemi głowami powiewa dziś nowa flaga wojenna Rzeszy.

„Swastyka jest świętym znakiem, pod którym tożregrała się zwycięska

walka o nowe Niemcy. Temu znakowi zwycięstwa zawdzięczamy, że możemy tu dziś stać.

„Bądźcie godni swego wodza i walczcie tak, aby kiedyś również i ta flaga, wiążąca w cudowny sposób przeszłość z przyszłością, stała się odkrytym chwiałą sztandarem zwycięstwa. Powtórzcie za mną słowa uroczystej przysięgi, które wiążą was z narodem i wodzem waszym, dopóki żyje w was ostatnie technienie. Gdy przyjdzie kiedyś ciężka wojenna próba i trzeba będzie udowodnić prawdziwość ostatnich słów rot przysięgi, wówczas przed oczami swymi miejcie zawsze Boga, oraz flagę.”

Bilans rozmów dyplomatycznych

Paryż. (Tel. wł.) „Temps” pisze o rozmowach dyplomatycznych, toczących się w ostatnich dniach między Londynem, Paryżem i Rzymem.

Według zapatrywań pisma, tymczasowy rezultat tych rozmów nie jest dostatecznie zadowalający. Sprawa równowagi na morzu Śródziemnym przestoczyła się w kwestję zasadniczą sporu angielsko - włoskiego. Dlatego postępować należy tylko z największą ostrożnością. Ogólnie przypuszczają, że przed angielskimi wyborami, a więc przed 15 bm., nie należy oczekiwać konkretnych decyzji. Francja starała się usilnie o załagodzenie napięcia między Rzymem a Londynem i uznaje wojnę jako rzecz niemożliwą.

Odpowiednie już nastąpiło, ale nie takie, jakiego należałoby oczekiwać. Zastrzeżenia z jednej i drugiej strony powinny ustąpić wzajemnemu zaufaniu. Do takiego stanu rzeczy mają doprowadzić obecne pertraktacje w Rzymie Paryżu i Londynie. Kiedy Mussolini wycofa jeszcze drugą dywizję z Libji, będzie mogła Anglia wycofać 2 okręty linjowe, kilka krążowników i torpedowców z Morza Śródziemnego. Niema wątpliwości, że z chwilą, gdy polityka faszystowskich Włoch przestanie zagrozić drodze do Indji, a posiadłości angielskie od Gibraltaru do Suezu staną zagwarantowane, spór włosko-abisyński załatwi się w ramach Ligi Narodów. Równowaga na morzu Śródziemnym stanowi więc jeden z zasadniczych punktów dla pokoju Europejskiego.

Akcja obronna Włoch

Rzym. (Tel. wł.) W związku z akcją przygotowawczą dla obrony interesów handlowych przed sankcjami donosi półurzędowy „Giornale d'Italia”, że przyszły handel zagraniczny Włoch będzie automatycznie regulowany przez specjalną izbę dla podziału i kontroli dewiz.

Już w najbliższych dniach wygotuje się szczegółową listę najniezbędniejszych artykułów handlowych, które będzie można wwozić tylko na podstawie specjalnie wydawanych zezwoleń oraz różnych formalności, kontrolowanych ściśle przez władze. Wszystkie inne artykuły niewymienione w tej liście nie będą mogły być sprowadzane do kraju.

Neapol. (PAT.) Przez ulice miasta przeciągnęły liczne grupy studentów, nawołujące do bojkotu towarów państw, biorących udział w sankcjach. Na witrynach sklepów zagranicznych manifestanci poprzyklejali odpowiednie zredagowane odezwy do ludności.

Manifestacja odbyła się bez incydentów.

Rzym. (PAT.) Akcje, mające na celu przygotowanie włoskiego życia gospodarczego do sankcyj, rozwija się.

Związek kooperatyw postanowił, by poszczególni kupcy dokładnie oznaczali, które z wystawionych na sprzedaż towarów pochodzą z państw, biorących udział w sankcjach.

Związek handlarzy kawą powziął uchwałę, zmierzającą do zahamowania zwyżki cen tego artykułu.

Kupcy branży chemicznej uchwalili nie sprowadzać towarów z państw sankcyjnych.

Związek mleczarzy powziął uchwałę w sprawie lepszego zorganizowania handlu mlekiem, oraz powstrzymania wzrostu cen.

Kupcy paliwa płynnego uchwalili szereg zarządzeń, dotyczących uregulowania dostaw i ograniczeń sprowadzania benzyny, ropy i olejów.

Rada przyboczna nominatów

Usiłowania, by z poznańskiej rady miejskiej zrobić radę przyboczną tymczasowego prezydenta miasta nie odniosły skutku z powodu meskiej postawy obywatelskiej Klubu Narodowego.

Rada miejska, organ samorządu, została rozwiązana.

Zrozumiano jednak wkrótce, że są sprawy, których bez rady miejskiej załatwić nie można. Jak na sprawa projektowanej pożyczki 20-miljonowej, którą tymczasowy prezydent zaciągnąć zamierza. Chce się przeto skorzystać z ustępu 2 artykułu 73 ustawy o częściowej zmianie ustroju naszego samorządu terytorjalnego, by powołana została rada przyboczna „do wydawania opinii, których tymczasowy przełożony gminy zasięga we wszystkich sprawach, wymagających uchwały rady gminy”.

Rada przyboczna będzie oczywiście miała skład personalny, który da tymczasowemu prezydentowi gwarancję działania po jego myśli. Dla dekoracji i wywołania wrażenia, że chodzi o organ obywatelski, samodzielnie myślący i samodzielnie postępujący, chciałoby się w tej radzie przybocznej mieć kilka osób, dobrze widzianych przez narodo-we społeczeństwo miasta naszego. W praktyce byłiby oni oczywiście bezsilni, stanowiąc znikomą mniejszość nominatów rady przybocznej.

Byłoby to branie na siebie odpowiedzialności za sprawy — jak projektowana pożyczka 20-miljonowa —, których decyzja faktyczna leżałaby w ręku cudzym, w ręku większości rady przybocznej, spełniającej potulnie życzenia i uchwalającej „sprawnie” projekty tymczasowego prezydenta.

Dlatego, ażeby nie brać na siebie odpowiedzialności tej za poczynania cudze, oraz ze względu zasadniczego, by nie przykładąć ręki do utrwalenia stanu rzeczy, który oznacza rządzenie miastem bez kontroli samorządowego organu w postaci rady miejskiej, wyrosłej z wolnej woli obywateli, — władze Stronnictwa Narodowego opowiedziały się stanowczo przeciwko udziałowi narodowców w przygotowywanej radzie przybocznej.

Stanowisko to odpowiada sposobowi myślenia obywatelstwa naszego, ceniącego samorząd miejski, a także swoją obywatelską wolę. Ludzie z przekonaniami i charakterem nie chcą odgrywać roli dekoratywnej w radzie przybocznej nominatów. Niech odpowiedzialność biorą na siebie ci, którzy to umieją pogodzić ze swoim sumieniem i swymi przekonaniami.

STRONNICTWO NARODOWE

Koło Rataje

Zebranie w sobotę, 9 listopada o godzinie 20 w lokalu p. Przybeckiego. O punktualne przybycie prosi Zarząd.

Niemcy a sankcje

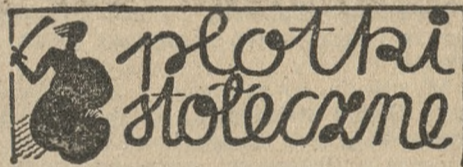
Rząd i opinia w Niemczech kładą silny nacisk na to, by w konflikcie włosko-abisyńskim nie narazić się na zarzut stronnictwo-kości. Choć może uczucia większości narodu niemieckiego są po stronie włoskiej, to jednak względy na Anglię dyktują umiar w wylewach sympatii dla Rzymu. W rezultacie zajmuje Rzesza stanowisko oficjalnej neutralności, przyczem wielce na rękę była jej niedawna deklaracja neutralności ze strony Ameryki.

Owe dogodne do tej pory stanowisko „neutralności” wymaga tymczasem sprecyzowania. Liga Narodów zwróciła się mianowicie do rządu niemieckiego w formie memorandum prosząc o zajęcie stanowiska wobec uchwał komitetu koordynacyjnego w sprawie sankcyj.

Jak dotąd, oficjalne koła niemieckie zachowują ściśle milczenie, starając się zapewne odwieść odpowiedź do chwili, kiedy ze strony Waszyngtonu nastąpi dokładne sformułowanie zasięgu neutralności amerykańskiej. Nie przesądzając tej kwestji, przytaczamy jedynie opinie francuskie „Tempsa”, który spodziewa się, że odstępujące punkty:

1 Niemcy podtrzymują zakaz wywozu broni dla stron walczących. Stanowisko to odpowiada deklaracji amerykańskiej o neutralności, a zatem zgadza się z wspomnianą wyżej linią solidarności niemiecko-amerykańskiej. Poza tem pozwala tego rodzaju oświadczenie ze strony rządu niemieckiego na publiczne podkreślenie niemieckiej „współpracy na rzecz pokoju”, które to zapewnienie powtarzane jest stale w mowach „Führera”, obliczonych dla zagranicy.

2. Niemcy wychodzą z założenia, że, nie zawiniwszy nic w sprawie konfliktu abisyńskiego, nie zamierzają również ponosić szkód. Dlatego też myślą one nadal uprawiać handel z rynkiem włoskim, a także nie będą czynić przeszkód, jeśli zagranica powierzać będzie firmom niemieckim pośrednictwo w handlu z Włochami. Innymi słowy zarówno handel importowo-eksportowy, jak też tranzyt, rozwijać miałyby się normalnie.



7 listopada.

Szeroko i głośno dzisiaj w Polsce o Kasprowym Wierchu. Niewielu może wie, gdzie on leży w Tatrach, ale za to czyta i słyszy co pewien czas dyskusje na temat kolejki, budowanej w Tatrach.

Niedługo ma być oddana do użytku publicznego. Kiedy zima przyjedziemy na narty lub na wypoczynek, w okresie najpiękniejszym tatrzańską zimą, bo w połowie lutego, będziemy już mogli pojechać na Kasprowy Wierch. Nowa atrakcja za 12 złotych. Bo 3,50 bilet tam, a 2,50 z powrotem, razem więc 6 zł taka przyjemność będzie kosztowała. A że wszystko zimą w Tatrach kosztuje podwójnie, wszak nikt w pojedynkę się nie wybiera, więc...

Ciekawa to historyjka z Kasprowym Wierchem. Czemuż o niej tak głośno? Urządzono specjalną wycieczkę prasową, co pewien czas wznowia się bardzo ostra dyskusja prasowa?

Ot niedawno w „Gazecie Polskiej” opisano całą budowę, życzliwie odnieśli się do całej imprezy, a nakoniec

Pozwólcie chłopcóm dokazywać!



RADION

PIERZE WSZYSTKO IDEALNIE CZYSTO



Pz 6 294 62 510

Czy powyższe supozycje dziennika francuskiego są słuszne, okaże się niebawem. Narazie warto wspomnieć, że wymiana handlowa niemiecko-włoska osiągnęła w ostatnim czasie cyfry znacznie wyższe niż w odpowiednich miesiącach roku ubiegłego. Według oficjalnej statystyki handlu zagranicznego zakupy węgla niemieckiego dla Włoch, które wynosiły w pierwszych 8 miesiącach r. 1934 — 2 900 000 ton, wzrosły w tym samym okresie czasu roku bieżącego do 4 400 000 ton.

zapytano niedyskretnie: wszystko pięknie, ale któż to finansuje całą imprezę, czyje to pieniądze wchodzi w grę, kto odpowiada za wszystko?..

A potem w senackiej komisji przy omawianiu pełnomocnictw p. Kozłowski, były premier, poruszył znowu sprawę kolejki. Znowu pytał, kto za tem stoi?..

Jest to wszystko tembardziej niezrozumiałe, że wiadomo, iż interesuje się zagadnieniem turystyki w Polsce wice-minister Bobkowski, który w ten sposób chce ściągnąć cudzoziemców do Polski, a na terenie Tatr, których jest wielbicielem, stworzyć nowe atrakcje.

Coraz bardziej uciera się w rozmowach stolicy termin: „legion zasłużonych”. Jest to dzisiaj termin bardzo aktualny, dzisiaj, kiedy się zaczyna mówić znowu o opodatkowaniu, o wysokich pensjach, o komulacjach wysokich stanowisk, o redukowaniu rozmaitych stanowisk w radach nadzorczych, spółkach itd.

„Legion zasłużonych” to ci wszyscy, którzy dzięki konjunkturze zajęli rozmaite wysokie i dobrze płatne posady, objęli stanowiska członków rad nadzorczych; jest ich nie mało, a członków tego legjonu znamy wszyscy z bliska.

WARSZAWIANIN.

Z życia

Nowy rząd przygotowuje dekret przeciw mnożeniu przedsiębiorstw państwowych. Podobno komitet ekonomiczny ministrów układa listę tych przedsiębiorstw, które mają być wystawione na sprzedaż.

A równocześnie ten sam rząd — pomnaża ilość przedsiębiorstw państwowych i samorządowych.

Pisaliśmy niedawno o „Towarzystwie budowy i eksploatacji kolejki górskiej”, w której ministerstwo komunikacji ma 51 procent udziałów. Dziś mamy do zanotowania inny ciekawy fakt.

Bank Polski oddał do dyspozycji Państwowego Banku Rolnego 15 mlj zł na cele inwestycyjne rolnictwa. Część tej kwoty użyta ma być na budowę magazynów zbożowych (elewatorów), część na chłódnie, na zmechanizowanie mleczarni i t. p.

Trzy komisje rządowe radziły nad podziałem tych 15 milionów złotych i nad warunkami pożyczek. Ostatecznie ustalono i ogłoszono: elewatory mają budować wydziały powiatowe, chłódnie — gminy, miejskie. O ileby wydział powiatowy budować nie chciał, a wskazał w to miejsce n. p. spółdzielnię rolniczo-handlową, to za kredyt tej spółdzielni udzielony, musi wziąć gwarancję.

Nazwijmy to po imieniu: rząd zmusza samorząd do tworzenia nowych przedsiębiorstw w działach w których doskonałe pracuje handel prywatny i spółdzielczy. Po co? Aby było drożej? Aby więcej kosztowało? Aby były nowe rady, komisje, dyrekcje, posady?

Istnieje dekret z 14 października 1934 roku o zmniejszeniu zadań i obowiązków samorządu. Ciekawi jesteśmy, po co on został wydany?

Wychodzi w Przemyśle tygodnik „Ziemia Przemyska”. W ostatnim numerze czytamy, iż opuścił Przemysł emer. pułk. Majkowski. Piastował tam różne godności. Ostatnio kandydował na prezydenta miasta i na posła sejmowego. Ale padł. Otarli mu Liza Morska i Kolonjalna, dając mu posadę za 800 zł. P. Majkowski ma emeryturę i — bogatego teścia, właściciela winnic. Ale i bez tego ma z czego żyć.

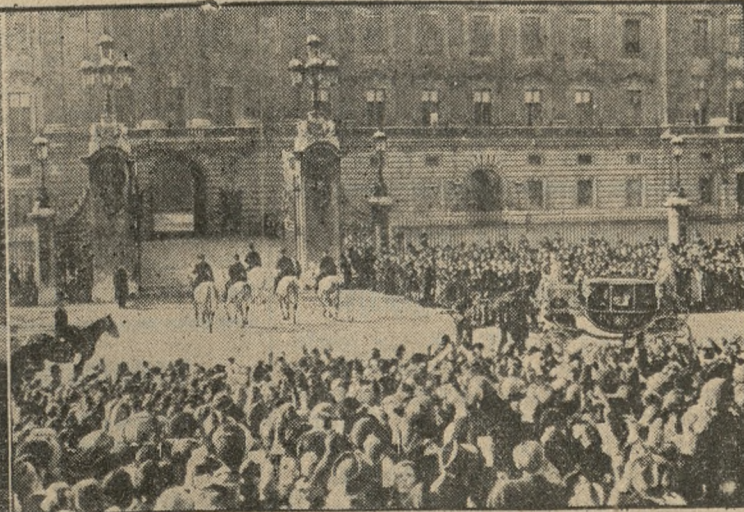
Czyżby w Polsce — w erze „sanacyjnej” — robiło się wszystko tylko pod kątem widzenia: byle jak najwięcej posad?

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA

W poniedziałek, 11 listopada odbędzie się zebranie Kursu Żydoznawczego Mł. 4 leży Wszechpolskiej z referatem kol. Zygmunta Wajsa n. t. „Żydzi a bolszewizm”.

Początek o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. św. Marcina 65.

KROŃSKIE GODY



Z wielkim splendorem i okazałością odbył się w Londynie ślub księcia Gloucester, trzeciego syna króla W. Brytanji z lady Alice Scott, siostrą księcia Buccleuch. Na zdjęciu z lewej para młoda wraz z Lrolem i królową W. Brytanji, księżniczką Elżbietą, księżniczką Małgorzata i córki księcia Jorku. Z prawej wroczysty wjazd młodej pary do pałacu Buckingham.

Lot mjr. Karpińskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Mjr. Karpiński wystartował wczoraj z Rangoonu o godz. 6,45 i przyleciał o 11,35 na lotnisko Don Muang w Bangkoku. (Stolica Sjamu w Azji pldn. wsch. nad rz. Menam — red.)

Sprawa ks. Małynicza

Wilno. (Tel. wł.) Sąd apelacyjny zniżył karę ks. Małynicz-Malickiemu, proboszczowi w Nowych Trokach, z 1½ roku na rok.

Ks. Małynicz był skazany za obrzędy narodu polskiego podczas wyglaszania kazania i za samowolne zamknięcie uczniów seminarjum nauczycielskiego w wieży kościelnej, gdy dzwonili podczas ekspozycji zwłok marsz. Piłsudskiego.

Broni się przed więzieniem

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach tutejszych, szczególnie pośród marjawitów, rozszedła się pogłoska jakoby przebywający na dobrowolnym wygnaniu w Felicjanowie t. zw. „arcybiskup” marjawicki Kowalski, skazany swego czasu na 4 lata więzienia, uzyskawszy odroczenie wykonania kary z powodu choroby, zabiegał obecnie w związku z projektowaną amnestją o darowanie mu całej kary.



Pan mnie nie przekona...

Doświadczylam już dawno, że krem NIVEA jest najlepszy i wiem, że nawet najszumniej zachwalane podróbki i naśladownictwa nie zastąpią oryginalnej NIVEI. Tylko NIVEA zawiera EUCERYT — i dlatego ta nadzwyczajna skuteczność!



Ceny od zł 0,40 — 2,60

PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Napady bandytów w Meksyku

Meksico-City (PAT). Na stację Sananders napadli bandyci, którzy podpaliли zabudowania stacyjne i zamordowali jednego z urzędników. Pomiędzy stacjami Maltrata i Altalu bandyci rozkręcili szyny, chcąc spowodować wykołowanie pociągu. Maszynista spostrzegł jednak uszkodzenie toru, dzięki czemu udało się uniknąć katastrofy.

Z Suadalojaru donoszą, iż bandyci, napadli w okolicy Teocaltiche na samochód pocztowy, zabrali pocztę wartościową i obrabowali podróżnych.

Przed wejściem w życie sankcyj

Zagadkowe demarche konsula niemieckiego w Genewie i zaprzeczenie Berlina — Dążenia Stanów Zjednoczonych — Opinia sfer z przemysłu naftowego

Paryż. (PAT.) W sprawie stanowiska Rzeszy wobec zakazu wywozu towarów do Włoch, korespondent genewski „Le Matin” pisze:

„W Genewie zadają sobie pytanie, jakie jest dokładne znaczenie demarche Niemiec. Fakt, że konsul przyniósł notę werbalną wysokiemu urzędnikowi Ligi Narodów i że sekretarjat Ligi nadał temu bieg, tłumaczony jest jako akt o pewnym znaczeniu. Przy odczytywaniu noty, nabiera się wrażenia, że Niemcy ograniczają się do wydania pewnych zarządzeń w celu zapobieżenia spekulacji towarami, przeznaczonemi do Włoch i wykazują pewną tendencję do przyłączenia się zdania do wspólnej akcji tak, jak to czynią Stany Zjednoczone. Niektórzy pragną widzieć w demarche coś więcej. W każdym bądź razie wydaje się, że we Włoszech nie będą mogli uznać tego kroku za akt przyjazny”.

Berlin. (PAT.) Ze strony urzędowej zaprzeczają kategorię wiadomościom prasy zagranicznej o rzekomem demarche niemieckiego konsula w Genewie.

Urzędowy komunikat niemiecki precyzuje przytem stanowisko Niemiec w sprawie sankcyj w następujący sposób:

Stanowisko rządu Rzeszy nie uległo nadal zmianie. Gdyby eksport niemieckich surowców oraz środków żywności zwiększył się miał w sposób, zagrażający interesom wewnętrznego rynku niemieckiego, rząd Rzeszy wyda odpowiednie zarządzenia zapobiegawcze. Wszelkie inne twierdzenia prasy zagranicznej są nieścisłe.

Komunikat zaznacza dalej, że rząd Rzeszy ogłosił embargo na wszelkie materiały wojenne natychmiast po wybuchu konfliktu włosko-abisyńskiego, t. j. na długo przed znanymi zarządzeniami Ligi Narodów.

Waszyngton. (INS). Koła polityczne oczekują nowy „krok sankcyjny” preza. Roosevelta wobec Włoch. Przyпуска się, że prezydent zwróci się do kongresu z żądaniem zakazu wywozu nafty oraz różnych olejów, dalej bawełny i zboża. Z uwagi na to, że w ostatnim miesiącu wywóz nafty ze Stanów Zjedn. wzrósł o 600 procent, rząd amerykański jest zdania, że podobne nastawienie może doprowadzić do zupełnego sabotażu zarządzeń sankcyjnych Ligi Narodów wobec Włoch.

Jako zapowiedź nowego kroku uważa się mowę, wygłoszoną przez sekretarza stanu Hulla, przed mikrofonem radja. Hull z naciskiem podkreślił, że zakaz wywozu broni i amunicji do Włoch nie wiele pomoże. Konieczne są inne jeszcze zarządzenia celem zapewnienia na przyszłość pokoju światowego. Wskazane jest zatem, aby kongres udzielił rządowi w tym kierunku pewnych pełnomocnictw, dzięki którym Stany Zjednoczone mogły stawić czoło wszelkim zakusom wciągnięcia ich w orbitę obecnego targu abisyńsko-włoskiego.

London. (PAT.) Według Reutera w sferach londyńskich zainteresowanych w przemyśle naftowym nie dają wiary pogłoskom, jakoby trzy wielkie międzynarodowe towarzystwa naftowe miały wkrótce nawiązać rokowania w sprawie możliwości przewrwanienia dostaw nafty do Włoch. W kołach tych podkreślają, iż rezultatem takiej akcji byłoby opanowanie eksportu przez mniejsze przedsiębiorstwa. Mało prawdopodobne z drugiej strony jest dojście do porozumienia wielkich i drobnych koncernów amerykańskich.

Sfery naftowe brytyjskie nie przewidują żadnej akcji odosobnionej.

W kołach przemysłu naftowego panuje przekonanie, iż jedynie sankcje

gospodarcze i stan finansów włoskich mogą powstrzymać wywóz nafty. Włochy, które obecnie płacą za towar gotówką, po pewnym czasie mogą pod tym względem napotkać na coraz większe trudności. Ogłoszenie oficjalnego embargo na naftę przez Stany Zjednoczone jest mało prawdopodobne.

Koniec „Stahlhelmu”

Berlin. (Tel. wł.) Kanclerz Hitler w dniu wczorajszym rozwiązał „Stahlhelm”.

W piśmie do przywódcy „Stahlhelmu” Hitler stwierdza, że odbudowa niemieckiej siły zbrojnej ukoronowana została złożeniem przysięgi przez pierwszy rocznik rekrutów.

Armja niemiecka jest temsamem w przyszłości reprezentantką siły zbrojnej i stróżem jej tradycji. W tych warunkach Hitler uważa, że dążenia Stahlhelmu zostały urzeczywistnione i dlatego organizację rozwiązuje.

Do byłych członków Stahlhelmu nie odnosi się zakaz przyjmowania do S. A. lub S. S.

Dekrety podatkowe

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którym będą rozpatrywane projekty podatkowe i dekrety. (w)

Spotykamy się wszyscy

w sobotę wieczorem na zabawie „sokoliej” w salach Domu Król. Jadwigi

Takie jest hasło dnia jutrzejszej soboty, hasło, które znajdzie niewątpliwie bardzo szeroki oddźwięk, bowiem zabawy, organizowane przez „sokolice” cieszą się ustaloną już marką i dobrą tradycją. Dają one gwarancję, że będzie naprawdę wesoło i bardzo miło, że odczucie tany skuszą każdego, porwijąc w swój zawrotny wir, że wreszcie spotka się masę znajomych a zapomni o licznych troskach codziennych.

W dodatku organizatorzy gwarantują tani, smaczny i obfity bufet. Wstęp jest też bardzo niedrogi, orkiestra — doborowa, zatem nie dziwnego, że wszyscy podążą jutro, w sobotę do sali Domu Król. Jadwigi (Al. Marcinkowskiego 1) na taneczny wieczorek „sokoli”.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, 8. 11. 1935 r.

Spędzono: buhajów 1, krów 13, świń 177, prosiąt 212, cieląt 125, owiec 60, razem 593 zwierząt.

Kurs dolara. Dziś rano Bank Polski w Warszawie notował kurs dolara 5,29 zł, w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5,30½ — 5,31 zł.

POZNAŃSKA GIELDA PIENIĘŻNA

Poznań, 8. 11. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono — w małych obrotach — za 5% poz. konwers. 65,— oraz za 3% poz. bud. 39,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4¼% dol. listy zast. po 37¼; po- zatem obracano mniejszą ilość 4% listów zast. konwert. po 37,— bez notowania.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 93,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 65,— P.
3% poz. budowl. serja I 39,— P.
4¼% dolar. listy zastawne s. K. z r. 1933
Pozn. Ziem. Kred. 37,25 O.

Akcje bankowe i przemysłowe
Bank Polski 93,— P.
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 8. 11. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy partytel Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

STANDARTY:

1) żyto 715 g/l.
2) pszenica 756 g/l.
3) owoce 420 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto (Usposob. spokojne) . . . 12,50 — 12,75
Pszenica (Uspos. spokojne) . . . 17,50 — 17,75
Jęczmień browarowy . . . 15,25 — 16,25
Usposobienie spokojne.
Jęczmień 700—725 g/l. . . . 14,00 — 14,50
Jęczmień 670—690 g/l. . . . 13,50 — 13,75
Usposobienie spokojne.
Owiec (Usposob. spokojne) . . . 15,50 — 16,25
Mąka
żytnia wyciąg 0-30% wł w. . . 20,75 — 21,50
żytnia gat. I 0-45% wł w. . . 20,00 — 20,75
żytnia gat. I 0-55% wł w. . . 19,00 — 20,00
żytnia gat. II 45-55% wł w. . . 15,75 — 16,75

Usposobienie spokojne.
pszenka gat. IA 0-20% wł w. . . 30,75 — 32,50
pszenka gat. IB 0-45% wł w. . . 30,00 — 30,50
pszenka gat. IC 0-55% wł w. . . 29,00 — 29,50
pszenka gat. ID 0-60% wł w. . . 28,00 — 28,50
pszenka gat. IE 0-65% wł w. . . 27,00 — 27,50
pszen gat. IIA 20-55% wł w. . . 26,75 — 27,25
pszen gat. IIB 20-65% wł w. . . 26,25 — 26,75
pszen gat. IID 45-65% wł w. . . 24,00 — 24,50
pszen gat. IIF 55-65% wł w. . . 22,00 — 22,50
pszen gat. IIG 60-65% wł w. . . 20,50 — 21,00
Usposobienie spokojne.

Otręby żytnie stand . . . 8,75 — 9,50
Otręby pszen grube stand . . . 10,00 — 10,50
Otręby pszenne średnie st. . . 9,00 — 9,75
Otręby jęczmienne . . . 9,75 — 11,00
Rzepak zimowy . . . 42,00 — 43,00
Rzepak zimowy . . . 40,00 — 41,00
Siemiek lniane . . . 87,00 — 89,00
Gorzycza . . . 34,00 — 36,00
Groch Viktorja . . . 26,00 — 31,00
Groch Folgera . . . 21,00 — 23,00
Lubin niebieski . . . 9,0 — 9,0
Lubin złoty . . . 10,50 — 11,00
Mak niebieski . . . 60,00 — 62,00
Koniczyna biała . . . 75,00 — 95,00
Ziemiaki jadalne . . . 3,75 — 4,50
Ziemiaki fabr. za kilo % . . . 20
Makuch lnian w taflach . . . 17,25 — 17,50
Makuch rzepakowy w tafl. . . 18,50 — 18,75
Makuch słon. w tafl. 42/43% . . . 19,50 — 20,00
Srut Soja . . . 19,50 — 20,50
Słoma pszenka luzem . . . 1,75 — 1,95
pszenka prasowana . . . 2,35 — 2,55
żytnia luzem . . . 2,00 — 2,25
żytnia prasowana . . . 2,50 — 2,75
owsiana luzem . . . 2,75 — 3,00
owsiana prasowana . . . 3,25 — 3,50
jęczmienna luzem . . . 1,25 — 1,75
jęczmienna prasow. . . 2,15 — 2,35
Siano zwykłe luzem . . . 6,25 — 6,75
zwykłe prasowane . . . 6,75 — 7,25
nadnoteckie luzem . . . 7,25 — 7,75
nadnoteckie pras . . . 7,75 — 8,25

Ogólne usposobienie spokojne
Ogólny obrót: 1833 tonn, w tem żyta 290 tonn, pszenicy 88 tonn, jęczmienia 195 tonn, owsa 69 tonn.
Uwaga! W dniu święta Nienależności, 11. bm. Giełda będzie nieczynna.

Władomości

Amb. Chłapowski był przyjęty na specjalnej audjencji przez premiera Laval, z którym odbył dłuższą konferencję.

Piętnasta partję meczu szachowego o mistrzostwo świata pomiędzy dr. Alechinem a dr. Euwe rozegrano w Baarn. Po 40 posunięciach przegrano ją w pozycji skomplikowanej. Po wznowieniu pewną przewagę osiągnął Alechin, jednak Euwe udało się po 61 posunięciach zakończyć partję na remis. Stan meczu jest obecnie następujący: obaj przeciwnicy mają po 5 partji wygranych, a pięć zakończono na remis.

W Moskwie z okazji rocznicy rewolucji październikowej odbyło się w wielkim teatrze uroczyste posiedzenie plenarne sowietu. W prezydium zasiadli: Stalin, Molotow, Kaganowicz, Woroszyłow, Kalinin, Mikołaj, Rudzutak i in. Dłuższe przemówienie, poświęcone rocznicy rewolucji wygłosił Kalinin.

Agencja Reutera donosi z Berbery, stolicy Somalji brytyjskiej, iż na pograniczu wybuchła epidemia malarji.

W Japonji czynny wulkan Asama w pobliżu miasta Karuzawa wyrzucał z krateru wielkie masy popiołu, które opadły w okolicach Tokjo.

Koncentracja wojsk chińskich w Szanghaju

Szanghaj. (PAT.) Krążą pogłoski o zamierzonej akcji japońskiej w Szanghaju. 100 tysięcy żołnierzy chińskich skoncentrowano w obszarze Szanghaj — Hanczou — Nankin. Mieszkańcy zaczęli opuszczać Szanghaj.

Władze japońskie zadowolily się wyjaśnieniem strony chińskiej, że koncentracja została zarządzona w związku z obradami kongresu Kuomintangu.

FELJETON KULTURALNY

I w tem musimy mieć własne oblicze

Napisał prof. dr. Paweł Gantkowski

Na marginesie książki. — „Zarys teorii Wychowania Fizycznego”. — Co się w dawnej Polsce o teźyźnie fizycznej pisało? — Medyk Stefana Batorego o gimnastyce. — Teorje wcielane w czyn. — Pierwszy instytut gimnastyczny. — „Sokół”. — Wychowanie fizyczne dla kobiet musi być bardziej kobiece. — Tradycje narodowe w wychowaniu fizycznym. — Nauczyciele muszą dhać o własną doskonałość.



ę autorzy, których nazwisko łączy się automatycznie z jakimś pojęciem i wyobrażeniem, jakimś ściśle określonym zakresem ich czynności i działalności; i tak nazwisko Eugenjusza Piaseckiego zbiega się nam odrazu z istotą wychowania fizycznego; pionierem naukowym tego działu wychowania jest u nas w Polsce bez wątpienia prof. Piasecki, który z Poznaniem, starym grodem Przemysława, nawiązał już serdeczne stosunki dawno, przed laty, przed wojną światową, w czasie ciężkiej niewoli, gdyśmy ukradkiem, podstępem, jakąś wewnętrzną intuicją wiedzy, zapraszali rodaków z innych zaborów, by nam głosili — przeważnie w zamkniętych, policji pruskiej niezgłaszanych zgromadzeniach — żywe słowo polskie i żywą naukę polską płańcące przynosili pochodnie.

Warto na tem miejscu przypomnieć, iż idea wychowania fizycznego bardzo już dawno drzemała w polskim narodzie: otóż bodaj wszyscy najwybitniejsi pisarze Odrodzenia podnosili wymownie doniosłość kultury fizycznej, czy to Mikołaj Rej, czy Andrzej Frycz Modrzewski, czy też Jan Kochanowski, który wręcz wymienia wszystkie zdrowe ćwiczenia i fizyczne wysiłki, podatne do wzmaganie siły i odporności u młodych obywateli kraju.

Pierwszym lekarzem, na ten temat piszącym, był Wojciech Oczo, nadworny medyk Stefana Batorego, drugim zaś Sebastian Petrycy, profesor Wszechnicy Jagiellońskiej, który w obszernem dziele, opartem na filozofji i polityce Arystotelesa, podaje własne poglądy na wychowanie fizyczne młodzieży.

W wieku XVIII podnoszą i w czyn zamieniają hasło fizycznego wychowania: reformatorzy wychowania: X. Konarski i X. Grzegorz Piramowicz, twórcy podstaw „Komisji Edukacji Narodowej”, która, pod koniec życia samodzielnego Polski poczęta, jednakże zaważyła miała na idei wychowania młodzieży w Polsce niewolnej.

Z początkiem wieku XIX wybitny przyrodnik, biolog i lekarz Jędrzej Śniadecki wydaje rozprawę „o fizycznym wychowaniu dzieci”. Ideę tę rozpracował Tadeusz Czacki, historyk, pedagog, który, jako wizytator szkół, powołał do życia Liceum krzemienieckie, w którym już lekarze byli nauczycielami podstaw higieny i wychowania fizycznego. Nie więc dziwnego, że idea wychowania fizycznego się szerzyła, wychowania fizycznego się szerzyła, np. później anatom i chirurg Bierkowski założył w Krakowie poważny instytut gimnastyczny, posługując się wzorami francuskimi.

Nie poszły na marne wszystkie molarne prace i dążenia tych codopiero wymienionych mężów, bo społeczeństwo polskie coraz do lepiej pojmowało, iż nieodzownym podłożem dla teźyźny duchowej narodu, przepojonego niezniszczalną tęsknicą za wolnością, jest jego fizyczna siła, z pokoleń w pokolenia idąca. I tak powstaje samorzutnie pierwsze na ziemiach polskich towarzystwo gimnastyczne „Sokół” we Lwowie w r. 1867, a jednym z jego założycieli i zawodowych doradców był lekarz, dr. Wenant Piasecki, ojciec prof. Eugenjusza Piaseckiego, który zatem w dziedzictwie po ojcu przejął poważny zaczątek idei wychowania fizycznego.

Ostatnie dzieło prof. Eugenjusza Piaseckiego, którego konstrukcję i myśl przewodnią krótko pragnę naszkicować, podaje w XIII rozdziałach kompleks teoretycznie i praktycznie ze sobą łączących się pojęć, defi-

nicyj, podstaw i zasad odnośnie do całej dziedziny wychowania fizycznego, oraz pogląd na wszystkie działy i rodzaje ćwiczeń cielesnych w świetle ich rozwoju, użyteczności i celowości. Z nader bogatego materiału tego wyodrębnił tylko dwie sprawy, dwa pojęcia, charakterystyczne bardzo, a mianowicie wychowanie fizyczne niewiast i wychowanie fizyczne narodowe.

Ramy wychowania fizycznego dla płci żeńskiej mogą być szerokie, lecz nie mogą być identyczne z ramami tegoż wychowania u płci męskiej. Słpe naśladowanie męskich ćwiczeń fizycznych — tak mniejwięcej wywodzi autor — uważać należy za największe zło, jakiego można się dopuścić w wychowaniu fizycznym niewiasty; nie należy jednakże przytem zapominać o tem, że kobieta stanowi połowę rodu ludzkiego i wychowanie jej nie może być zasadniczo różne od męskiego, tem więcej, że w obecnych czasach zdobywa nowoczesna kobieta coraz to nowe pola działalności zawodowej i społecznej. Przed kobietą dzisiejszą stanęły zatem nowe zadania, dla których właśnie wypada ją wyposażyć w siły fizyczne i moralne; stąd też niepodobna dziś rezygnować w wychowaniu naszych uczennic z gimnastyki przyrzadowej, ze sportów i gier druży-

nowych, trzeba je jednakże złagodzić i uczynić więcej kobiecymi, niż są dotąd.

Co zaś do wychowania fizycznego, to dowodzi autor, iż w świetle nowoczesnych badań naukowych jest pojęcie „narodu” bardzo złożone. Typy bowiem rasowe, od tysiadcęci ze sobą zmieszane, dzięki dawności zamieszkiwania na wspólnej ziemi, tworzą naród, związany ze sobą wspólnym językiem, oraz wspólnymi tradycjami wierzeń, kultury, przeżyć. Wobec tego musi mieć naród polski dużo tradycyjnych pierwiastków ćwiczeń, gier, tanców, szermierki, rycerskich popędów — a ponieważ jest zdolny, musi potrafić tradycje fizyczne innych narodów, idące ku nam, a zatem wszystko, co nowe, obce i dobre, przerobić na obraz i podobieństwo własne. To jest pojęcie narodowego wychowania fizycznego. Gdy tą drogą pójdzie młode pokolenie, natenczas pokocha przeszłość i cudownie ją połączyć zdoła z nowoczesnymi podstawami teźyźny fizycznej narodu, której wyrazem i ideałem bynajmniej być nie może rekordzista (rozpowszechniony dziś aż do przesytku), olimpijczyk i skrajny sportowiec, bo wychowanie fizyczne jest nie celem, lecz środkiem, prowadzącym do wychowania jednostek, mogących stwarzać swą psychiczną i fizyczną

Przy zaparciu stolca, przekrwieniu podbrzusza, bólach w krzyżu i w bokach, braku oddechu, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnem złem samopoczuciu, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa powoduje wydajnie i obfite wypróżnienie i zanik poprzednich objawów niepokojących. Zał. przez lekarzy. Tg 2060

postawą zastępy najdzielniejszych organizatorów, wykonawców, wodzów i żołnierzy.

Kończy książkę znamienita, a doniosła rada autora dla tych, co wychowaniem fizycznym kierują; powinni oni dbać przede wszystkim skrupulatnie i sumiennie o własną doskonałość, o własne siły moralne — bo z teorją, głoszoną iść musi w parze praktyka życia. Ten tylko wychowawca fizyczny pociągnie za sobą młodzież, który sam będzie żył i młodzież nakłaniał do życia w myśl zasad chrześcijańskich, ujętych bodaj najlepiej w prawie harcerskiem, „gdy szkolicć będzie u siebie i u niej siłę przekonania i odwagę cywilną w ich głoszeniu oraz zastosowaniu w pracy codziennej”.

Pożyteczna ta i piękna książka, która, opierając się na wysokim poziomie naukowym, potrafi jednak jasno temat przedstawiać i uprzystępniać, nie tylko dotrzeć powinna do lekarzy, nauczycieli, sportowców, gimnastyków, wychowawców — lecz powinna się również znaleźć w ręku inteligentnych rodziców, by zrozumieli programy nowoczesnej szkoły polskiej i realne cele wychowania fizycznego.

Dr. Paweł Gantkowski.

Poznań

Na wszystkich frontach

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Rzym, 2 listopada.

Na froncie dyplomatycznym zapanała cisza: układy między Rzymem, Paryżem a Londynem w sprawie likwidacji konfliktu afrykańskiego doznały chwilowego zahamowania.

W trzech stolicach słuchają wiadomości z frontu afrykańskiego; wyczekują wreszcie jaką formę przybiorą sankcje na froncie genewskim, t. j. w jakiej mierze będą one zastosowane nietyle przez Anglię, bo to jest już postanowione, lecz także przez inne państwa. Eksperyment ten interesuje i podnieca zwłaszcza koła polityczne angielskie. Opinia publiczna we Włoszech nie lekceważy bynajmniej sprawy sankcyj, a co do rządu, to ten jest zdecydowany przetrzymać je wszelkimi środkami, jakimi rozporządza.

W odezwie do czarnych koszul z okazji XIV rocznicy marszu na Rzym Mussolini nazwał sankcje „obłężeniem ekonomicznem, które historia napietnuje jako zbrodnię, bo powiększają one nieład i nędzę między narodami”. Ale, by do nich nie dopuścić, gotów jest on — jak wiadomo — do ustępstw, o których w prasie europejskiej była już mowa. Za pierwsze ustępstwo należy uważać wycofanie jednej dywizji wojsk z Libji. Niezmiernie ważnym jest fakt, że mimo wszystko Włochy nie opuszczają Ligi Narodów na dowód, że skłonne są do rozwiązania konfliktu w ramach Ligi.

Tymczasem na froncie afrykańskim Włosi postępują z wolna, ale pewnie. Jak donoszą włoscy informatorzy, podboju dokonuje się coraz więcej drogą pokojową, a nie przez wojnę. Ludność tubylcza nietylko nie stawia im oporu, ale ciągle zgłasza się do najbliższych komend. Najważniejszym aktem tego rodzaju w ostatnich dniach było podanie się plemienia górskiego terytorjum Tzellemti na północny zachód od Aksum. Ten podbój pokojowy wystawia na próbę stanowisko Ligi w konflikcie etjopsko-włoskim, wzmacniając teź włoską o silnych odsrodkowych dążeniach terytorjów peryferycznych Etjopji, które zresztą dopiero w ostatnich 50 latach zostały zaanektowane przez Abisynczyków i nad którymi Adis-Abeba nie miała dość władzy, by je utrzymać w ryzach, wobec czego bezpieczeństwo kolonii włoskich było narażone na szwank. Kładzie się tu nacisk na to, że kampanja afrykańska

ujawniła w sposób jaskrawy i dostateczny słuszność tezy włoskiej.

Wojna w Afryce oraz wiszące nad Włochami sankcje ekonomiczne wymagały całego szeregu zarządzeń na froncie wewnętrznym. Celem przeciwstawienia się sankcjom i stępienia ich ostrza rząd wydał szereg zarządzeń, regulujących i dyscyplinujących spożywanie i sprzedaż artykułów żywności. System kartkowy przy sprzedaży chleba został wyłączony wobec starczalności tegorocznego zbioru zboża. Italja ma swój własny chleb, podnosi z dumą prasa włoska. Wprowadzono pewne ograniczenia w spożywaniu mięsa, by uniknąć importu z zagranicy. Natomiast ma być wzmocniona sprzedaż dziczyzny i ryb. „Italja, pisze „La Tribuna”, nie ustąpi i zapamięta po wieczne czasy niegodziwe sankcje i tych wszystkich, którzy je zastosowali tak niesprawiedliwie wobec narodu włoskiego. Naród włoski przeciwstawi sankcjom niezlomną wo-

lę i solidarność... Siły genewskie nie przemożą!”

Tegoroczny obchód 28 października t. j. 14 rocznicy marszu na Rzym, stał się manifestacją wewnętrzną konsolidacji narodu wobec grożącego naciśku z zewnątrz. Prasa włoska robi przegląd prac, dokonanych w tym roku, i wymienia długi ich szereg. Trzy zwłaszcza przewyższają swemi rozmiarami i znaczeniem wszystkie inne, a mianowicie: ukończenie budowy autostrady dla kamionów, która łączy Genuę z centrami przemysłowemi Lombardji, elektryfikacja linii kolejowej z Florencji do Neapolu i ukończenie budowy miasta uniwersyteckiego w Rzymie.

Co wszakże najmocniej uderza, to fakt, że mimo olbrzymich wydatków na wojnę, przewidziane są i na rok bieżący wielkie roboty publiczne kosztem przeszło miljarda lirów. Wbrew wszelkim przeszkodom rytm życia we Włoszech nie słabnie. S. M.

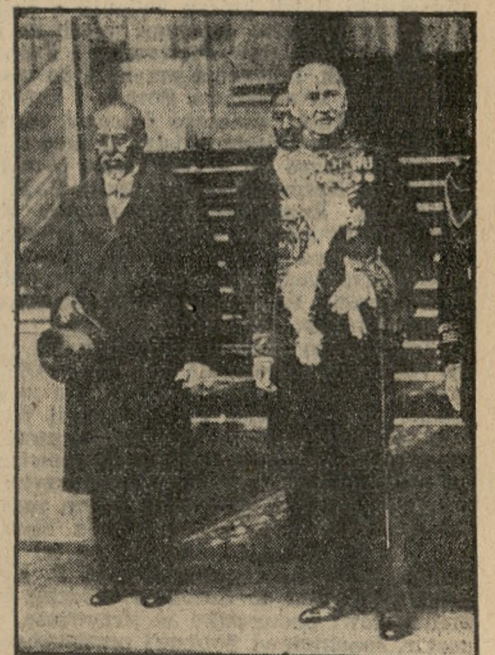
Echa kongresu Akcji Katolickiej w Szanghaju

Kongres Akcji Katolickiej, który się odbył we wrześniu r. b. w Szanghaju, wpłynął bardzo dodatnio na rozwój życia katolickiego w Chinach. Roczniaki kongresu dadzą nam pewien wgląd w wyniki obrad, choć już dziś dwa ważne ze zjazdu wynusć można wnioski:

Zebrań wiernych, wśród których nie brak osób wybitniejszych i manifestowanie swoich uczuć religijnych wielkie wywiera wrażenie na obecnych. Kościół katolicki w Chinach dowiódł wszystkim, że jest żywą i potężną organizacją, siłą, której nie wolno lekceważyć. Jawność obrad przyczyniła się do wyjaśnienia szerszej opinii niejednych wątpliwości, a gazety pogańskie i protestanckie umieściły szczególne sprawozdania z kongresu.

Kongres również zacieśnił węzły między władzami duchownymi i cywilnymi. Pan Lin Sen, prezydent republiki, oraz inni Chińczycy na wysokich stanowiskach przesyłali zjazdowi swe życzenia. Burmistrz wielkiego Szanghaju, generał Ou Teh-chen był obecny na otwarciu kongresu. Minister skarbu Kung i oficjalny przedstawiciel rządu uczestniczyli w ostatnim zebraniu, po którym nastąpiło zamknięcie zjazdu. W przemówieniach bardzo serdecznych wspomniano Ojca św. i Jego delegata w Chinach, ks. arcybiskupa Zani-

ABISYNJA W PARYŻU



Na audjencji u prezydenta Republiki Lebruna nowy poseł abisyński Biaten Gualdo-Wolde Mariam złożył listy uwierzytelniające. Poseł abisyński (z lewej) w towarzystwie Becque de Fouquières, szefa protokołu dyplomatycznego.

* Dr. Eugeniusz Piasecki, Zarys Uniwersytetu Poznańskiego: „Zarys teorii Wychowania Fizycznego”. Wydanie II, Lwów. Wydawnictwo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich, 1935. Stron 413.

Proces o zajścia w Krzywiniu

Leszno (Tel. wł.) Dziś o godz. 9 rano rozpoczął się przed wydziałem zamiejscowym poznańskiego sądu okręgowego w Lesznie proces o zajścia w Krzywiniu, które miały miejsce w dniu 14 września r. b.

W wyniku zajęć została raniiona ciężko i zmarła s. p. Kwiecińska. Poza-tem ranieni zostali T. Tycner z Kopszewa, który obecnie jest już prawie całkiem zdrowy, Stefanja Pawłowska, której amputowano nogę oraz p. Fr. Gabrielski, któremu grozi również amputacja nogi.

28 oskarżonych

Przewodniczy sądowi s. o. Kamieński, oskarża prok. Baszkowski.

Obrony oskarżonych podjęli się adwokaci dr. Celichowski, Kwasięborski i Howorka z Poznania.

Proces wzbudził w Lesznie wielkie zainteresowanie. Sala sądowa, na którą wpuszczano tylko za legitymacjami wstępu, jest przepełniona.

Na ławie oskarżonych zasiadło 28 osób. Są to ludzie przeważnie w wieku starszym, robotnicy oraz rolnicy z Krzywina i okolicy. Wśród nich znajduje się 5 kobiet. Oto nazwiska oskarżonych: 1) Jan Górecki, rolnik, zamieszkały w Krzywiniu, lat 48; 2) Jan Kąkolewski, maszynista-robotnik, zam. w Krzywiniu, lat 52; 3) Józef Michałowicz, rolnik, zam. w Krzywiniu, lat 42; 4) Franciszek Górecki, rzeźnik i rolnik, zam. w Jerce pow. Kościan, lat 56; 5) Marcin Pudysiak, robotnik

zam. w Krzywiniu, lat 56; 6) Józef Górecki, rolnik, zam. w Krzywiniu, lat 57; 7) Jan Wawrzyniak, robotnik, zam. w Krzywiniu, lat 25; 8) Stefan Stryczyński, obuwnik, zam. w Krzywiniu, lat 26; 9) Bronisław Stryczyński, młynarz, zam. w Krzywiniu, lat 33; 10) Henryk Nędzewicz, robotnik, zam. w Krzywiniu, lat 32; 11) Franciszek Krysiak, rzeźnik, zam. w Krzywiniu, lat 30; 12) Stanisław Piotrowski, handlarz, zam. w Krzywiniu, lat 36; 13) Bronisław Kaczmarek przemysłowiec, zam. w Krzywiniu, lat 48; 14) Władysława Michalska zam. w Krzywiniu, lat 23; 15) Antoni Grygiel, robotnik, zam. w Krzywiniu lat 30, 16) Feliks Smyślny, robotnik zam. w Maciejowie pow. Leszno, lat 23; 17) Jan Ginter, robotnik, zam. w Krzywiniu, lat 17; 18) Roman Ślusarek, robotnik, zam. w Krzywiniu, lat 17; 19) Józef Tycner, rzeźnik, zam. w Kopaszewie pow. Kościan, lat 30; 20) Jan Kurasiński, robotnik, zam. w Zglicu pow. Kościan, lat 28; 21) Franciszek Hojak, krawiec, zam. w Krzywiniu, lat 32; 22) Czesława Nędzewiczówna, zam. w Krzywiniu, lat 20; 23) Helena Muszyńska, właśc. składu skór, zam. w Krzywiniu, lat 23; 24) Leon Pacholski, robotnik, zam. w Osiecznej pow. Leszno, lat 33; 25) Joanna Koniczna, zam. w Krzywiniu, lat 20; 26) Stefan Tycner, handlarz, zam. w Krzywiniu, lat 36; 27) Marta Bielewiczowa, zam. w Krzywiniu, lat 36; 28) Ignacy Ekert, kołodziej, zam. w Krzywiniu, lat 84.

Wszyscy oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy.

Co mówi akt oskarżenia

Wyżej wymienieni obwinieni są — według aktu oskarżenia — o to, że w dniu 14 września b. r. w Krzywiniu w pow. kościańskim brali udział w zbiegowisku publicznym, które, w zamiarze zmuszenia policji do wypuszczenia na wolność przytrzymanych tego samego dnia członków Wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego, wspólnymi siłami dopuściło się zamachu gwałtownego na zagradzających tłumowi drogę funkcjonariuszy policji państwowej: st. poster. Sobka, Cichorzewski, Domagała, Rybarczyka, Kostrzewę i Domańskiego, obrzucając ich kamieniami. Czyn ten podpada pod art. 163 k. k., który mówi, że, kto bierze udział w zbiegowisku publicznym, które wspólnymi siłami dopuszcza się przestępstwa określonego w art. 129 i 130 k. k., albo zamachu gwałtownego na osobę, lub mienie, podlega karze więzienia do lat 5.

Prokurator uzasadnia akt oskarżenia, jak następuje: W dniu 14 września 1935 r. o godz. 10 rano miał się odbyć w Krzywiniu pogrzeb p. prezesa Stronnictwa Narodowego Sworackiego. Na pogrzeb ten przyjechała delegacja Wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego z Osiecznej i Leszna ze sztandarem i wieńcem. Delegacja liczyła 11 ludzi, wśród których 7 było umundurowanych w „jasne sukule”. Komendant P. P. w Krzywiniu na skutek otrzymanych wiadomości, że delegacji ci mają urządzić demonstrację, nakazał doprowadzić ich wraz ze sztandarem na posterunek, celem wylegitymowania i przesłuchania. Po pogrzebie doprowadzeni zostali jeszcze trzej, ubrani w cywilne ubrania. Ogółem zatrzymano 10 osób.

Na wieść o aresztowaniu, około godz. 12 na rynku w Krzywiniu poczęły się zbierać grupki ludzi, którzy wyłonili z siebie delegację. W skład delegacji weszli m. in. oskarżony Stanisław Piotrowski i Franciszek Krysiak. Delegacja przyjechała do wiceburmistrza Władysława Poredy i zażądała wyjaśnienia, dlaczego delegacji zostali przytrzymani. Wiceburmistrz skierował ją do znajdującego się w tym czasie w magistracie m. Krzywina komendanta P. P. w Kościanie, Eugenjusza Krupowicza. Komendant Krupowicz oznajmił przybyłym, że delegacji na pogrzeb zostali przytrzymani, gdyż zachodziła obawa, iż urządzią demonstrację. Po przesłuchaniu zostaną oni natychmiast zwolnieni.

Zebrani, po zakomunikowaniu im treści rozmowy, rozeszli się do domów. Około godz. 14, gdy przytrzymanych nie zwalniano, na posterunek P. P. przybyli Wacław Wielbacki i Władysław Nędzewicz, przedkładając komendantowi Krupowiczowi pismenną prośbę o zwolnienie przytrzymanych. Delegacji otrzymali i tym razem zapewnienie, że, po przesłuchaniu, zatrzymani będą zwolnieni. Krótko po tej rozmowie komendant powiatowy P. P. Krupowicz odjechał do Kościana, zlecając komendantowi posterunku w Krzywiniu, st. poster. Joachimowi Sobkowi przesłuchanie oskarżonych oraz wypuszczenie ich na wolność o zmierzchu, a to celem uniknięcia ewentualnych demonstracji.

St. poster. Sobek zarządził przeprowadzenie wszystkich do aresztu, odległego od posterunku o 150 metrów w kierunku Kościana i tu około godz. 17 st. poster. Stanisław Cichorzewski wraz z poster. Rybar-

czykiem przystąpili do przesłuchania ich. Około godz. 18 komendant posterunku otrzymał wiadomość, że przed lokalem Biskupskiej zbierają się ludzie, którzy w większości nadciągnęli z okolicznych wsi.

Zeznania oskarżonych

Po odczytaniu aktu oskarżenia rozpoczęła się przesłuchiwanie oskarżonych. Jako pierwszy zeznaje osk. Jan Górecki. Do winy się nie przyznaje. Twierdzi, że stał w odległości około 50 m od kordonu policji i przyglądał się wzburzonemu tłumowi. W pewnym momencie podszedł do posterunkowego Cichorzewskiego i spytał się, kiedy wypuszczą zatrzymanych narodowców. Po otrzymaniu odpowiedzi, że niedługo, oskarżony wzywał towarzyszy do spokoju i rozejścia się, a sam zaraz wycofał się, udając się do domu. Gdy padały strzały ze strony policji, oskarżony, jak twierdzi, był już około 150 m od domu. Nie widział, aby rzucano na policję kamieniami.

Osk. Jan Kąkolewski nie przyznaje się do winy. Gdy wracał z pracy, widział, że cały tłum ciągnie pod posterunek Słyszal, jak oskarżeni Górcy wzywali tłum do cofnięcia się i rozejścia. Tak samo mówiła policja. Osk. zaraz szedł do domu.

Osk. Józef Michałowicz nie przyznaje się do winy. Wracał z pracy, gdy tłum ciągnął pod posterunek. W domu nie widział syna, więc, obawiając się, że również zaplątał się w tłum, poszedł go szukać. Gdy posterunkowy Rybarczyk kazał mu się cofnąć, uczynił to. Potem poszedł jeszcze do komendanta posterunku Sobka, lecz ten nastawił bagnet i nie chciał z nim wcale rozmawiać. Osk. Michałowicz również wzywał tłum do rozejścia się. Wreszcie zobaczył swego synka i zabrał go do domu. Obelżywych okrzyków tłumowi nie słyszał. Żądano jedynie oddania sztandaru z Matką Boską.

W dalszym ciągu składają zeznania oskarżeni: Górecki Franciszek, Pudysiak, Józef Górecki, Wawrzyniak, Stryczyński Stefan i Bronisław, Nędzewicz Henryk, Krysiak, Piotrowski, Kaczmarek i Michałakówna.

Wszyscy oskarżeni twierdzą, że główną przyczyną wzburzenia tłumy był fakt zabrania przez policję sztandaru z Matką Boską, „którą my czcimy i do którego się modlimy”, jak oświadczył osk. Piotrowski.

Osk. Kaczmarek oświadcza, iż ferment w Krzywiniu wzrastał od dłuższego czasu. Obwinia za to głównie burmistrza, który jest obcy dla 90 proc. miasta. Oskarżony twierdzi dalej, że wogóle nie brał najmniejszego udziału w zajściach i nie rozumie, z jakiego

Wobec tego zostało ogłoszone pogotowie posterunku.

Wszyscy posterunkowi w liczbie 5 uzbili w karabiny z nalożonymi bagnietami i wyszli na szosę przed posterunek. Droga, prowadząca do Kościana nadciągał tłum ludzi, złożony z około 300 osób i parł w kierunku aresztu, który znajduje się 150 metrów od posterunku, prawdopodobnie w zamiarze uwolnienia przytrzymanych. Tłum w pochodzie swym natknął się na policjantów, którzy obsadzili drogę. W tym momencie zaczęły padać okrzyki w rodzaju: „wypuścić ich”, „powiesimy was”, „oddajcie nam sztandar z Matką Boską” i t. p. Na czele znajdowali się oskarżeni. Policja wzywała kilkakrotnie do rozejścia się, lecz to nie odnosiło skutku. Zebrani parli naprzód, zmuszając policję do stopniowego cofania się.

W pewnym momencie st. posterunkowy Cichorzewski krzyknął w kierunku nacierających, że 9 osób zostało już przesłuchanych i, jeśli chcą, to mogą się sami o tem przekonać. Delegacja, wybrana za zgodą policji, w osobach oskarżonych Stanisława Piotrowskiego i Józefa Góreckiego udała się do aresztu i, po powrocie, zakomunikowała, że tak jest rzeczywiście i, że przytrzymani wzywają do spokoju. Nie uspokoiło to jednak zebranych. Zaczęli przybierać coraz agresywniejszą postawę i w pewnym momencie na policję posypały się kamienie, z których jeden ugodził poster. Rybarczyka w okolicę prawego oka. Gdy kamienie sypały się w dalszym ciągu, policja zaczęła grozić użyciem broni, jeśli tłum nie rozejdzie się.

Wobec nieusłuchania wezwań, komendant posterunku dał rozkaz salwy. Pierwsza salwa, oddana w tłum nie spowodowała rozejścia się. Kamienie padały dalej. Oddano drugą salwę. Wtedy tłum się rozbiegł, ukrywając się po domach i rowach, skąd nadal rzucano na policję kamieniami.

W wyniku użycia broni przez policję zostało rannych kilka osób, z których jedna zmarła w szpitalu w Kościanie.

Ogółem oddano — według aktu oskarżenia — 9 strzałów. Po przybyciu posiłku z komendy powiatowej w Kościanie, rozproszono resztki zebranych.

powodu przesiedział niewinnie 8 tygodni w areszcie. W czasie zajęć rozmawiał przed wójtostwem z żoną posterunkowego Cichorzewskiego i jego matką. Zwracano się nawet do niego o interwenjowanie na policji, lecz on stanowczo temu odmówił.

Osk. Michałakówna twierdzi, że przypadkowo znalazła się w tłumie, poszukując swego młodszego rodzeństwa. Opisując zajścia od początku, oskarżona twierdzi, że jeszcze nigdy nie widziała, aby nie wolno było delegacji ze sztandarem i wieńcem brać udziału w pogrzebie.

Przewodniczący: — No, to teraz pani to zobaczyła.

Oskarżona zeznaje dalej, że chodziło zebranemu tłumowi przedewszystkiem o wydanie sztandaru. Nie mogli bowiem — mówi oskarżona — ludzie ścierpieć, aby świętość tego rodzaju znajdowała się w więzieniu.

O godz. 11,45 sąd zarządził 5-minutową przerwę.

Po przerwie zeznaje reszta oskarżonych.

Zaznaczyć należy, że na proces do Leszna przyjechał prezes sądu okręgowego w Poznaniu Kornicki, który jest obecny na sali rozpraw.

W chwili, kiedy telefonuję, proces trwa. (m)

Obywatele!

Dzień 11 listopada jest drogim sercu każdego Polaka jako rocznica odzyskania niepodległości i winien przeto być uroczystie święcony przez cały naród polski.

To też święmy ten dzień w duszach i sercach naszych, utwierdzając i hartując wolę służenia Rzeczypospolitej.

Święmy rocznicę odzyskania wolności w domach naszych i skromną uroczystością domową spajajmy wspólność rodzin naszych z wielką rodziną jaką jest naród polski.

Uczmy rocznicę 11 listopada również żywiłową manifestacją publiczną, którą organizuje Komitet Obywatelski w następujących ramach:

Niedziela godz. 18,30 capstrzyk na pl. Wolności, — godz. 20 uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim opery „Straszny dwór”.

Poniedziałek godz. 10 msza św. polowa przed gmachem D. O. K. dla wojska i organizacji. Zbiórka organizacji na pl. Wolności; godz. 11,15 defilada na Al. Marszałka Piłsudskiego przed Pomnikiem Wdzięczności; godz. 20 uroczysta akademja w auli Uniwersytetu Poznańskiego.

KOMITET OBYWATELSKI

obchodu 17. rocznicy odzyskania niepodległości.

Senator Bernard Chrzanowski, przewodniczący.

Uprasza się o udekorowanie budynków flagami.

Z pobytu komisji międzyministerjalnej

W związku z przyjazdem komisji międzyministerjalnej, która, zgodnie z zapowiedzią p. wicepremiera, objeżdża pod przewodnictwem p. dyr. Martina z prezydium Rady Ministrów wszystkie miasta wojewódzkie celem przestudiowania na miejscu najpilniejszych zagadnień gospodarczych, odbyła się wczoraj w gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej, konferencja z udziałem członków komisji oraz reprezentacji samorządów gospodarczych. Całodzienne obrady odbywały się na plenum i w poszczególnych komisjach.

Zagadnienia obrotu wewnętrznego referował p. radca Jan Morawski, koreferaty wygłosili pp. radca Brunon Sikorski i dyr. Kurowski. Sprawy obrotu zagranicznego referował dyrektor Izby Przemysłowej dr. St. Waschko, koreferat wygłosił prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej p. Kajetan Morawski oraz p. Bociański. Sprawy komunikacyjne — dyrektor Izby Przemysłowej dr. Waschko i p. Sroka, sprawy podatkowe dyr. Waschko i radcowie Moeck i Sobczak, sprawy socjalne — prezes Mieczysław Chlapowski, dyr. Łyczewek i radca Sobczak, sprawy oddłużeniowe — radcowie St. Wróblewski, Br. Sikorski oraz p. Bociański, sprawy administracyjno-samorządowe — dyr. Waschko (koreferaty wygłosili prezes Wlkp. Izby Rolniczej K. Morawski, radca Musiał i dyr. Kurowski), sprawy rolnicze dyr. Łyczewek, pos. Sikorski i dyr. Waschko, sprawy rzemieślnicze — prezes Syller i radca Maciejewski, zagadnienia regionalne i inwestycyjne — radcowie Sikorski i St. Kowaliński.

Po przerwie obiadowej obradowano w komisjach: 1) rolniczej pod przewodnictwem dyr. inż. Krawulskiego, 2) przemysłowo-handlowej pod przew. dyr. Jastrzębskiego, 3) rzemieślniczej pod przew. dyr. Igielskiego, 4) podatkowej pod przew. dyr. Kolankowskiego, 5) komunikacyjnej pod przew. dyr. Karczmarkiewicza, 6) socjalnej pod przew. dyr. Zielińskiego.



W piątek, 8 listopada 1935 r., zasnąła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, bratowa i ciocia, s. p.

Marja Graczyńska

Nabożeństwo żałobne odprawi się w niedzielę, dnia 11. 11. o godz. 10,45 w kościele parafjalnym w Gościeszynie n/Obra, poczem pogrzeb na cmentarz parafjalny.

Donosząc w imieniu rodziny o bolesnej tej stracie, prosi o modlitwę za duszę drogiej Zmarłej

zr 12 176

Ks. Alfons Graczyński.

Gościeszyn, Poznań, dnia 8. 11. 35.

Powózki oczekiwać będą w dniu pogrzebu o godz. 10 na dworcu w Tłokach.

WIADOMOŚCI POTO CZNE

9
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Teodora m.
Niedziela: Andrzeja z Awelinu

Kalendarz słowiański
Sobota: Bogdara
Niedziela: Ludomira

Słońca: wschód 7,02 zachód 16,10.
Długość dnia 9 g. 08 min.
Księżyc: wschód 15,04 zachód 5,32
Faza 1 dzień przed pełnią.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu:
dziś plus 0,97 mtr.

Przewidywania pogody na sobotę: Po rannych mgłach w dzień pogodnie i dość ciepło.

NOCNA SŁUŻBA APTEK

Śródmieście: Apt. św. Marcina, ul. Ratajczaka 12. — Apt. św. Piotra, pl. św. Krzyski. — Apt. pod Orlem, Stary Rynek 41. — Apt. przy Grobli, W. Garbary 41. — Jeżyce: Apt. im. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10. — Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76. — Łazarz: Apt. Plucerskiego, M. Focha 72. — Apt. im. Matejki, ul. Matejki 1. — Górczyn: Apt. Karpińskiego, M. Focha 158. — Wilcza: Apt. Fortuna, Górna Wilda 96. — Apteka przy Bramie, Górna Wilda 3. — Śródk: Apt. Rynek Śródecki 1. — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. — Solacz: Apt. ul. Mazowiecka. — Staroleka: Apt. miejskowa.



KRONIKA KOŚCIELNA

— **Archidiecezja Poznańska.** J. Em. Ks. Kardynał zamianował ks. superjora Bolesława Wośko proboszczem kościoła Zmartwychwstania Pańskiego w Poznaniu na drugie trzecie. — Prowizję kanoniczną otrzymali: ks. Wojciech Owczarczak na beneficjum przy kościele św. Trójcy w Poznaniu; ks. Roman Theiner na beneficjum przy kościele św. Marcina w Wielkich Strzelcach. — Instytut Galka na benef. przy kościele w Osiecznie; ks. Jan Zaremba na benef. przy kościele w Wirach. — W zarząd otrzymał: ks. Stanisław Streich kościół w Luboniu; ks. dziekan Włodzimierz Laskowski z Lwówka kościół parafjalny w Otorowie.

Wakuje beneficjum Piaski w diecezji gnieźnieńskiej.

Zmiany w szkolnictwie: ks. Stanisław Wiśniewski, dotychczas wikariusz w Górze na nauczyciela religii w miejskim gimn. w Żninie; ks. Franciszek Dachtera, dotychczasowy wikariusz przy kościele Zwiastowania Najśw. M. P. w Inowrocławiu na nauczyciela religii w M. S. H. oraz w Publ. Szk. Doksztalcającej w Bydgoszczy; ks. prałat Paweł Steinmetz w Poznaniu został zamianowany wizytatorem nauki religii w szkołach powszechnych miasta Poznania w miejsce ks. prof. dr. Karola Mazurkiewicza.

OSOBISTE

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzą znany dyrygent i organista w kościele garnizonowym w Poznaniu p. Józef Broniewski z małżonką swoją: p. Zofią z Suchoskich. — Dnia 8 bm. odprawił mszę św. na intencję jubilatów ks. prałat Wilkans, podczas której wykonano „Missa solemnis” kompozycji jubilata.

— **Złote gody obchodzą** w sobotę, dnia 9 bm. rymarz p. Władysław Poltyński i małżonka jego Anna z d. Tomaszewska, zam. przy ul. Strumykowej 3. Dnia tegoż o godz. 9 odbędzie się w kościele Ojców Zmartwychwstańców msza św. na intencję jubilatów, którzy cieszą się pełnym zdrowiem. (pt)

WYKŁADY

— **„Wielkość sztuki, a odrodzenie kultury”** — odczyt prof. dr. B. Suchodolskiego, urządzony staraniem Koła Polonistów U. P. w sobotę 9 bm. o godz. 20 w sali 17 Coll. Minus.

— **„Higiena jamy ustnej, jako sposób przeciwdziałania schorzeniom”**, wykład prof. Gantkowskiego, z cyklu organizowanego przez Kolo Medyków, w piątek 8 bm. o godz. 20 w Coll. Medicum, Fredry 10.

WYCHOWANIE, KURSY

— **Praktyczne gotowanie na gazie.** W sali demonstracyjnej gazowni miejskiej na Grobli rozpoczęły się praktyczne pokazy środków gotowania na gazie. — W ostatnim czasie wydział propagandowy gazowni miejskiej urządził specjalne pokazy gazowe dla członkin Związku Pań Domu i Stowarzyszenia Rodzina Wojskowa. (kl)

— **Kurs szybowcowy dla wszystkich.** Od 18. 11 do 10. 12. organizuje kolejowe P. W. Wykłady w godz. 18—21 w Dyr. Kół ul. Skarbowa 10 będą mieli pp. Bruski, Czarnecki, Meller, Mynarski, Paul

Nowe nazwy ulic w Poznaniu

Rozporządzeniem tymcz. prezydenta m. Poznania z dnia 22 ub. m. zatwierdzona została uchwała rady miejskiej z lutego b. r. o przemianowaniu w śródmieściu Nowego Rynku na „Plac Kolegiacki”, a ul. Jezuicką na ulicę „Świętostawską”. Tablice z nowymi



Nowy Rynek nazywa się teraz „Plac Kolegiacki”

nazwami zostały już kilka dni temu wywieszona. Bezimienną uliczką równoległą do ul. Fr. Ratajczaka, łączącą ul. Wały Jagiellończyka z ul. Wały Warneńczyka — za koszarami 7 dyonu żandarmerji — nazwano ul. „Zbrojną”. Na Jeźcach nadano nowym ulicom nazwy: dla równoległej z torem kolejowym Poznań—Wronki — „ul. Norwida”; dla jej poprzecznej — „ul. Ks. Barzyńskiego”; dla poprzecznej od ul. Bukowskiej, między ul. Szpitalną i Miodową — „ul. Chorza”; dla poprzecznej Bukowskiej, a równoległej do ul. Swoboda — „ul. Modra”; dla równoległej do tej ulicy — „ul. Jesienna”; dla położonej na północ równoległej z ul. Dąbrowskiego, a prostopadle do Al. Żeromskiego — „ul. Józefa Kościelskiego”; dla jej poprzecznej — „ul. Wilkońskich”. Dla Szosy Okrężnej na odcinku od ul. Bukowskiej do toru kolejowego Poznań—Wronki — „Aleja Polska”.

Na św. Łazarzu nadano nowopowstałym ulicom takie nazwy: Dla ulicy biegnącej wzdłuż toru kolejowego Poznań—Zbąszyń — „ul. Skrajna”; dla równoległej z ul. Marsz. Focha na południu-wschód od tejże — „ul. Śmigielska”; dla jej równoległej — „ul. Osiecka”; dla biegnącej prostopadle od ul. Marsz. Focha przy dworcu św. Łazarza — „ul. Rakoniewicka”; dla równoległej z tąże — „ul. Czempieńska” i „Obrzańska”; dla łączącej te dwie ulice — „ul. Wschowska”; dla biegnącej w kierunku południowym

i inż. Walis. — Zgłoszenia w Dyr. Kolei pokój 19, tel. 3308.

WYCIECZKI

— **Wycieczkę do Radjostacji** organizuje Polskie Tow. Krajoznawcze w niedzielę, dnia 10 bm. P rowadzi insp. Kisielewicz. Zbiórka o godz. 10,30 przy ostatnim przystanku tramwaju nr. 6 na Tamie Garbarskiej.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **11 listopada, jako dzień święta narodowego,** będzie wolny od nauki we wszystkich szkołach.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Szkodnicy kultury.** Korzystający z dzieł, znajdujących się w Bibliotece Raczyńskich, stwierdzili ostatnio, że jacyś nieznani sprawcy powydzielali karty z książek. Niszczycielska ręka nie oszczędziła szczególnie reprodukcji, zwłaszcza w herbarzach. (wel)

— **„Faust” po cenach znizonych.** W piątek, dnia 16 bm. wystawi Teatr Wielki w Poznaniu operę Gounoda „Faust”, zakupioną oraz Towarzystwo Czytelni Ludowych. Bilety w cenie od 40 gr do 2 zł do nabycia w biblij. T. C. L.

— **Dni przeciwgruźlicze.** W czwartek o godz. 18 odbyło się w ratuszu posiedzenie, na którym, w związku z organizacją „Dni przeciwgruźliczych”, komitet tej samej nazwy zaprosił zainteresowane instytucje i osoby. Po zagajeniu posiedzenia przez radcę p. dr. Szulca i wybraniu komitetu ścisłego, doc. dr. Łabędziński przedstawił plan akcji „dni”, które mają się odbyć w pierwszym lub drugim tygodniu grudnia i służyć będą propagandzie i zebraniu funduszy. Przewiduje się dwa publiczne wykłady i jeden wykład do radja oraz wystawę. Na pomnożenie funduszy złożą się: 20-groszowe wstępne na wykłady i na wystawę, zbiórka publiczna przed kościołem, w dwie niedziele tygodnia i sprzedaż znaczków 10-groszowych. Przeszłoroczna akcja nie przyniosła wielkich rezultatów, bo załedwie 614 zł. W tym roku przewiduje się zamknięte popularne prelekcje dla członków poszczególnych instytucji, o ile zagwarantują pewną ilość słuchaczy. W dyskusji prof. Smoliński radził, by zgłosić się o poparcie do inst. ubezp. życiowych, które powinny mieć dla tej sprawy zainteresowanie. Wykazuje się jednak z listy prezencji, że żadne z tych towarzystw, — mimo zaproszenia —, nie przysłało delegatów. (pt)

od ul. Rakoniewickiej — „ul. Leszczyńska”. Al. Hetmańską przedłużono do starego toru kolejowego Poznań—Zbąszyń, a ul. Górecką aż do ul. Hetmańskiej. Ul. Pogodną przedłużono do Al. Jugosłowiańskiej, ul. Promieńską do ul. Grunwaldzkiej.

Poza tem mamy na Łazarzu jeszcze następujące nowe ulice: Kludji Potockiej, Dwatory, Kącik, Krzysztofa Arciszewskiego, Zdziechowska, Raszyńska, Kluszyńska, Orszańska, Heweljusza, Połwiecka, Orężna, Obronna, Kirschholmska, Berestecka, Kasztelańska, Trybunalska, Podkomorska, Senatorska, Kanclerska, Miecznikowska i Marszałkowska. (p)

POSZUKIWANIE UL. ZBROJNEJ

Nasz współpracownik, który stwierdził, czy przemianowane ulice posiadają już tabliczki z nowymi nazwami, przedstawia poniżej, w jaki sposób szukał ul. Zbrojnej. Oto jego relacja:

— Panie posterunkowy, jak dostanę się na ul. Zbrojną? — Na to zapytanie, zadane na różnych narożnikach, otrzymałem najroźniejsze „autentyczne” informacje.

Oto kilka z nich: „Takiej ulicy niema w Poznaniu”. — „Niech pan głupstw nie gada! (sic!) Pan może ma na myśli Artyleryjską, jeśli to ma być w pobliżu Ratajczaka”. — „Zbrojna leży na Łazarzu, wiem dokładnie, bo siedem lat pracowałem w tamtym komisariacie”. „Pan się napewno myli, może ona się inaczej nazywa” i t. d.

O WYPOSAŻENIE POSTERUNKOWYCH D SPIS ULIC

W każdym większym mieście Europy posterunkowi mają spis ulic przy sobie. Spis taki kompletuje się wszędzie w miarę potrzeby. W Poznaniu komisariaty nie wyposażyły swych posterunkowych w takie spisy, a ci z nich, którzy spisy takie posiadają, kupili je za własne pieniądze i kompletują je sobie sami. Uważamy, że posterunkowi służyć komunikacji i powinni być tak poinformowani, żeby mogli każdemu wskazać poszukiwaną ulicę. Jest to ważne szczególnie teraz, gdy Poznaniowi przybyło 40 nowych ulic.

Z targu. Dnia 8. b. m. na placu Sapiieżyńskim placono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,80—3,00 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3,20—3,40 zł; 1 kg. twarogu 60—70 grosz; za litr śmietany 1,40—1,60 zł; litr mleka pełnego 22—26 gr; 1 mdl. jaj 1,40—1,50 zł. Za mięso: 1 kg. wieprzowiny 1,40 do 1,60 zł; 1 kg. wołowiny 1,40—1,80 zł; 1 kg. cielęciny 1,40—2,40 zł; 1 kg. skopowiny

Prędko-tanio- oszczędnie czyszczy

Odrobina Vim'u na wilgotnej szmatce/tylko aluminium czyści się na sucho / wystarczy, aby wszystko w kuchni lśniło czystością.

UNIERSALNY ŚRODEK DO SZOROWANIA I CZYSZCZENIA W PRAKTYCZNEJ PUSZCZE

Tg 5 867-62.378

Wielki pokaz gołębi pocztowych w Wągrówcu

Tow. Hod. Gołębi Poczty „Lot Poczty” w Wągrówcu D. O. K. VIII — 39 organizuje w czasie od 8 do 12 grudnia 1935 r. w Wągrówcu Wlkp. w salach nowej strzelnicy, wielki pokaz gołębi pocztowych, rasowych, drobiu, królików oraz zwierząt futerkowych.

Do wzięcia udziału w pokazie zaprasza towarzystwo zainteresowanych hodowców z całej Polski.

Blizszych informacji udziela sekretariat pokazu: Edmund Cieśnik, Wągrówiec Wlkp., ul. Br. Pierackiego nr. 7.

1,40—1,60 zł; 1 kg. koziny 1,00—1,40 zł; 1 kg. słoniny 2,00—2,20 zł; 1 kg. smalcu 2,60—2,80 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1,60 do 2,50 złotych; kaczka 2,00—3,50 złotych; gęś 3,00—5,00 zł; para gołębi 0,90—1,00 zł; indyk 3,50—6,00 zł; para kurcząt 2,00 do 3,20 zł; para kuropatew 1,60—2,00 zł; perlicia 1,60—2,00 zł; bażant 2,60—3,00 zł; zając 2,40—3,50 zł; królik 1,00 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,20—2,40 zł; 1 kg. okonia 1,60—2,20 zł; 1 kg. lina 2,20—2,40 zł; karpia 2,20—2,40 zł; suma 2,60—3,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg. białych ryb 0,80—1,20 zł; 1 kg. sandacza 3,00—3,60 zł; 1 kg. karasia 1,20—1,80 zł; 1 kg. węgorza 3,00—3,20 zł. Za ryby śnięte placono 40—60 gr mniej. 1 mdl. raków 0,40—3,50 zł.

Zbrodniarz skazany na dożywotnie więzienie

Garncaz, morderca s. p. małżonków Matysiaków ukarany

Grudziądz. (Tel. wł.). Tutejszy sąd skazał dziś na dożywotnie więzienie 27-letniego Wacława Garncaza, rodem z Łodzi, za morderstwo rabunkowe, dokonane w nocy na 1 lipca r. z. na osobach Jana i Antoniny małżonków Matysiaków.

Zbrodnia dokonana została we wsi Kwiatki pod Laskowicami. Garncaz, który był bratankiem śp. Antoniny Matysiak, dokonał podwójnego morderstwa przy pomocy siekiery, poczem podpalił mieszkanie, ażeby zatrzeć ślady ohydnego czynu. (gn)

Dla naszych Abonentów i Czytelników

Staraniem naszego wydawnictwa odbędzie się dla Czytelników „Oreodownika” w piątek 8, w sobotę 9 i w niedzielę 10 listopada o g. 3 po poł. w kinoteatrze „Słońce” TRZY SPECJALNE PRZEDSTAWIENIA po cenach niebywale znizonych największego arcydzieła filmowego, realizacji B. de Mille

„WYPRAWY KRZYŻOWE”

„Wyprawy Krzyżowe” — to monumentalne arcydzieło historyczne, porywające niebywałym rozmachem realizatorskim, cudownymi zdjęciami i doskonałą grą wszystkich artystów. W filmie biorą udział tysiące statystów.

W rolach głównych: uroczą Loretta Young i urodziwy Henry Wilcoxon.

Film „Wyprawy Krzyżowe”, to obraz, który każdy katolik zobaczyć powinien. — Zważywszy wysoką wartość artystyczną, film jest polecany dla wszystkich katolików przez Akcję Katolicką w Poznaniu! Obraz jest dla dzieci i młodzieży dozwolony i polecany.

Ze względu na olbrzymie zainteresowanie popularnymi przedstawieniami filmu „Wyprawy Krzyżowe” — uprasza się o wcześniejsze zakupywanie biletów, które po cenach niebywale znizonych, cały pafter 50 groszy, cały balkon 75 gr, za okazaniem niniejszego kuponu są do nabycia wcześniej w firmie S. Kałamański, plac Wolności 6. (Godziny kasowe od 12 do 18,30).

Należy się spieszyć, bo zapas tych biletów jest nieduży.

Kupon do Rina „Słońce”

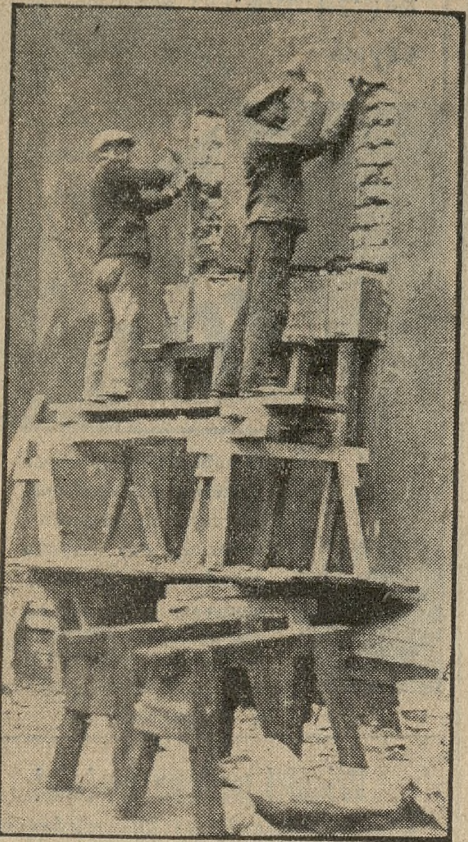
Oddawca niniejszego Kuponu otrzyma 2 bilety na film „WYPRAWY KRZYŻOWE”

Kupon ważny jest 8, 9 i 10 listopada

Ceny miejsc: Parter 50 gr, Balkon 75 gr

Przed wmurowaniem tablicy ku czci ks. Wawrzyniaka

Na zewnętrznej ścianie kościoła św. Marcina, nawprost Al. Marcinkowskiego, dokonuje się obecnie prac murarskich, mających na celu umieszczenie tablic pamiątkowej ku czci s. p. ks.



Piotra Wawrzyniaka. Rozmiar tablicy wynosić będzie 2,20 m wysokości, a 1,80 m szerokości. Płytę brązową wykonał znany artysta-rzeźbiarz Władysław Marcinkowski, prace kamieniarsko-rzeźbiarskie natomiast zakład Szczuki, przy ul. Świętojańskiej.

Odstąpienie tablicy nastąpi jutro, w sobotę, jako w 25-lecie zgonu wybitnego syna Wielkopolski. (wel)

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 7-8 gr; pietruszki 10 groszy; 1 kg. cebuli 15-20 gr; pecek rzodkiewek 10-15 gr; 1 kg. szpinaku 40-50 gr; seleru 20-40 groszy; 1 pecek buraków 15 groszy; 1 kilogram rabarberu 20-30 groszy; główka sałaty 10-15 gr; 1 kg. brukselki 0,80-1,00 zł; pecek kalarepy 10 gr; marchwi 8-10 gr; kalafior 20-60 gr; 1 kg. pomidorów 40-60 gr; główka kapusty białej 10-20 gr; włoskiej 15-30 gr; modrej 20-40 gr.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1,20-2,00 zł; 1 kg. jabłek 0,40-1,00 zł; 1 kilogram gruszek 40-80 gr; 1 kilogram winogron krajowych 60-90 gr; zagranicznych 1,60-1,80 zł; 1 kg. borówek 1,40-1,60 zł.

Za grzyby: 1 kg. rydzów 2,00-3,20 zł; borowików 1,20-2,00 zł; maślaków 40 do 60 gr; ziel. grzybów 40-60 gr. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Nagły zgon.** Na Chwaliszewie przed domem nr. 17 zasnął nagle, w pobliżu swego mieszkania, 49-letni stolarz Szczeban Przybył. Przywołany lekarz stwierdził zgon na udar serca. (kl)

— **Cofający się samochód.** Na ulicy Marsz. Focha cofający się samochód P. Z 44 003 najechał na zaprzęg konny p. Józefa Maczkowiaka z Poznania (ul. Kolejowa 46). Podczas zderzenia złamane zostało koło wozu. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— **Kradzież 3 km. drutu.** Ze schronu wojskowego pod Bogdanką, skradziono 3 tys. metrów drutu kolczastego ze szkoda skarbu państwa. Dochodzenia przeprowadza w tej sprawie komisariat VII. (kl)

— **Rower w komisariacie.** W komisariacie VI w Domu Rzemieślniczym znajduje się rower marki „Ekselsior” nr. fabryczny 040 505. Ewentualny właściciel roweru może się zgłosić w komisariacie. (kl)

KRONIKA SADOWA

— **Za bezprawne przechowywanie broni.** Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanęli 60-letni Piotr Franciszek Michalski i 70-letnia Marianna Michalska, zamieszkała w Skrzetuszu pow. Oborniki, oskarżeni o to, że przechowywali u siebie w domu dwa karabiny wojskowe. Na rozprawie oskarżeni tłumaczyli się, że karabiny te leżały u nich od czasu wojny, zostawione były przez synów Michalskiej. Sąd skazał ich na jeden miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. (m)

— **Żydówka skazana za oszustwo.** Przed sądem okręgowym odpowiadała 30-letnia Nuscha Schul, zamieszkała w Poznaniu, kupcowa, oskarżona o to, że w dniu 21 sierpnia r. ub. dopuściła się oszustwa na szkodę ziemianina Stanisława Karłowskiego. Oskarżona kupiła od Karłowskiego wagon jęczmienia za sumę 3 700 złotych. Zawarty kontrakt przewidywał, że sumę tę uiszczy natychmiast po otrzymaniu kopii listu przewozowego. Oskarżona jęczmień sprzedała natych-

Ujęcie oszusta skarbowego w Mogilnie

Mogilno. (mm) — W dniu 5 bm. ujęty został przez posterunek P. P. w Mogilnie, po upływie jednego miesiąca pełnienia oszustw, niej. 22-letni Alojzy Sielecki z Mogilna, zam. przy ul. Ks. Piotra Wawrzyniaka 11. Aresztowany stoi pod zarzutem fałszowania pism urzędu skarbowego w Mogilnie i fałszowania podpisu b. naczelnika urzędu p. Chmilara Sielecki został swego czasu przyjęty do pomocy w pracy biurowej w urzędzie skarbowym i w tym czasie poprzykładach na własnych papierach pieczęcie urzędu skarbowego. Kiedy został zwolniony z zajęć, zabrał się do uplanowanego przez siebie fałszerstwa w umarzaniu podatków. Mianowicie w dniu 12 października zwrócił się jako obrońca podatkowy do posiadzicielki ziemskiej p. Tyczkowej w Krzyżownicy, gdzie otrzymał pełnomocnictwo do załatwiania spraw podatkowych oraz 300 zł gotówki na poczet zaległych podat-

ków, a 14 10. doręczył p. Tyczkowej pismo, sfałszowane przez siebie, z pieczęcią urzędu skarbowego, że na jego interwencję izba skarbowa w Poznaniu wstrzymała egzekucję. Następnie 15-go października udał się ponownie do p. Tyczkowej i wręczył jej znowu fałszowane pismo z taką treścią, iż podatki za lata 1932-33-34 umarza się za jego staraniem. Dopiero po upływie trzech tygodni sprawa się wydała, kiedy p. Tyczkowa osobiście przybyła do urzędu skarbowego, ażeby sprawdzić powyższe fakty.

Po ujawnieniu oszustwa policja ujęła Sieleckiego, który ponadto pobrał od ubogiego szewca p. Józefa Mocka 80 zł, rzekomo na obronę tegoż przed eksmisją. Ponieważ zachodzi możliwość, iż Sielecki pokrzywdził jeszcze inne osoby w powiecie, uprasza się o zgłaszanie przesył w posterunku P. P. w Mogilnie.

miast firmie „Drapisz”, w stosunku do której miała długi. Firma ta miała dać jej 2 tysiące zł. resztę natomiast miała sobie zaliczyć na poczet należności. Firma „Drapisz” nie wypłaciła jednak oskarżonej 2 tys. złotych, lecz całą sumę przepisała na swoje dobro. Pretensje Karłowskiego nie zostały więc zaspokojone. Karłowski kilkakrotnie monitorował oskarżoną, ta jednak tłumaczyła się, że nie ma pieniędzy. Dopiero w sierpniu rb. spłaciła dług częściowo gotówką, częściowo czekami. Prokurator dopatrzył się w postępowaniu oskarżonej przestępstwa i wniósł sprawę do sądu, który po rozpatrzeniu skazał oskarżoną Schul na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata. (m)

— **Surowe ukaranie pomocników piekarskich.** Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę 28-letniego Feliksa Robaczewskiego, zam. w Obornikach, 28-letniego Stanisława Maciejewskiego, zam. w Poznaniu i 25-letniego Józefa Czarnojańczyka, zam. w Obornikach. Wszystkim trzem, z zawodu pomocnikom piekarskim, akt oskarżenia zarzucał, że w nocy z 18 na 19 maja rb. wtargnęli przemocą do piekarni Klemensa Hawryluka, przy ulicy Górna Wilda 81 i groźbą wymusili od niego 20 złotych. Sprawa przedstawia się następująco: Około godz. 2 w nocy oskarżeni wyważyli drzwi do piekarni Hawryluka i wtargnęli do środka. Do obecnego tam Hawryluka powiedzieli, że przybyli z ramienia Związku czeladników piekarskich, w celu przeprowadzenia kontroli. Prócz tego zażądali 50 zł. Hawryluk dał im 20 zł, gdyż więcej przy sobie nie miał. W tym czasie, gdy Hawryluk oddalił się do sąsiedniego pokoju, oskarżony Robaczewski wlał do przygotowanego ciasta do wypieku pół litra nafty, czem wyrządził Hawrylukowi szkodę na 350 zł. Po dokonaniu tego oskarżeni opuścili lokal. Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy i dowodzili, że przybyli do Hawryluka w celu przeprowadzenia kontroli z ramienia Związku. Związek bowiem często wysyła lotne komisje, które sprawdzają, czy piekarze nie pracują w dni świąteczne. Sumę 20 zł dał im Hawryluk w własnej woli, przeznaczając ją na bezrobotną czeladź piekarską. Sąd po naradzie skazał Robaczewskiego na 8 miesięcy więzienia, Maciejewskiego oraz Czarnojańczyka na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia wykonania kary. (m)

Z WIELKOPOLSKI

— **Gniezno.** Wydział Młodych Stron. Nar. zwołuje w piątek, 8. bm. zbiórke punktualnie o godz. 19 w Hotelu Europejskim.

— **Tow. Ogrodników** kolo Gniezno urządzi 9. bm. w sali hotelu Europejskiego zabawę jesienną, połączoną z loterią fantową kwiatów i owoców.

— **Sąd okr. rozpatrywał sprawę** niej. Kościańskiego z Węgorzowa, oskarżonego o to, że w trakcie sprzeczki z Dutkówną z Węgorzowa uderzył dziewczynę w głowę tak silnie, że spowodował 20-dniową chorobę. Sąd skazał Kościańskiego na 7 miesięcy więzienia. (br)

— **Kościan.** Przedstawienie p. t. „Zyta” urządzi w dniu 10. bm. w sali „Sokoła” III. Za-

Jutro w sobotę w kinoteatrze „Słońce” najwesejsza Premjera najpiękniejszego filmu wiedeńskiego real. W. Turzańskiego p. t.:

„DZIEWCZĘ z BUDAPESZTU”

Jutro zatem, w sobotę, dnia 9 listopada ujrzymy po raz pierwszy na ekranie kinoteatru „Słońce” najpiękniejszą i najwesejszą wiedeńską komedię muzyczną, realizacji mistrza W. Turzańskiego p. t. „Dziewczę z Budapesztu”, która oczaruje i do łez rozśmieszy wszystkich!

Śmiało stwierdzić możemy, że tak pięknego, pogodnego, przemiłego filmu nie widzieliśmy jeszcze w bieżącym sezonie na naszych ekranach. Przeciwnie treść, pełna humoru i sentymentu, upajająca, cudowna muzyka Franciszka Lehara, koncertowa gra wszystkich artystów, bogata wystawa i mistrzowska reżyserja — oto atuty tego przepyszego filmu, który niewątpliwie z miejsca podbije serca wszyst-

kich. W rolach głównych: prześliczna Marta Eggerth, kapitalny śpiewak i komik, ulubieniec publiczności LEO SLEZAK, świetny komik Hans Moser, nowy piękny amant ROLF WANKA i świetna aktorka charakterystyczna Ida Wüst. W filmie tym śliczna MARTA EGGERTH śpiewa szereg najpiękniejszych przebojów Lehara, między innymi głośną piosenkę „Alles dreht sich um die Liebe”.

Jutrzejszą premjera filmu „Dziewczę z Budapesztu” zapowiada się jako nowy wielki sukces „Słońca”.

Kto chce spędzić 2. rozkoszne, niezapomniane godziny — niech śpieszy jutro do „Słońca”!

ng 17 210

bienska. Nagrodę w woltżerze zdobył p. Wichura z Galowa. Zwycięzcom wydał komitet szkodowski odpowiednie nagrody.

— **Tow. kupców** obchodzić będzie w niedzielę, 17. bm. swój 25-letni jubileusz na który zjedzie dużo delegatów bratnich towarzystw z Wielkopolski. Program składa się z nabożeństwa w klasztorze, zwiedzenia miasta o godz. 15 odbędzie się uroczyste jubileuszowe zebranie, a o godz. 21 wieczorem. Założycielem towarzystwa był sp. Jan Zwierzynski. Obecny zarząd z prezesem p. Janem Jęczkowskim czyni starania, by uroczystości, aczkolwiek urzędowa w rozmiarach skromnych, wypadła imponująco. (sz)

Z POMORZA

— **Tezew.** W dniu 7. bm. sąd okr. na sesji wyjazd. w Tezewie rozpatrywał sprawę krwawej masakry nożowej, jaka miała miejsce w dniu 18 sierpnia b. r. na zabawie strzelcowej w Tezewie, podczas której ciężko poranieni nożami zostali Bolesław Tyl, Franciszek Wendt, Henryk Woźniak, Józef Ziomek i Józef Jankowski. Na ławie oskarżonych zasiadli Franciszek Wendt, Józef Ziomek i Franciszek Słomski. Akt oskarżenia zarzucał Wendtowi, że napadł na Bolesława Tyla, któremu bagnetem zadał straszny cios w rękę, powodując jego trwałe kalectwo. Pozostali zaś oskarżeni byli o używanie noży w boje oraz o opór władzy. Sąd po przesłuchaniu 19 świadków skazał osk. Józefa Ziomeka na łączną karę 8 mies. bezwzględnej więzienia, osk. Franciszka Słomskiego na łączną karę 7 mies. więzienia, zaś osk. Wendta uwolnił od winy i kary.

— **Sąd okr. rozpatrywał** poza tem sprawę zawodowego włamywacza Leona Smolińskiego ze Subkwa, oskarżonego o wylamanie muru i ucieczkę z aresztu polic. w Subkowach oraz o zniewagę Narodu Polskiego. Smoliński skazany został na łączną karę 5 miesięcy bezwzgl. więzienia.

— **Z polecenia władz** śledczych policja aresztowała znanego działacza sanacyjnego 29-letni. Kazimierza Blichewicza z Tezewa, sekretarza urzędu rozemczego dla spraw majątk. w Tezewie. Podejrzany jest on o przywłaszczenie sobie pieniędzy podczas urzędowania na stanowisku sekretarza wspomnianego urzędu.

— **W czwartek** o godz. 3.30 rano zdarzył się na Wiśle pod Tezewem nieszcześliwy wypadek. Rybak Otton Gobert z Tezewa wybrał się z 22-letnim rybakim Erwinem Kaszubowskim na połów ryb. Podczas wyołowiania sieci z Wisły łódź rybacka stanęła w poprzek prądu i skutkiem tego wyrzuciła się. 72-letni rybak Gobert utonął, a Kaszubowski uratował znajdujący się w pobliżu wędkarze. (at)

Z GDYNI I WYBRZEŻA

— **Gdynia.** Przy nadbrzeżu pilotowem, w czasie lądowania towarów na statek „Puck” robotnik Leon Polaszko doznał okaleczenia głowy wskutek zsunienia się zapasowego haku.

— **Przy lądowaniu** rur żelaznych na statek „Cappella” ekspedient firmy „warta” Antoni Myślisz wskutek zacementowania hakiem został przez dźwignę podniesiony w górę na wysokość 4 metrów i następnie upadł na ziemię, doznając ciężkich obrażeń.

— **Marynarz** duński Garbanoffa Piotr, urz. w Gdyni, władcy w Tezewie, przez dłuższy czas przebywał nielegalnie na terenie Polski i dla władz policyjnych był nieuchwytny. Obecnie marynarza zaaresztowano i po odciernieniu kary za nielegalne przekroczenie granicy zostanie on wysiedlony z granic państwa.

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Na chleb św. Antoniego: M. J. piąta rata 2,50 zł; — razem z poprzednio pokwitowaniami 7,50 zł.

Na Pomoc Naukową im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu: St. Krysiewicz zamiast kwiatów na trumnę sp. prezesa Samulskiego 50 zł; razem 50 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: Dybizbańscy, Podolany - Gołecin, z podziękowaniem za szczęśliwy przebieg operacji, z serdeczną prośbą o zdrowie dla całej rodziny 5 zł; — Antoni Chmielewski, Zalesie, p. Rogowo 1 zł; — razem z poprzednio pokwitowaniami 173,50 zł.

Dla nieuleczalnie chorego inwalidy: N. N. 5 zł; — Krajewska 2 zł; — N. N. 1 zł; razem z poprzednio pokwitow. 45,50 zł.

Na Pozn. Okręg „Caritas”: wypłaćliśmy dnia 7. 11. rb. 120 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi:

Dnia 7. b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Kier. szkoły Leon Gierszewski w Szamotułach i Hel. Okoniewska; sierż. zaw. Józ. Wiśniewski i krawc. Leokadja Witkowska; owdow. Karol Kieliszek w Drawsku i Maria Lisia w Wieluniu n./Notecia; mur. Kazim. Wielech i Wanda Smektałska; rob. Ant. Kaczmarek i gosp. Marta Wieczorek; woźny Izby Skarb. Krystjan Adamczak i owdow. Prakseda Jurkiewiczowa z d. Kowalska; rob. Leon Kaczmarek i eksp. Helena Brzeska; rzeźn. Adam Nowak i Katarzyna Słazowska; urz. pryw. Franc. Przywecki i urz. pryw. Melanija Nowaczyk; tok. Feliks Grzechowiak i rozw. prac. Stan. Jaskółka z d. Kimmel; pomoc. gastr. Stefan Kamiliński i eksp. Wanda Kocorowska; plut. zaw. Ign. Tadeuszak i biur. Jadw. Malinowska; sanit. Jan Maciejewski i krawc. Agnieszka Baraniakówna; rzeźn. Edw. Zawada i prac. Leokadja Freitas; stud. wydz. lek. Mirosław Gliński i eksp. Hel. Jackowiak; mech. Izrael Alpern i Rut Rosen; chemik Rom. Kaczmarek i eksp. Józefa Maciszek; owdow. Franc. Deby i gosp. Zofia Jachowicz; urz. banku Jerzy Wróblewski i urz. państw. Helena Koraszewska w Suchymlesie, pow. Poznań.

Zgony:

Dnia 7 listopada 1935 r. zapisano następujące zgony: Halina Świątkówna, bez zawoju. 15 lat; Marja Ratajczakowa, z d. Rakówna 47 lat; Władysława Zapartowa z d. Morawka 47 lat; Józefa Kajokowa, z d. Majewiczówna. 90 lat; Marja Kiełbowa, z d. Garbaczówna 21 lat; Marja Wiciakowa, z d. Maciejewiczówna 44 lat; Wiktorja Napieralina, z d. Lużewska 77 lat; Robert Richter, ogrodnik, 74 lat.

Makabryczna wyspa

Los rozbitków — Oryginalny pomysł — Niesamowici osiedleńcy

Wyspa Sable Island poszczycić się może rekordem katastrof okrętowych, jakie miały miejsce u jej zdradliwych brzegów. W urzędzie morskim w Halifax wywieszony jest rysunek, przedstawiający kontury wąskiej, podłużnej wyspy, dokola której widnieje wielka ilość małych, czarnych kresiek. Kreski te oznaczają rozbite i zatopione statki, a ponieważ odnośna statystyka obejmuje 80-letni czasokres, zaś znaków jest 243, więc przeciętnie trzy statki rocznie padają ofiarą niebezpieczeństw czyhających u brzegów tej wyspy.

Sable Island jest szczytem podwodnego pasma górskiego, wystającym tylko na 15 do 20 metrów nad powierzchnią morza. Długość ostrowu wynosi około 40-tu, zaś szerokość niecałe półtora kilometra. Łądowanie jest tam niezmiernie utrudnione z uwagi na nadzwyczaj burzliwe falowanie przybrzeżne, oraz ze względu na gęste mgliste opary, otulające prawie stale ten pustynny skrawek ziemi. Dzięki okoliczności, że opadał przechodzi największy szlak morski świata: New York—Europa, posępny ostrów, ochrzczony przez marynarzy charakterystycznym mianem „Cmentarza Atlantyku” (Graveyard of the Atlantic), otrzymywał od niepamiętnych czasów swój obfity makabryczny haracz.

Wegetacji wyspa ta nie posiada prawie żadnej; rośnie tam jedynie groch dziki, pewna niejadalna odmiana borówek i rzadka trawa na wydmach. To też rozbitkowie, którym udało się uciec śmierci w morzu i wydostać na wybrzeże wyspy „cmentarnej”, umierali z głodu, o ile nie zauważono ich i uratowano zawczasu; szanse te byłyby jednak nikome, gdyż okręty zwykle omijały wyspę w odległości kilkudziesięciu mil.

Według relacji kronikarskich z XVII wieku, pewien kupiec z Bostonu nazwiskiem Thomas Hancock, który jako rozbitek znalazł się na Sable Island i po długotrwałych, niewymownych cierpieniach i udrękach został w końcu uratowany, wysłał w r. 1756 z portu bostońskiego olbrzymią barkę z ładunkiem żywych kóz, koni, trzody chlewnej i nierogacizny, z poleceniem wysadzenia tych zwierząt na ląd na wyspie Sable Island. Stworzony w ten oryginalny sposób zwierzostan, miał dać możliwość egzystencji ludziom wyratowanym z rozbitych okrętów i wyrzuconym na brzeg pustynnego ostrowu.

Polecenie kupca zostało pomyślnie wykonane i celowość „zaludnienia” wyspy ujawniła się już w 1760 roku, kiedy fregata angielska z tysiącem żołnierzy załogi, wpadła, czasu mgły, na niewidzialne rafy i zatoniła. Setce ludzi udało się wylądować na Sable Island i tam się wyżywić do czasu uratowania ich przez przepływający statek. Później, gdy dzięki wciąż powtarzającym się katastrofom okrętowym, zwierzostan poczęł gwałtownie się zmniejszać, wysłano na „wyspę cmentarną” partję królików. Zwierzęta te początkowo rozmnażały się dość licznie, aż pewnego dnia na Sable Island pojawiły się szczury — wyrzucone na brzeg wyspy wraz z szczątkami rozbitego statku. Z plagą gryzoniów czynniki urzędowe w Nowej Szkocji walczyć musiały zaciekle przez szereg lat.

W r. 1774 do władz w Halifaxie zgłosili się jacyś ludzie, prosząc o przyznanie im prawa osiedlenia się na tej ponurej wysepce. Wobec usilnych nalegań petentów, prośbie ich w końcu uczyniono zadość, z tym jednak warunkiem, że pod przysięgą zobowiążą się każdemu rozbitkowi udzielić pomocy i opieki. Żądana przysięga została uroczyście złożona, a jak w rzeczywistości wyglądała pomoc i opieka, udziela ofiarom katastrof morskich, o tem wspomina ówczesne pismo „Atlantic Neptune”, pisząc:

„Kolonizatorzy osiedli na Sable Island, urządzili tam piekielną służbę ratowniczą. W miejscach położonych poza najgroźniej-

szemi rafami, bandyci ci rozpalają wjażdżone ogniska sygnałowe, narażając tem samem okręty na niechybną zagładę. W ten niegodziwy sposób zdobywają oni obfity łup w towarach wszelkiego rodzaju, zaś ludzi ratujących się na ich wyspę, okrutnie mordują.”

Wyprawa karna wysłana na Sable Island, nie znalazła tam żywej duszy. Znalaziono jedynie wielką ilość rozbitych skrzyń, próżnych beczek i dużo ludzkich szkieletów.

Od r. 1873 płonie na „cmentarzu Atlantyku” latarnia morska, lecz pomimo tego, wyspa Sable Island nie przestała być niebezpieczną pułapką dla statków. Kr.



Mleko w czekoladzie

podnosi jej wartość odżywczą. Pełnotłuste mleko w dużej ilości zawiera Goplany nowa czekolada

mleczna

ze srebrnym napisem.

Jej zalety:

wyśmienita w smaku, szczególnie treściwa, tańsza od innych.

Prosimy spróbować!

Goplana S.A. POZNAŃ

Pr 6442-45.79

Sławni olbrzymi

W języku zawodowców ten tylko może nazwać się olbrzymem, kto mierzy co najmniej 2,20 m.

Z obecnie żyjących największym olbrzymem jest zapewne Arab Ghazi, który stanowi równocześnie zagadkę naukową. Ghazi do roku dwudzieciętego miał wzrost zupełnie normalny, bo nie więcej nad 1,70 m. Był on pomocnikiem malarskim, i nie zdradzał żadnych skłonności anormalnych. Razu pewnego uległ on wypadkowi podczas pracy, spadając z rusztowania na ziemię. Zdawało się, że nie doznał żadnych poważniejszych obrażeń. Po pewnym czasie jednakże zaczął nagle rosnąć i osiągnął dzisiaj już długość 2,80 m. A przytem rośniewciał jeszcze. Równocześnie jednak zaznaczył się bardzo silny zanik sił, tak iż Ghazi dzisiaj leży bezwładny w szpitalu w Aleksandrii. Niepojęty fenomen i przedmiot studiów lekarskich.

Drugim z rzędu olbrzymem doby obecnej jest Finlandczyk Viānō Mōllerine, mierzący równe dwa i pół metra. W przeciwieństwie do większości olbrzymów Finlandczyk zdaje się być zupełnie zdrowym, przedewszystkiem zaś nie pojawiła się u niego groźna wszystkim olbrzymom gruźlica kości. Mōllerine służył także w wojsku, a ponieważ rozporządza niezwykłymi siłami, chce się „poświęcić” zawodowi bokserskiemu.

Potężnymi rozmiarami ciała poszczycić się mogli zmarli kilka lat temu Holenderczyk William van Droysen i Irlandczyk Patrik O' Brien, gdyż każdy z nich osiągnął wzrost 2,68 m. Występowali oni obaj głównie w Ameryce i zmarli w wczesnym wieku na gruźlicę kości.

Bardzo popularnym był olbrzym Machnow, Rosjanin z pochodzenia, który wprawdzie mierzył tylko 2,37 m., ale zato wszędzie, gdzie się pojawił, stawał się sprawcą jakiegoś zajścia lub skandalu. W Paryżu, gdzie Machnow zerwał umowę, manager jego kazał go osadzić w areszcie za oszustwo. Wyrok sądowy jednakże nie został wykonany, ponieważ cele więzień paryskich były za małe dla tego niesfornego Goliata. I on stał się pastwą gruźlicy, niedożywszy lat 30.

Pień słaba poszczycić się może także okazami anormalnie wielkimi. W szpitalu w Rumunii leży dziewczyna wiejska, nazwiskiem Fekete, która mimo 28 lat wciąż jeszcze rośnie, chociaż już osiągnęła dłu-



Anna Greta

W piątkowym przedstawieniu opery Gounoda „Faust” śpiewać będzie partję Margaryty p. Anna Greta, znana z licznych występów estradowych i przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej.

gość 2,80 m. Dziewczyna ta cieszy się podobno poza tem dobrem zdrowiem, i poszła do szpitala po to tylko, by poddać się operacji, któraby położyła kres dalszemu rośnięciu. Dotąd wprawdzie o podobnych operacjach nic nie wiadomo.

Olbrzymim wzrostem 2,65 m. poszczycić się mogła także Niemka Maria Wedde, która już w 15 roku życia osiągnęła swój zwrost rekordowy. Zdołała ona wprawdzie tylko przez cztery lata się produkować, gdyż już w 19 roku zmarła na gruźlicę. Nie mogła też korzystać z licznych ofert małżeńskich, jakie jej bezustannie robiono. W. i P.

Redakcja w aeroplanie

Pismo amerykańskie „Detroit News”, największy dziennik stanu Michigan, zorganizowało ostatnio biuro redakcyjne w specjalnie w tym celu skonstruowanym samolocie. Samolot redakcyjny, nazwany symbolicznie „Early Bird” (wczesny ptak), zamieniony być może w razie potrzeby na hydroplan i może poruszać się z szybkością 320 km. na godzinę. Zaopatrzony jest on w kilka ogromnych aparatów fotograficznych, wmontowanych w ten sposób, że zdjęć dokonywać można w rozmaitem nachyleniu i nawet z bardzo znacznej wysokości. Ponadto w kabine samolotu umieszczony został aparat radiowy nadawczy i odbiorczy, przy pomocy którego dziennikarze otrzymywać mogą ostatnie wiadomości, a także komunikaty meteorologiczne. Współpracownik „Detroit News”, James v. Persol, dokonał przy pomocy „Early Bird” szeregu interesujących reportaży, ilustrowanych oryginalnymi fotografiami z lotu ptaka.

Najważniejszą innowacją konstrukcji samolotu-redakcji jest to, iż jest on kierowany automatycznie i stanowi pod tym względem ostatnią zdobycz techniki awiacyjnej. Dwa ogromne żyroskopy, wmontowane na ścianie samolotu, tworzą pod pewnymi względami „mózg” i „nerwy” pilota mechanicznego. Jeden z żyroskopów kontroluje kierownicę, drugi skrzydła, oraz elewator, zapewniający regulację kąta wzniesienia się i opadania. Tłoki hydrauliczne dostarczają potrzebnej siły do wprawiania w ruch dźwigni. Wystarczy więc, aby redaktor pilot wprawił w ruch dźwignię, gdy samolot odbił od ziemi, aby maszyna zaczęła poruszać się tak pewnie, jakby nią kierował jakiś „as” lotnictwa. Automatyczna kontrola samolotu pozwala pracownikom tej oryginalnej redakcji spokojnie pisać artykuły i redagować depesze na znacznej nawet wysokości. M. C.

Czynny bilans handlowy austriacki w dziedzinie filmu

Austria jest chyba jednym z nielicznych krajów europejskich, który pochwalic się może czynnym bilansem handlowym w dziedzinie filmu. Z oficjalnych statystyk wynika, że w ciągu ostatniego roku przywieziono do Austrii obrazy filmowe za łączną sumę 5.593.000 szylingów, natomiast eksport filmowy wyraża się cyfrą 6.294.000 szylingów! Eksport rozłożony jest w sposób następujący: Po 11 filmów sprowadziły z Austrii następujące państwa: Belgja, Jugosławia, Holandia, Węgry, Polska, Sowiety, Palestyna i Szwajcaria; 10 filmów wywieziono do Czechosłowacji, po 9 do Rumunii i państw bałkańskich, 8 do Niemiec, po 7 do Francji i Indji Holenderskich, 6 do Hiszpanii i Portugalji, 5 do państw skandynawskich, 4 do Italji i 1 do Anglii.

Matko — pomyśl już zawczasu o obrobie swego dziecka. Zapisz się już dziś do LOPP. Zapisy do Koła Kobiecego LOPP. przyjmuje Ośrodek Propagandy LOPP. przy ul. 27 Grudnia 19 i Biuro Okręgu Wojewódzkiego LOPP. przy ulicy Fredry nr. 3, m. 4, I piętro.

Jutro w sobotę występ pianisty Tadeusza Wituskiego

Z wielką sympatją spotkała się zapowiedź koncertu młodego utalentowanego pianisty Tadeusza Wituskiego, który odbędzie się jutro w sobotę, dnia 9. bm. o godz. 8 wieczorem w sali św. Marcina.

Artysta zapisał się w pamięci słuchaczy bardzo dodatnio a to z okazji pierwszego jego występu w auli uniwersyteckiej. Tadeusz Wituski specjalizując się jako interpretator dzieł szopenowskich, wybrał na sobotni koncert program, składający się wyłącznie z utworów nieśmiertelnego naszego Fryderyka Chopina.

Punktem kulminacyjnym wieczoru będzie „Sonata h-moll”, którą artysta rozpocznie program. Z dalszych utworów usłyszymy 6 preludjów, nokturn, balladę, etiudy, barkerolle, mazurki oraz na zakończenie imponujący polonez As-dur.

Bilety po bardzo przystępnych cenach do nabycia w firmie A. Szrejbrovski, ul. Pierackiego 20, telefon 56-38. zg 12 136

Przed koncertem młodego wirtuoza



(Rozmowa z p. Stanisławem Lewińskim).

Odwiedził naszą redakcję młody, a już cieszący się dużą sławą po koncertach na różnych estradach europejskich, pianista-wirtuoz, p. Stanisław Lewiński. Jego recital fortepianowy, zapowiedziany na wtorek, 12 listopada, wzbudził duże zainteresowanie. Korzystając z wizyty, indagujemy artystę na temat dotychczasowych jego sukcesów muzycznych, by ciekawymi szczegółami podzielić się z Czytelnikami.

— Pan podobno jest z pochodzenia Wielkopolaninem?

— Matka moja jest Lwowianką, urodziłem się też we Lwowie, ale ojciec jest Pomorzanie. Najmłodsze lata spędziłem w Bydgoszczy, tutaj uczęszczałem do szkół i tu ukończyłem konserwatorium muzyczne. W roku 1929 wyjechałem zagranicę. Tutaj przez 6 lat studjowałem u znakomitego profesora Philippa, ucznia Saint-Saensa. Pierwszym moim występem publicznym był udział w festiwalu ku czci Debussy'ego w salonie p. Levant. Maurice Bouchet, bliski przyjaciel Debussy'ego bardzo pochlebnie wyrażał się wtedy o mojej grze. Następnie koncertowałem z dużym sukcesem wobec sześciu tysięcy słuchaczy w amfiteatrze Sorbony; koncert ten był transmitowany przez radiostację wieży Eiffla. Miałem dalej koncert w teatrze Permentier. Grałem przed najwybitniejszymi muzykami współczesnymi. W Nicei i Monte-Carlo grałem z okazji Święta Narodów, dalej w Lucernie. Nagrałem szereg utworów na płyty firmy „Sirena-Elektro”.

— Czy w Poznaniu koncertuje pan po raz pierwszy?

— Tak! To jest mój pierwszy publiczny występ, choć miałem tu już audycje radiową. Po powrocie z zagranicy występowałem przed mikrofonem radiowym kilka razy. Poza tem miałem własny recital w Warszawie w sali Akademji Sztuk Pięknych, koncertowałem też w Bydgoszczy i w Poznaniu i w Toruniu. Mój recital poznański odbywa się pod protektoratem J. Em. ks. Kardynała-Prymasa, który też obiecał zaszczyścić go swoją obecnością.

— Jaki będzie program recitalu?

— Odegram niegraną chyba dotąd w Poznaniu Reineckiego „Sonatę” dla lewej ręki, Chopina „Nocturne H-dur” i „Scherzo h-moll”, Debussy'ego „Balet”, Rehne Batora trzecią część suity „En Bretagne”, Niedziela Wielkanocna na placu kościelnym w Pont Aven, dalej dwa tańce hiszpańskie Granadosa: „Romanza Andaluzą” i „Romanza Arragonessa”, wreszcie „Humoreskę” Juana i „Fantazję węgierską” Grunefeldta.

— Nie obawia się pan, że po koncertach J. Hoffmana trudno będzie porwać publiczność poznańską?

— Oczywiście, to trudność nielada. Pociągam się, że moim argumentem będzie młodość. Mam nadzieję, że za kilkanaście, czy kilkadziesiąt lat i ja dojdę jeszcze do niejednego i niejedno zdobędę. (tk.)



Juliette Aranyi

znakomita węgierska pianistka wystąpi w I. Poranku symfonicznym w Teatrze Wielkim w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 12.15. Artystka odegra koncert fortepianowy A-dur Mozarta.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Obecny stan spółdzielczości wielkopolskiej

Spółdzielczość wielkopolska przeżyła w r. b. swój przełom organizacyjny. Dawny samodzielnie istniejący Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu został z dn. 27 kwietnia br. na mocy ustawy o spółdzielniach wchłonięty przez Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych Rz. P. W Poznaniu powstał jeden z dziewięciu Związków Okręgowych, wchodzących w skład ogólnopolskiego Związku.

W skład Związku Okręgowego w Poznaniu wchodzi obecnie 277 spółdzielni z terenu woj. poznańskiego, w tym 162 powszechnie spółdzielnie oszczędnościowo-kredytowe (zwane przeważnie Bankami Ludowymi), 11 rolniczych spółdzielni oszczędnościowo-kredytowych (kas Stefczyka, istniejących po wsiach, a przejętych z dawnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Toruniu), 48 ogólnych spółdzielni zakupu i zbytu (Rolniki), 2 specjalne spółdzielnie zakupu i zbytu, 8 spółdzielni rzemieślniczych, 35 spółdzielni mleczarskich i 11 różnych spółdzielni przetwórczych. Wymienione spółdzielnie, przyjęte do Związku, zrzeszały według stanu na 31 grudnia 1934 r. 105 113 członków, w tej liczbie aż 59 346 rolników i operowały kapitałami obrotowymi w wysokości 112 954,3 tys. zł. Cyfry te dają obraz olbrzymiego zasięgu społecznego, objętego działaniem spółdzielni, oraz siły i znaczenia gospodarczego placówek spółdzielczych.

Położenie spółdzielczości uległo jednak w ostatnich latach pod wpływem kryzysu gospodarczego znacznemu pogorszeniu. Wyraziło się to w postaci dość znacznej liczby upadłości i likwidacji spółdzielni oraz strat, zagrażających poważnie wielu jeszcze placówkom spółdzielczym.

Skutki kryzysu dały się silnie we znaki spółdzielniom kredytowym. Przejawiło się to zarówno w odpływie członków tych spółdzielni (z 99 758 na początku 1934 r. do 94 400 w końcu r. ub., a więc blisko 5 1/2 tys.), jak i w ubytku kapitałów obrotowych, który wyniósł w r. ub. 5,7 milj. zł, czyli około 7%. Wkłady oszczędnościowe tych spółdzielni obniżyły się w ciągu r. ub. z 32,3 milj. zł do 27,3 milj. zł, czyli o 5 milj. zł. Kapitały własne tych spółdzielni przekraczają 20 milj. zł i stanowią najważniejszą podstawę ich bytu i działalności. Wskutek zmniejszenia się kapitałów obrotowych akcja kredytowa tych spółdzielni została zredukowana; suma udzielonych pożyczek wynosiła 60,7 milj. zł, zmniejszyła się zatem w r. ub. o 4,5 milj. zł. Na uwagę zasługuje akcja konwersji zadłużenia spółdzielni. W ciągu r. ub. i r. b. zawarto układów konwersyjnych na ogólną sumę 14 425,9 tys. zł, co stanowi już 1/4 zadłużenia wogóle.

Jeśli chodzi o spółdzielnie rolniczo-handlowe („Rolniki”), to poza 48 spółdzielniami, które przyjęto do Związku, istnieje jeszcze 18 spółdzielni, znajdujących się w likwidacji wzgl. upadłości, ktorými Związek się opiekuje. Hość członków przekracza 6 tysięcy; dopływ nowych członków został zahamowany, w ostatnim roku dał się zauważyć raczej odpływ członków, który wyniósł około 15%. Zmniejszyła się ilość spółdzielni rolniczo-handlowych czynnych w handlu; ostatnio tych spółdzielni jest 36. Obniżył się również obrót handlowy tych spółdzielni zarówno co do wartości obrotu, jak i w znaczniejszej jeszcze mierze co do wagi towarów. Do spadku obrotów przyczyniła się kłeska posuchy w wielu powiatach woj. poznańskiego, brak środków obrotowych, wreszcie regulowanie zaległości przez spółdzielnie słabsze finansowo. Kredyty udzielone przez te spółdzielnie są dziś w znacznej mierze zamrożone. Zmniejszające się pozycje w bilansach tych spółdzielni są wyrazem szczególnych trudności, jakie spółdzielnie te

przeżywają. Położenie tych spółdzielni pogarsza b. wysoki stan strat, które sięgają w sumie 3 1/2 milj. zł. Akcja konwersyjna objęła tu wierzytelności w wysokości przeszło 3 milj. zł.

Spółdzielnie mleczarskie skupiają przeszło 2 1/2 tysiąca członków. Z 35 mleczarni związkowych tylko 1 była bez zapędu mechanicznego. Ogólna dostawa mleka powiększyła się, przeciętna jednak dostawa w jednej mleczarni zmniejszyła się. Z powodu obniżenia się ogólnych obrotów spółdzielni koszty przeróbki mleka zwiększyły się zarówno w stosunku do ilości dostarczonego mleka, jak i w stosunku do sprzedaży. Kapitały obrotowe mleczarni wzrosły w ostatnim roku o blisko 350 tys. zł. Udziały zmniejszyły się o około 65 tys. zł, fundusze rezerwowe natomiast wzrosły o 105,9 tys. zł. Rok ubiegły przyniósł pewną poprawę w sytuacji mleczarstwa w woj. poznańskim, co wyraziło się głównie we wzroście eksportu masła, ceny bowiem raczej spadły, a w r. b. obniżyły się wyraźnie o 10—15%. Zbyt masła przez centralę spółdzielni mleczarskich (Związek Gospod. Spółdz. Mlecz. w Poznaniu) obejmował 44,1%

ogólnej produkcji.

Wśród spółdzielni rolniczo-przetwórczych czynnych było 9 gorzelni, 1 cukrownia spółdzielcza (w Gostyniu) i 1 suszarnia ziemniaków (w Janówcu) Obroty tych spółdzielni naogół się zmniejszyły.

Wreszcie na uwagę zasługują spółdzielnie rzemieślnicze, z których 3 są w Poznaniu, 3 w Bydgoszczy i 1 w Ostrowie. Z pośród 7 spółdzielni rzemieślniczych najliczniej są reprezentowane spółdzielnie rzeźnicze, których jest 3. Kapitały obrotowe wszystkich tych spółdzielni sięgają sumy około 1 219 tys. zł, z czego blisko połowa tej sumy, a mianowicie 564 tys. zł stanowią fundusze własne. Ujawniają się dążności do zakładania nowych spółdzielni rzemieślniczych.

Aczkolwiek trudności gospodarcze ostatnich lat odbiły się bardzo ujemnie na stanie spółdzielczości, są jednak liczne zdrowe placówki spółdzielcze, które w oparciu o należyta gospodarę wewnętrzną wykazały nie tylko odporność na ujemne skutki kryzysu, ale ujawniły również wyraźne tendencje rozwojowe. Wokół tych zdrowych gospodarów spółdzielni skupiają się dziś coraz bardziej twórcze wysiłki społeczeństwa w umacnianiu i rozszerzaniu działalności spółdzielczej.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Reforma podatku obrotowego.** Min. skarbu zakończyło pracę nad reformą podatku obrotowego dla drobnych płatników. Reforma ta oparta ma być na całkowitej zmianie dotychczasowego systemu wymiaru i poboru podatku obrotowego w formie t. zw. ryczałtu, który obejmował, jak wiadomo, niższe kategorie płatników tego podatku. Nowy system poboru podatku obrotowego dla drobnych płatników w formie ryczałtowanej polegać będzie na porozumieniu między płatnikiem i urzędem skarbowym. Podatek obrotowy od drobnego przedsiębiorstwa pobierany będzie w formie ryczałtowanej, tylko w tym wypadku, jeśli takie porozumienie dojdzie do skutku.

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Na wczorajszych giełdach walutowych nie zanotowano żadnych poważniejszych zmian kursowych. Dewizy na Nowy Jork i Amsterdam w dalszym ciągu utrzymują się na wysokim poziomie. Zaznaczyć należy, że spokój na giełdach walutowych jest o tyle pozorony, że nie odzwierciedla właściwego stanu rzeczy na giełdzie paryskiej, gdzie w związku z sytuacją wewnętrzną i międzynarodową panuje nastrój raczej pesymistyczny.

(k) **Instrukcja w sprawie ustalania przeciętnych zarobków pracowników rolnych.** W „Monitorze Polskim” z dnia 6 listopada (nr. 255) ukazała się instrukcja ministra opieki społecznej, wydana w porozumieniu z ministrem rolnictwa i ref. rolnych w sprawie sposobu ustalania przeciętnych zarobków pracowników rolnych.

(k) **Reglamentacja guldena w Gdańsku.** Gdańska centrala dewizowa wydała nowe zarządzenia, obostrzające dotychczasowe przepisy, reglamentujące obrót guldena, mianowicie zakazała ona bankom dokonywania przelewu kwot guldenowych z rachunków gdańszczyzan na konta obcokrajowców. Poza tem gdańska centrala dewizowa zezwala na transakcje obligacjami pożyczki Gdańskiej Rady Portu tylko w obecnej sytuacji.

(k) **„Tymczasowość” gdańskich zarządzeń dewizowych.** Ogłoszone nowe obostrzenia gdańskiej centrali dewiz, zakazujące bankom dokonywania przelewu kwot guldenowych z rachunków gdańszczyzan na konta obcokrajowców, przyjęto jako wyraźne zaprzeczenie tymczasowego charakteru reglamentacji guldena. Parafowane ostatnio protokoły polsko-gdańskie przyjmowały wyraźnie „przejściowy okres” reglamentacji guldena. Nowe zarządzenia dowodzą, że Gdańsk nie zamierza znieść granicy towarowej, jaką się od Polski odgrodził. Wobec tego rząd polski powinien w dalszych pertraktacjach przyjmować jako pewnik stałość zarządzeń dewizowych w Gdańsku i z tego wyciągnąć odpowiednie konsekwencje. (p)

(k) **Obroty Gdyni spadły.** Według zestawień urzędu morskiego obroty ogólne portu gdyńskiego w październiku wyniosły

597.396,6 tonn. Z tego na obroty zamorskie przypada 587.533,4 tonn, a reszta na obroty przybrzeżne. W porównaniu z wrześniem obroty ogólne spadły o 50.363 t. Zanotowany spadek został spowodowany wydatnieniem zmniejszeniem się wywozu, który wyniósł 512.647,2 t. wobec 575.213,7 tonn we wrześniu. W imporcie, co należy podkreślić, zanotowano nawet wcale duży wzrost obrotów, gdyż wyniósł on 74.886,2 tonn wobec 64.623 tonn we wrześniu.

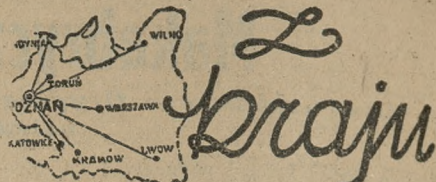
(k) **Zakaz przywozu z Włoch.** Z dniem 18 bm. wejdzie w życie całkowity zakaz przywozu z Włoch. Wobec tego min. przemysłu i handlu wstrzymało wydawanie nowych pozwoleń przywozu, a stare winny być wykorzystane do dnia 18 bm. bez względu na datę ważności.

(k) **Stypendja dla osób specjalizujących się w różnych dziedzinach rolnictwa.** Min. rolnictwa i reform rolnych zamierza w najbliższym czasie rozdzielić 10 stypendjów w wysokości 50 — 100 zł miesięcznie dla osób, pragnących się specjalizować w różnych dziedzinach rolnictwa. Szczegółowych informacji co do warunków ubiegania się o stypendjum, składania podań (ostateczny termin 20 bm.) itp. udziela Wlkp. Izba Rolnicza, Poznań, ul. Mickiewicza 33.

Z ZAGRANICY

(z) **Pesymistyczne nastroje na rynku paryskim.** Na giełdzie paryskiej w dniu 6 bm. w dalszym ciągu zniżkowały renty państwowe, które w stosunku do dnia poprzedniego straciły od 0.70 do 1.95. Natomiast akcje niektórych przedsiębiorstw francuskich zwyżkowały, przedewszystkiem zaś mocniejszą tendencją odznaczały się akcje zakładów elektrycznych, chemicznych oraz towarzystw zagranicznych. Akcje Towarzystwa Kanału Sueskiego podniosły się o 135 punktów, do 18.200 fr. Prasa finansowa ubolewa, że finansisci nie wykazują zainteresowania dla papierów państwowych, przedewszystkiem zaś rent. Ten stan rzeczy przypisuje dziennik nastrojom wynikającym z niepomyślnej sytuacji zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Niezależnie od wojny włosko-abisyńskiej, która się przedłuża, francuskie sfery giełdowe są zaniepokojone stosunkami czesko-słowackimi oraz sowiecko-japońskimi. W ostatnim czasie poważnie wzrosły w Paryżu stopy reportowe dla funta i dolara, jednocześnie dolar gotówkowy osiągnął górny punkt złota, podobnie jak to ma miejsce z florenem holenderskim. Objawy te świadczą o zaniepokojeniu na rynku francuskim, które wywołuje nieznaczna narazie ucieczkę od pieniądza.

Wszelkie transakcje uskuteczniaj przez chrześcijańskiego kupca podróżującego, korzystaj z jego usług — ma on na względzie Twoje dobro.



O MOŻLIWOŚCI ZLIKWIDOWANIA FUNDUSZU PRACY

Jak donoszą, rozważana jest obecnie możliwość zlikwidowania Funduszu Pracy. Zakres działania Funduszu byłby w takim razie przejęty przez kilka ministerstw, w pierwszym rzędzie zaś przez ministerstwo opieki społecznej, ministerstwo komunikacji i ministerstwo skarbu.

Ewentualne rozdzielenie agend Funduszu Pracy między poszczególne ministerstwa miałyby na celu zmniejszenie kosztów administracyjnych.

PODRÓŻENIE MNIEJSZYCH MIESZKAN

Jak donosi prasa stołeczna, w związku z wiadomościami o projektowanej obniżce komornego od mniejszych mieszkań, daje się zauważyć większy popyt na takie mieszkania z jednej strony, a z drugiej widoczne zwykowanie ich w cenie. Handel mieszkaniami ożywił się znowu znacznie.

NAUCZYCIEL ŻEBRAKIEM

Dzień Zaduszny nie jest tylko dniem umarłych, ale i dniem żebaków, którzy sprytnie potrafia wykorzystywać dla swojej kieszeni każdą okazję i każdy nastrój. Nie brak tych żebaków przed żadnym cmentarzem, a prawdziwą plagą stanowią dla mieszkańców wielkich miast, gdzie wystają i wysiadują szeregiem przed bramami cmentarnymi. Wśród tych żebaków nie brak i takich, którzy wyciągają rękę mimo stosunkowej zaemości.

To też władze miejskie i administracyjne na terenie niektórych miast podjęły energiczną walkę z żebactwem. Donosiliśmy już o tem, że taką walkę podjęła m. in. stolica Polski, gdzie żebactwo jest bodajże najbardziej rozpowszechnione i liczbowo najsilniejsze. Ostatnio w dzień Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny władze zatrzymały w Warszawie cały szereg żebaków, przy których znaleziono większe sumy pieniędzy. M. in. zatrzymano niejakiego Felicjana Grabałowskiego, „nauczyciela z zawodu, który miał przy sobie 60 zł gotówką i książeczkę oszczędnościową z saldem na korzyść właściciela w wysokości 3000 zł. Grabałowski zapytany o przyczynę żebrania oświadczyl, że żebactwo jest zajęciem bardziej intratnym od zawodu nauczycielskiego, dlatego wolął porzucić nauczycielstwo dla żebactwa.

UCZEŃ GIMNAZJALNY ZNACHOREM

W Wyszkwowie pow. pułtuskiego, syn rzeźnika, uczeń gimn. J. Mościcki, już od 4 kl. trudnił się leczeniem chorych. Wzywany był do obłożenia chorych i przepisywał leki. W tej działalności miał pomoc w ojcu, który opowiadał wieśniakom, że syn jest ukończonym medykiem. Młodociany „doktor” nawet podjął się wyleczyć chorą gruźliczkę i pobrał 700 zł na lekarstwa, rzekomo zagraniczne. Chorą nacierał maściami i dawał jej pić jakieś wywary. Gdy w dwa tygodnie później pacjentka zmarła, rodzina jej wniosła skargę zarówno przeciwko znachorowi, jak i jego ojcu.

Mościckim wytoczono proces karny i na rozprawie świadkowie zeznawali, że 18-letni „lekarz” chepił się, że „starzy lekarze nie nie potrafia, a tylko my młodzi mamy nowe sposoby...”

Sąd skazał obu Mościckich po roku więzienia.

ELEKTRYFIKACJA W WOJ. WARSZAWSKIM

Związek elektryki międzykomunalnych woj. warszawskiego otrzymał od min. przem. i handlu koncesję na dalszą elektryfikację kilku powiatów na lewym brzegu Wisły. Obecnie mają być zelektryfikowane powiaty: gostyński, kutnowski, łowicki, skierniewicki i połowa powiatu rawskiego. Celem elektryfikowania tych powiatów łączą się we wspólne przedsiębiorstwo elektryczne w Kutnie, Gostyninie, Łowiczu, Skierniewicach. Dotychczas przeprowadzono 100 km. przewodów.

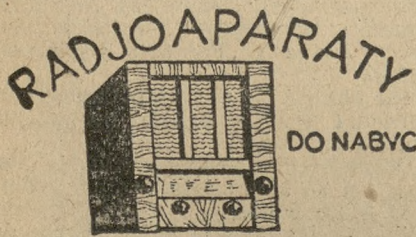
ZASADZENIE ŻANDARMÓW CZESKICH ZA PRZEKROCZENIE GRANICY

W Włodzławiu na Śląsku toczyła się rozprawa sądowa przeciwko dwóm żandarmom czeskim, którzy przed niejakim czasem w pełnym uzbrojeniu przekroczyli granicę. Obaj zostali skazani na karę aresztu po dwa miesiące, po której odbyciu mają być wydalenii do Czechosłowacji. Broń ich mocą wyroku ulega konfiskacie.

ZMIANY W ROZKŁADZIE LOTÓW

Zgodnie z zimowym rozkładem lotów na polskich liniach lotniczych, z dniem 16 b. m. wstrzymana zostanie komunikacja na liniach Warszawa—Wilno i Warszawa—Gdańsk (Gdynia). Wnówienie komunikacji na tych liniach nastąpi z dniem 15 lutego 1936 r.

Jednocześnie na okres od 16 bm. do 15 lutego 1936 r. zmieniony zostaje rozkład na linii Warszawa—Poznań—Berlin, w kierunku do Berlina. Samoloty z Warszawy odlatywać będą zamiast, jak dotychczas o godz. 7.30, o godz. 8.30, przylot do Poznania o 9.50, odlot o 10.05, przylot do Berlina o 11.15



ELEKTRIT

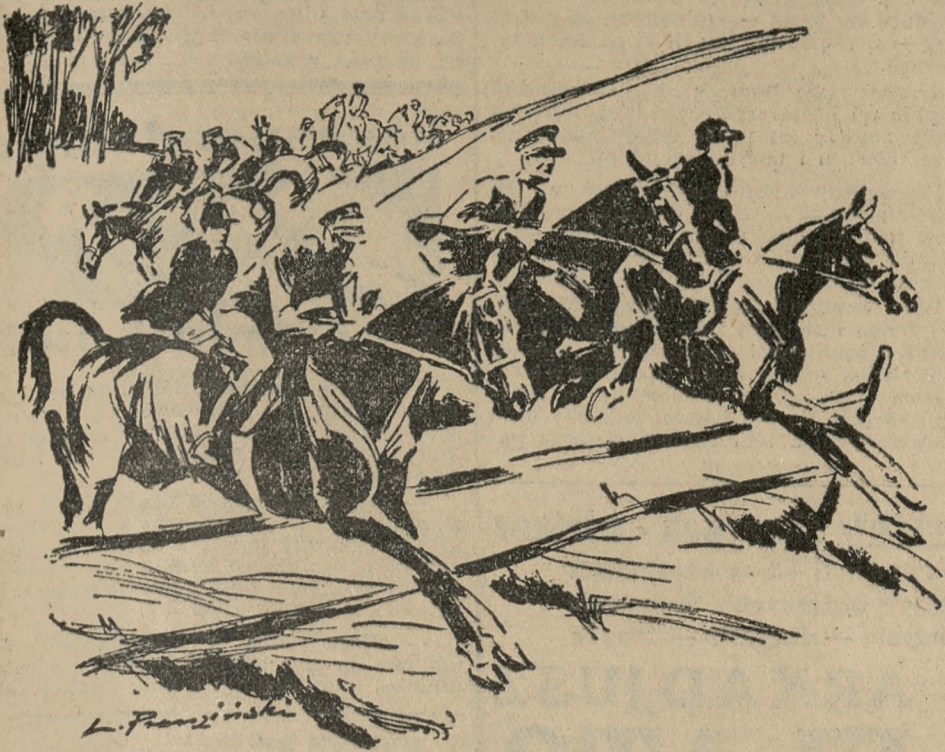
zawsze przodujące!



Jesienne biegi myśliwskie

Na tle obiecujących ozimni i drzew, które nie chcą jeszcze zrzucić z siebie resztek szaty, utkanej przez jesień ze złocisto-czerwonego listowia, ukazują się grupa jeźdźców, wysuwająca się

W ostatnich dniach stacjonowane w Poznaniu formacje jeździeckie urządziły swoje doroczne biegi myśliwskie. Jako pierwszy wystąpił, w dniu 31 ub. m. 7 d. a. k. Do biegu, który prowa-



galopem z poza wzgórza porosłego rzadką sosną.

Fornale, wywożący w pole nawóz, przystają i patrzą z podziwem na

dził kpt. Nehrlich-Dąbski stanęło 86 koni. Trasa biegu, wynosząca około 12 km prowadziła przez Gołęcin-Strzeszyn i Ławicę. Drugi z kolei bieg my-



Uczestnicy biegu myśliwskiego 7 p. s. k. opuszczają podwórze koszar.

mnący orszak. Kasztany, siwki, gniadosze i konie kare cwalują okryte pianą i potem. Migają kolorowe otoki czapek oficerskich, aksamitne dżokejki amazońskie, tu i tam widzi się czerwony lub zielony rajtrok cywilnego jeźdźcy. Przy przeszkodach, ustawionych w terenie i strzeżonych przez żołnierzy, wszyscy jeźdźcy sadzą za mastrem przez drągi. Twarze zarumienione, wzrok skupiony.

Wreszcie ostatnia przeszkoda, ostatni wysiłek koni i bieg myśliwski jest ukończony.

śliwski urządził w ub. wtorek, na 8-kilometrowej trasie (Ławica-Gołęcin) 15 pułk ulanów. Mastrem dla 71 jeźdźców był rotm. Piniński. Trzeci bieg myśliwski odbył się wczoraj, urządzony przez 7 pułk strzelców konnych. W biegu tym, który prowadził por. Czcheide, wzięło udział około 100 koni. Bieg prowadził przez Gołęcin i Ławicę do Szosy Okrężnej (6 km). Impreza była udatna pod każdym względem.



Piękny obrazek z wczorajszego biegu myśliwskiego 7 p. s. k.

Jutro w sobotę premiera operetki „Róża Stambułu”

Po rekordowych ilościach przedstawień „Hr. Luxemburga” przystąpił Teatr Wielki do wystawienia pięknej operetki Leona Falla „Róża Stambułu”. Premiera tej operetki pełnej czarującej muzyki i dowcipu odbędzie się

w sobotę, dnia 9 listopada. W głównych rolach wystąpią: **Marja Kistełewska, Marja Kaupé, Trojanowska, E. Horszki, K. Szerzyński, R. Cirin, J. San-**

decki i A. Warchalewski. Zespół baletowy z Z. Grabowska na czele wykona piękne tańce w akcie II-gim. Operetkę reżyserował Bolesław Horszki, kierownictwo muzyczne kapelm. W. Buchwalda, nowe dekoracje projektu art.-malarza Zygmunta Szpingiera.

Bilety do nabycia w firmie A. Szejbrowski, ul. Pierackiego 20, telefon 56-38. ng 17 300



Poznań — Łódź

Niedzielne międzymiastowe zawody pięściarskie Poznań — Łódź wywołały w kręgach sportowych naszego miasta duże zainteresowanie. W dotychczasowych spotkaniach, obie strony wygrały po jednym meczu na własnym gruncie. Również i tym razem liczyć się należy ze zwycięstwem więcej wyrównanej ósemki gospodarzy, chociaż Łódź po ostatniej porażce odniesionej z Warszawy, do niedzielnego spotkania przygotowuje się pod okiem trenera P. Z. B. p. Billy Smitha bardzo starannie i niewątpliwie dążyć będzie do zrehabilitowania się w oczach publiczności poznańskiej. Znajac skład obu drużyn spróbujemy zanalizować szanse zawodników w poszczególnych wagach.

W wadze muszej spotkają się Bartniak (Ł) i Sobkowiak (P). Zawodnik poznański, który na śródomowym meczu wykazał doskonałą formę, winien walkę rozstrzygnąć na swoją korzyść. Góruje on nad młodym i wybijającym się na czoło w swym okręgu Bartniakiem, technicznie, a przedewszystkiem większą rutyną.

Również i w wadze koguciej winien „Wirski” zdobyć dla Poznania dwa dalsze punkty. Jego przeciwnik Gotfryd nie przedstawia nadzwyczajnej klasy i trudno przypuszczać aby mógł sprostać zaciekłym atakom agresywnego Poznańczyka.

W wadze piórkowej zmierzy się Dudziak (P) z Żydem Wolfowiczem. Nieustępliwy i twardy w walce Dudziak rozporządza silnymi ciosami z obu rąk i ma wszelkie szanse na wygranie.

Sensacyjnie zapowiada się walka w wadze lekkiej, pomiędzy „Kajnałem” (P) i Woźniakiewiczem (Ł). Obaj zawodnicy odpowiadają sobie tak stylem jak i temperamentem w walce. Ostatnio spotkali się w Łodzi, gdzie wygrał Woźniakiewicz. Pokonał on również w meczu Warszawa — Łódź mistrza Polski Polusa. W niedzielę będzie zapewne dążył do ugruntowania swej pozycji przez zwycięstwo. Jednak Poznańczyk jest przeciwnikiem, który już niejednej „sławie” uprzykrzył żywot w ringu, że wspomniemy tylko Enekesa i Kästnera. Potrafi on wygrać z renomowanym prze-

ciwnikiem ale umie też i zawieść w spotkaniu z „miernotą”.

W wadze półśredniej walczyć będą Sipiński (P) i Taborek (Ł). Za zwycięstwem Poznańczyka przemawia większa rutyna i lepsza technika. Łodzianin, który znów walczy po dłuższej przerwie jest dobry technicznie o długim zasięgu rąk, atakuje przeciwnika szybkimi doskokami.

Faworytem w walce średniej jest oczywiście Chmielewski (Ł). Przeciwnikiem jego będzie Lewandowski, który już dwukrotnie się z nim spotkał, przegrywając oba spotkania przez k. o.

W półciężkiej do walki staną Przybylski (P) i rewelacja okręgu łódzkiego Pietrzak, który ostatnio uzyskał zaszczytny wynik remisowy z Weznerem w meczu Łódź — Pomorze. Spotkanie jego z doskonałym Przybylskim, który jest obecnie najlepszym przedstawicielem tej kategorii w okręgu poznańskim, będzie sprawdzianem jego umiejętności i faktycznej klasy. Wynik tej walki trudno przewidzieć, chociaż większa rutyna i twardość przemawia za Przybylskim.

W ostatniej walce wieczoru spotkają się Pilat (P) i Kłodas. Pilat przebywa na Śląsku i nie wiadomo, czy znajduje się w pełni treningu, mimo to uważać go należy za groźniejszego, chociaż i Łodzianin ostatnio dobrze się spisywał, remisując w ub. niedzielę z Chomą. Pamiętać również należy, że pokonał on doskonałego zawodnika czeskiego Kopecka.

Sędziowanie odbywać się będzie systemem jawnym zapomocą lampek elektrycznych. Funkcje arbitra ringowego pełnić będzie p. Sachnowski z Warszawy. Na punkty ponadto sędziować będzie z ramienia Poznania p. Kaliniak, ze strony Łodzi sędzia jeszcze nie został podany.

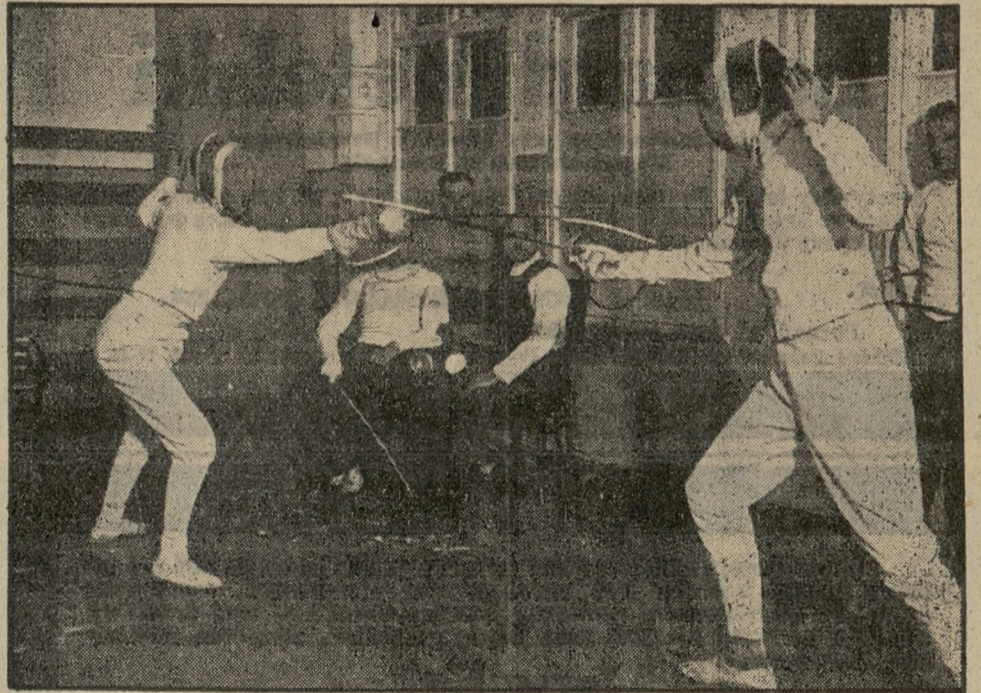
Goście przyjeżdżają do Poznania prawdopodobnie w sobotę wieczorem i zamieszają w hotelu „Monopol”.

Zawody odbędą się w hali Targów Poznańskich punktualnie o godz. 19. Przedprzedaż biletów odbywa się w firmie „Camera” ul. Fr. Ratajczaka

Pokaz szermierki

Sekcja szermiercza A. Z. S. Poznań, chcąc zdobyć jak największą ilość uczestników propagandowych kursów szermier-

Działanie aparatu jest zupełnie proste. Każdy zawodnik walczy na „druście”, czyli połączony jest drutem nawijającym się na



ki, urządza w niedzielę, 10 b. m. od godziny 12 do 13 w westybulu Auli Uniwersytetu Poznańskiego bezpłatny pokaz szermierki. Równocześnie z pokazem członkowie sekcji zademonstrują po raz pierwszy w Poznaniu elektryczny aparat do szpady, który pełnić będzie funkcje sędzijskie sygnalizując dzwonkiem i odpowiednim światłem który z zawodników został trafiony.

Elektryczny aparat sygnalizujący trafienia, używany jest powszechnie zagranicą na wszystkich większych turniejach.

specjalny bębnek, z akumulatorem i aparatem rejestrującym uderzenia. — Na zdjęciu powyżej. Prąd z akumulatora przechodzi przez drut do specjalnej ruchomej końcówki na końcu szpady. Przy uderzeniu końcówka kontaktuje ze szpadą, zamyka obieg prądu, który zapala w aparacie lampkę trafionego zawodnika, przy czym rozlega się dzwonek. Dzięki temu aparatowi wszystkie trafienia będą więc nieomylnie wylapywane.

Pływanie

H. C. P. przypomina wszystkim członkom oddziału pływackiego, że treningi na sali odbywają się pod kierownictwem kapitana sportowego p. Kaniewskiego we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 17.30 do 19. Uczęszczanie czynnych członków na treningi jest obowiązkowe. (kom)

Pięściarstwo

Sobotnie zawody pięściarskie H. C. P. — Sokół, które odbędą się o godz. 20 w sali Cegielskiego, przy ul. Górna Wilda 130, zapowiadają się wcale ciekawie. Na ringu bowiem ujrzymy Klimeckiego, Rogowskiego, Romańskiego, Woźniaka i obiecujący narybek obu drużyn. (kom)

Ruch został drużynowym mistrzem Śląska, Śląski O. Z. B. rozpatrywał protest Ruchu przeciw przyznaniu zawodnikowi I. K. B. Lagerowi w wadze ciężkiej dwóch punktów, ponieważ zawodnik ten miał wagę półciężką. Dzięki uwzględnieniu protestu skorygowano spotkanie IKB i Ruch, które brzmiało 9:7 dla IKB na 7:7 i Ruch wysunął się na pierwsze miejsce mając 9 pkt. 63:13, 2. IKB 9 pkt. 61:17.

Wśród zawodowców

Zwycięstwo Cyganiewicza w Brukseli. W środę wieczorem odbył się w Brukseli mecz zapaśniczy o mistrzostwo Europy, w którym Władysław Zbyszko - Cyganiewicz zwyciężył w 25 minutach Gerstmanisa.

Zmiany w komunikacji między państwowej

Na Europejskiej Konferencji Rozkładów Jazdy i Bezpośrednich Kursów, ukończonej przed paru dniami w Helsinkach, na której ustalono zmiany w komunikacji międzynarodowej od 15 maja 1936 r., Polskie Koleje Państwowe przeprowadziły szereg zmian:

Stworzona będzie bezpośrednia komunikacja Warszawa — Ventimiglia przez Łódź — Wrocław — Stuttgart — Zurych — Mediolan — Genewę w pociągach odchodzących z Warszawy o godz. 21 m. 48 i przychodzących do Warszawy o godz. 8 m. 36. Uzyskano wcześniejszy przyjazd do Warszawy pociągu pospiesznego nr. 204 z Rzymu, Wiednia i Pragi na godz. 12 m. 17 (obecnie przychodzi o godz. 12 m. 45). Stworzona będzie bezpośrednia komunikacja w lecie między Warszawą a Suszakiem, w zimie między Warszawą a Zagrzebiem przez Wiedeń w pociągach odchodzących z Warszawy o godz. 7 m. 35 i przychodzących do Warszawy o godz. 23 m. 02. Uzyskano zapewnienie regularnej komunikacji w okresie letnim na Dunaju między stacjami Giurgiu Port — Ruszczyk — W ten sposób pociągi Warszawa — Bukareszt — Giurgiu, odchodzące z Warszawy o godz. 15.30, a przychodzące do Warszawy o godz. 7.34 będą miały zapewnione połączenie ze skomunikowanymi pociągami sezonowymi Ruszczyk — Warna i z pociągami Ruszczyk — Rakowski — Swińograd do Orient-Expressu do Stambułu i z powrotem.

Będzie zaprowadzona bezpośrednia komunikacja między portami Gdynia i Konstancja, narazie przez Poznań — Katowice — Kraków — Lwów. Uzyskano zapewnienie regularnej całorocznej komunikacji statkami między Tallinem a Helsinkami, skomunikowanych pociągami Warszawa — Ryga — Tallin, z przesiadaniem w Zembale, odchodzących z Warszawy o g. 23.45 a przychodzących do Warszawy o godz. 16.17 i 21.38. Dotyczy to również pociągów Warszawa — Rzym — Wiedeń — Praga, odchodzących z Warszawy o godz. 17 m. 15 i przychodzących do Warszawy o godz. 23 m. 02. Dalej stworzona będzie na próbę nowa tańsza komunikacja bezpośrednia Warszawa — Moskwa z przesiadaniem w Niogoreloje, z powrotem w Stołpcach w przyspieszonych pociągach, odchodzących z Warszawy o godz. 23 m. 45 i przychodzących do Warszawy o godz. 6 m. 35.

W ten sposób będzie stworzona nowa komunikacja między Wschodem a Środkową Europą, narazie z przesiadaniem w Warszawie, przy wyzyskaniu pociągów Warszawa — Wiedeń — Praga — Belgrad, odchodzących z Warszawy o godz. 7 m. 35 i przychodzących do Warszawy o godz. 23 m. 02. Uzyskano zgodę kolei czechosłowackich na prowadzenie pospiesznych pociągów nadzwyczajnych Gdynia — Praga i z powrotem skomunikowanych w Gdyni ze statkiem „Pilsudski”. Zaproponowane przez P. K. P. przedłożenie do Moskwy pociągów luksusowych „Nord Express” Paryż — Warszawa i w zasadzie przyjęte przez koleje interesowane, będzie zdecydowane ostatecznie w czasie późniejszym po wyjaśnieniu technicznych możliwości przedstawiczy tych pociągów przez koleje sowieckie w Niogoreloje, a z powrotem przez P. K. P. w Stołpcach, związanych ze zmianą wózków wagonowych ze względu na różnicę w szerokości toru ogólnoeuropejskiego i sowieckiego. Dzięki przyspieszeniu na liniach P. K. P. będzie skrócona o 25 min. podróż między Warszawą a Bukaresztem w pociągach pospiesznych, odchodzących z Warszawy o godz. 15 m. 30 i przychodzących do Warszawy o godz. 7 m. 34.

W niedzielę poranek symfoniczny

Pierwszy poranek Orkiestry Symfonicznej stoł. m. Poznania odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godz. 12.15. Program składający się z arcydzieł literatury symfonicznej, obejmuje Fr. Schuberta „Symfonię H-moll”, tegoż kompozytora uwerturę „Rosamunda”, koncert fortepianowy Adura Mozarta, oraz „La Valse” Ravela. Porankiem dyryguje dyr. dr. Zygmunt Łatoszewski, jako solistka wystąpi świetna pianistka Juliette Aranyi.

Dyrekcja udziela dla młodzieży daleko idące zniżki.

Już jutro, dnia 9 listopada o godzinie 20-tej odbędzie się w auli uniwersyteckiej koncert

Haliny Leskiej,
Joanny Poraskiej,
Stanisława Staniewicza.

Bilety w cenie od 50 gr. do 3.— zł do nabycia w przedsprzedaży w firmie A. Szrebrowski, ul. Pierackiego 20, a dwie godziny przed koncertem przy kasie auli. zg 12 166

Najlepiej jada się
w Warszawie
w RESTAURACJI

„MILER“

Al. Jerozolimska 29
wicz. atrakcyjny Progr. Art. pod kiz.
Zdzisława Kochańskiego
Lokal otwarty do rana.
ng 17 788

Prośba

Pragniemy zwrócić najserdeczniejszą uwagę ofiarnego społeczeństwa na Towarzystwo Pomocy dla Inteligencji. Opiekuje się ono najbardziej doświadczonymi od losu t. j. tymi, którzy w dostatku wrosli, znajdują się teraz — zmiennymi losy Fortuny — w najtrudniejszych warunkach życiowych.

Towarzystwo Pomocy dla Inteligencji pragnie im dostarczyć: żywności, ubrania, opału, znaleźć im pracę odpowiednią ich wykształceniu i pozycji socjalnej.

Przedewszystkiem chce wnieść w ich rozbole dusze przeświadczenie, że Bóg, który jednych doświadcza, powołuje drugich do czynienia dobrze w najczystszej intencji, do ukojenia trosk i bólu Bliźnich.

Więc w czasie nadchodzącej zimy niechaj żaden inteligent zamożniejszy nie zapomni o inteligencji zubożałym, niechaj jakkolwiek ofiarą zasili fundusze Towarzystwa Pomocy dla Inteligencji a przyczyni się tem do powiększenia liczby osób zadowolonych, a tem samem wzmocze pa-

nowanie Chrystusa Króla na ziemi.
Zapisy na członków (od 1 zł mies.) i wszelkie ofiary prosimy kierować do biura przy ul. Podgórznej 10 a.

Na cele Towarzystwa Pomocy dla Inteligencji odbędzie się w sobotę, 9 bm. o godzinie 20 dancin-bridge w lokalu p. Łódzka przy ulicy Fredry (dawniej Dobski), na który uprzejmie zaprasza. (Wstęp wolny — bufet własny).
Komitet.

korespondencja



z czytelnikami

— „Stały abonent”. Według przyjętego zwyczaju, a i ustawowo są lokatorzy zobowiązani do utrzymania w porządku klatki schodowej przez zamiatanie i szorowanie. (K)

— „Stały abonent 56 Em.” Należy wzwąć prasę do sprostowania odnośnego artykułu, a gdy tego nie uczyni, wytoczyć skargę prywatną o oszczerstwo i wnieść o ukaranie, gdyż publikowanie podobnych artykułów jest karalne. (K)

— „Narodowiec z Pakosławia”. W Grudziądzu ma miejsce postój 18 pułk ułanów, a w Toruniu 4 pułk lotniczy. (K)

Nieprawdą jest, że
pracownia cukiernicza przy Pl. Wolności 17
zwana popularnie

„SŁODKĄ DZIURKĄ“

jest zlikwidowaną!
Natomiast prawdą jest, że ten sam właściciel, mistrz cukierniczy

Bolesław Kosłowski,
prowadzi nadal swą pracownię przy Pl. Wolności 17 i uprzejmie poleca znane ze swej jakości wyroby.

U w a g a ! — Od jutra:

ROGALE ŚWIĘTOMARCINSKIE!
dg 4790

Znakomity skrzypek - wirtuoz
światowej sławy kapelmistrz
orkiestr Radjowych w Warszawie
Londynie — Berlinie — Paryżu

ARKADJUSZ FLATO

koncertuje od 9 listopada

W CAFÉ ESPLANADE

Dnia 7 listopada 1935 r. o godz. 16-tej, zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i nigdy niezapomniany brat, szwagier i wuj, ś. p.

Leonard Metelski

techn. budowniczy przy Wydziale Budowlanym
Magistratu stoł. m. Poznania

przeżywszy lat 58. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 10. bm. o godz. 16-tej z kaplicy przedpogrzebowej przy Wałach Jana III na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej.

dz 4907

W ciężkim smutku pograżeni
siostry, bracia i rodzina.

Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 1.

Zakład Pogrzebowy Bracia Nowak, Poznań, Plac Nowomiejski 10. Telef. 10-46.

Z woli Bożej rozstał się z tym światem, dnia 6 listopada 1935 r. o godzinie 3.15, po krótkich lecz bardzo ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzony Sakramentami św., mój troskliwy i najdroższy mąż i ojczulek, nasz jedyny i ukochany syn, brat, siostrzeniec, zięć i szwagier, ś. p.

Jerzy Knij

urzędnik pocztowy, podporucznik rezerwy 55 pp.

przeżywszy lat 27. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 10. bm. o godz. 15 z domu żałoby przy Al. Marcinkowskiego 8 na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej. Msza św. nazajutrz w kościele św. Marcina o godz. 7.30.

zg 12 165

W nieutulonym bólu pozostawił strapionych

żonę z synkiem, rodziców i rodzeństwo.

Zakł. Pogrz. „Ceremonjal” ul. Towarowa 25. tel. 31-80.

W rocznicę tragicznego zgonu, ś. p.

Stanisława Wacławskiego

Jana Grotkowskiego

odprawi się w niedzielę, 10. bm. o godzinie 10-tej w kaplicy Nowego Domu Akademickiego przy Wałach Leszczyńskiego 6

msza święta

a o godz. 12-tej w sali Śniadeckich Collegium Medicum

uroczysta akademja żałobna

na której przemawiać będą prof. dr. Adam Zółtowski, kol. Zygmunt Witkowski i kol. Henryk Szeib.

Na uroczystości powyższe zaprasza

zg 423 Młodzież Wszechpolska.

Znawcy wiedzą
ze Materjały **MOLENDY**
w jakości i cenie niedoścignione!
OLBRZYMI WYBÓR! Pr 6443-15,201
Poznań, Plac Ś-to Krzyski nr. 1.

PRZED ZIMNEM

Tysiące okien zabezpieczono uszczelniaczem z gumy porowatej MORMIT. Jedyny trwały i tani uszczelniacz. Bezpłatne prospekty do otrzymania w każdej drogerji.
Tx 2 065 MORMIT, Warszawa, Marszałkowska 118 m. 1.

elegancki wygląd
wspaniałą kroi
pierwszorzędny materiał

OPUS

oto zalety
każdej koszuli

a. 16-405

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż
w sobotę, 9 listopada 1935 roku o godz. 12-tej
otwieram przy ulicy Bronisława Pierackiego 18

— **ŚNIADALNIĘ i RESTAURACJĘ** —

„EUROPA“

Długoletnie doświadczenie fachowe pozwoli mi z całą pewnością stanąć na wysokości zadania i pozyskać pełne zaufanie PP. Gości. Prosząc uprzejmie o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę się

z wysokim szacunkiem

Józef Kukieło

były współwłaściciel Restauracji Warszawskiej

dz 4801

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,00.

1. DOPY-PARCELE

Willa
dwumieszkaniowa, skład 17 000,— wplaty 11 000,— reszta amortyzacyjna. Kossmann, Poznań, Fredy 6. zdg 64 178

Kamienicę
centrum dochód 47 000, sprzedam 400 000, wplaty 250 000. Gruszczynski, Pocztowa 30. zdg 64 190

Hotel
pierwszorzędny na prowincji woj. poznań, z centralnym ogrzewaniem, światłem elektr., telefonami, kawiarnią i restauracją z kompl. urządzeniem sprzedam wzgl. lokalne kawiarńi i restauracji wydzierżawie. Zgłoszenia pod zdg 64 381 Kurjer Poznański.

Parcela
w Górczynie. Właściciel, Koszyńska 18. zdg 64 498

Wille
przy Poznaniu, 20 min. tramwaju 8 ubikacyj, ogród owocowy, 3 min. od stacji sprzedam korzystnie Bejma, Junikowo-Rudnicze. zdg 64 491

Willa
15 ubikacyj, półtoraj morgi ogrodu wplaty 20 tysięcy. Tomczak, Zawady 17a. zdg 63 347

Kamienica
Stary Rynek wplaty 70 000, przebiecie hipoteki. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 545

15 000 — 20 000
wplata przy kupnie domu lub wille. Pośrednicy wykluczeni. — Zgłoszenia szczegółowe do Kurjera Poznańskiego. zdg 64 600

Wille
dwumieszkaniowa, komfortowa, amortyzacyjna sprzedam, wplaty 25 000,— Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 679

2. PIENIĄDZ

600 zł
Pożyczki Narodowej sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 411

Papiery wartościowe
8 000,— poszukuje złożenia kaucji. Gwarantuje, procent dobry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 572

5 000 złotych
na Iszta hipotekę poszukuje. — Warunki podług umowy. Agencja Kurjera — Pozn., Rozemnie (Włk). ng 17 759

4. OSOBISTE

Dobre — smaczne — tanie

śniadanie
Co? — Webera ng 17 040

Obuwie
eleganckie, modne
trwale, lekkie

pierwszorzędne
fabryka

Fr. Rogoziński
Poznań, Stary Rynek 64
Kalosze
Śniegowce
Deszczówki

w wielkim wyborze.
Pz 5799-5800 40.34/35

Gaja
przyprawa do zup. ng 17 022

Salon Mód!
wykonuje elegancko, tanio. Wrocławska 19 — 3. zdg 64 633

250
Dzień będzie o 11 rano. Pozdrawiam Cie. zdg 64 663

Kawaler
lat 26, na stacji posiadzie poszukuje pannę lat 18—23, 4 000,— cel matrymonialny. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 664

6. OZENKI

Kawaler
lat 32, przystojny, wysoki, inteligent, mieszkanie 500, własne mieszkanie, chętnie pozna stosowną panią w celu matrymonialnym. Łaskawe obszerne zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 64 503

Wszystkie Panie
wyda dobrze zamaż za pośrednictwem dyskretniej swatki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 506

Dwaj Wielkopolanie
advokat i aplikant advokacki z szanownym sędziowskim, po lat 22, poszukują znajomości sympatycznych, inteligentnych, dobrze poinformowanych pań. Cel matrymonialny. Majątek niekonieczny. Szczegółowe oferty z fotografiami uprasza się kierować do Kurjera Poznańskiego pod zdg 64 593

7. SPRZEDAŻE

Futra
damskie, męskie, wszelkie skóry stale na składzie. — Magazyn

Z. Goździewicz
Podgórna 10.
Pracownia krawiecka na miejscu dg 4 426

Kolonjalkę
sprzedam. Za Grobla 2, m. 4. zdg 64 386

Piekarnię
przełpnowa mieście sprzedam tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 116

Maszyny do pisania
male i duże, nowe i używane, największy wybór, najniższe ceny, gwarancja. Skóra i S-ka Alwe Marcinkowskiego 23. ng 16 165

Dywan
perski 3,60x2,50 m Tebris, również mirtły do sprzedania. Wyspińskiego 12 m. 3. zdg 64 401

Skład
papieru, rucniwa ulica, śródmieście sprzedam, spowodu wyjazdu. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 405

Futro
karakulowe jak nowe korzystnie. Wierzbicice 53, m. 7. zdg 64 419

Radjo
3 lampowe Polpa, prąd stały. Grunwaldzka 13, m. 8. zdg 64 488

Baczość
dom fabryczny z parcelą centrum korzystnie sprzedam. Wodna 10, m. 3. zdg 64 505

Rolleiflex
sprzedam. Pocha 49, m. 8. zdg 64 515

Kawiarnię
— Cukiernię pierwszorzędna świetnie prosperująca z przyległą restauracją, pełny wyszynk, nowoczesnie urządzone, w centrum większego miasta, nairuchliwszy punkt, spowodu zmiany stosunków rodzinnych sprzedam. Cena 20 000,— zł. Poważni reflektanci proszeni o złożenie ofert do „Pari” w Poznaniu pod „Zakład Gastronomiczny”. Pz 6176-56.430

Łóżeczko
białe dziecięce sprzedam. Przemysłowa 1 m. 5. zdg 64 544

Łóżko
żelazne nowe składane. Kurzanoga 30 m. 3. zdg 64 557

Karakułowe
2 futra nowe, całe skóry. Ratajcaka 26 pierwsze piętro. zdg 64 553

Kuchnię
okazyjnie. Przechnia 6 — 10. zdg 64 551

Najtańsze
kapelusze i Velour koszule — krawaty
Pietrzykowski,
Wielka 8. Asygmaty.
Pz 6496-45.9

Meble
najtańszej poleca
Baranowski,
Poznań, Podgórna 13. Pz 5778/7

Piece
żelazne, piece szamotowe, piece stalopalne

Armatury
do piecy poleca Hurt Polski. Poznań, ul. Wrocławska 4. ng 17 629

Nieruchomość
z dobre zapr. wadzonem rzeźniczym całym urządzeniem w Chodzieży na sprzedaż. Gotówki ok. 7 000 zł. Oferty Oredownik, Poznań ng 17 673/4

Dom
sprzedam 2 400 złotych. Białkowskiego, gospodarz. Poznań, Wronecka 18. zdg 64 615/16

Maszynę
krawiecką do robienia dziurek okazjnie na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 5212

„Wiko”
patentowane składane stoły do prasowania dostarcza wyłączna wytwórnia i sprzedaż. Poznań, Traugutta 23 — 14. Zamówienia przyjmują tel. 58-19. zdg 64 481/2

Pianino
piękne, wysokowartościowe, szagranczone. Marcina 15 — 5. zdg 64 585

Pianino
krzyżowe Carl Ecker. Kreta 6 m. 11. zdg 64 588

Wielokrażek
nośn. 500 kg (Flaschenzug). Półwiejska 29 m. 6. zdg 64 626

Singera
damską tanio. Szewska 11 m. 4. zdg 64 660

Skład
cukierków, delikatosów, pieczywa, dobrze zaprowadzony, centrum sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 64 602

Pianino
nowe. Plac Wolności 7, mieszkanie 15, podwórce 2. zdg 64 630

Maszyna damska
szycia, nowa wpuszczana, okrągła czółenka, tanio. Poznań, Kraszewskiego 8. Poznań, Ładownia Akumulatorów. zdg 64 636

Skład skór
Łazarek dzierzawa 40. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 700

Drogerję
sprzedam spowodu zmiany stosunków rodzinnych korzystnie. — Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 17 788

Skóra drożeje
korzystaj z
wyprzedazy
likwidacyjnej w firmie „Waza”. Kup dobre i tanie obuwie. Poznań Wrocławska 15. zdg 64 695/6

Oposy
spód 50,— Dom Kocinowsy, Adama Jeskego. zdg 64 609

Męski
plaszcz zimowy. Poznań, Szymańskiego 9 — 9. zdg 64 684

Platforma
na 30 ctr. wóz handlarski. Poznańska 18. zdg 64 683

Futra
najmłodniejsze fasyony, ceny najniższe reparacje — przeróbki, — wykonuje pierwszorzędnie Magazyn Futur

Królikiewicz
tylko Podgórna 6.
Pz 6995-45.202

Skład
spożywczy Poznań 3 pokoje wydzierżawie, obicje 2 200,— Sowiński, Garncarska 2, telefon 18-21. zdg 64 977

Futra
spody pod futra, wydry, lisy, — skóry wszelkiego rodzaju na obciady, reparacje futer.

Józef Dawid
Poznań, Nowa 11, przy Starym Ryнку. Pz 6153-43.52

Jadalnie
eleganckie tanio. „Stolarnia” — Bukowska 9. zdg 64 669

Maszyn stolarskie
2 obrabiarki, 1 szlifierka
korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Poznański Bank Ziemiań, — Al. Marcinkowskiego 13, pokój 13 dg 4905

Sprzedam
lub wydzierżawie dom w rynku, ogrodem, składem, dla każdej branży, urządzeniem na bławaty. Zgłoszenia Cz. P. w Łokci, Borek, ng 17 791

11. KUPNA
Hydrauliczną
prasę olejową dobrze utrzymana kupie. R. Krorr, Olejarnia, Nowy Tomysł. zdg 64 155

Srebro
złoto, brylanty kupuje
Kruk
27 Grudnia 6. dg 4 774

Kupię
kawiarnię lub restaurację. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 406

Kupię
kiosk. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 407

Maszynę
do pisania używaną Oferty Kurjer Poznański zdg 64 486

Srebro, złoto, brylanty, obrazy — starożytności kupuje
„Lamus”
Strzelecka 1. Pz 6 491-56.498

Mniejszego
składu w ruchliwej ulicy centrum miasta poszukuje. Oferty z podaniem położenia, wielkości i ceny uprasza pod zdg 64 509 do Kurjera Poznańskiego.

Kupię
domek z kilku morgowym owocowym ogrodem przy stacji. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 455/6

Dubeltówkę
16 kupię do 50 zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 64 614

Maszynę
damską używaną kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 558

Pianino
używane w dobrym stanie kupię za gotówkę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 632

Tyglówkę
kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 635

12. DO WYNAJĘCIA
„Informator”
poleca mieszkania Skarbowa 1. (dom ogrodowy). zdg 60 893

5 pokojowe
Matejki 5, m. 6, od Grunwaldzkiej niskie III ptr. wygodne schody, piece, grzewcza ewentl. rychlej. 120 zł, gwarancja. Ogł. dać 12—16 godz. zdg 63 422

Sześciopokojowe tanio
komfortowe słoneczne, piece, balkon, pierwsze piętro, Park Wilsona, Wyspińskiego 15 — 12, spodarz. zdg 64 338

Dwupokojowe
trzy pokojowe jednopokojowe, — Działyskich 11, „Parcelus”. zdg 64 520

3 pokojowe
Strzelecka 6, Z — nia dozorca. zdg 64 516

3
pokojowe balkon emerytom willa Langiewicza 2. zdg 64 454

Trzypokojowe
komfortowe. Rynek Wildecki wynajmie Półwiejska 38a, m. 8. zdg 64 598

Trzypokojowe
czteropokojowe centrum
„Jur”
Piekary 26. zdg 64 571

Pokój
kuchnia bezdzietnym. Debiec, Południowa 63. zdg 64 558

Dwupokojowe
częściowo mebl. zgodą gospodarza oddam. Dąbrowskiego 49b — 35. zdg 64 606

2
kuchnia i Języcze 35,— rok wskazuje Świercz, Słowackiego 27. zdg 64 656

2
pokoje kuchnia wynajmie. Ostrobramska 30 Górczyn. zdg 64 639

Mieszkanie 4 pokojowe
komfortowe, słoneczne, w nowo-wybudowanym domu, wolne od podatku, w spokojnej, korzystnie położonej dzielnicy do wynajęcia. Zapytania skierować: Jasna 19 m. 2. dg 4804

13. SZUKA MIESZK.
2 — 3
pokojowego pewny płatnik zaraz Śródmieście. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 665

Bezdzietni
młodzi, poszukują słonecznego 3 pokojowego komfort od 15. 11. na Ostrogoru lub poblizu. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 343

Urzędnicza
2—3 pokoi w śródmieściu. Zapłace czynsz na pół roku zgóry. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 64 424

4—5 pokoi
centrum poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 429

Trzypokojowe
komfortem I lub II piętro poszukuje pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 472

Pokoju
z kuchnią szukam 15—18 zł. miesięcznie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 477

1 000,—
wypożyczyć za procent, mieszkanie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 517

Pokoju
wprost od gospodarza placu dzierzawie pół rok i zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 525

2 — 3
komfortowego, słonecznego I, II, pół roku zgóry od gospodarza oficer. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 675

14. ZAMIANA MIESZKANIA

4 pokojowe
komfortowe, śródmieście zamienie na takowe trzypokojowe. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 469

15. POKOJE UMEBL.

„Informator”
poleca pokoje. Skarbowa 1 (dom ogrodowy) zdg 60 894

Konopnickiej
15. I. zdg 64 419

Kulturalnym
stanowisku duży. Nowomiejski 6a — 23. zdg 64 473

Centrum
elegancki, używaniem, bez. tanio. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 64 484

Inteligentnemu
panu. Półwiejska 7 — 8. zdg 64 526

Pokój
panu. Plac Wolności 9 — 5. zdg 64 507

Dwuosobowy
pościel pozadana. Rybaki 8 — 48. zdg 64 528

Jednoosobowy
panu. Kochanowskiego 23 — 5. zdg 64 447

programy radjowe

WARSZAWA

Sobota, 9 listopada.
6.30 audycje poranne; 12.03 — dziennik południowy; 12.15 koncert z Wilna; 13.00 pieśni i arje w wyk. Ricardo Stracciari (baryton — płyty); 13.25 chwilkę gospodarstwa domowego; 14.30 muzyka lekka (płyty); 15.00 odczytanie fragmentu z noweli Józefa Conrada „Korzeniowski”; „Jadro ciemności” p. t. „Do Afryki”; 15.15 nasz handel morski; 15.20 przegląd zjedliowy; 15.30 — koncert muzyki tanecznej w wyk. Malej-ork. P. R.; 16.00 lekcja języka francuskiego; 16.15 zespół harmonistów warszawskich; 16.30 skrzynka techniczna; 16.45 „Cala Polska śpiewa”; audycje poprawiającej prof. Bron. Rutkowski; — 17.00 „Kraj za ścianą”; reportaż z Prus Wschodnich; 17.15 nowości z płyt; 17.45 pogadanka przyrodnicza z Poznania; 17.50 odczyt z Torunia Chelmino-miasto świetnych tradycji; 18.00 wesola audycja dla dzieci z Lwowa pod tyt. „Jesienne Hście sie rumienia”; 18.00 przegląd wydawnictw; 18.40 pogadanka; 18.45 piosenki w wyk. Jana Klepury (płyty); 19.00 „Jak się dwa chłopi bez fajki stowarzyszyli” opowiez Antoni Zachemski; 19.10 program; 19.20 koncert reklam; 19.35 wiad. sport.; 19.50 pogadanka; 20.00 wesola audycja z Lwowa; 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 obrazki z Polski współczesnej; 21.00 audycja dla Polaków z Zagranicy; „Warszawa — stolca Polski”; 21.30 humor regionalny; 22.00 koncert w wyk. ork. sym. P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego z udziałem Loli Strassberg (fortep.); 23.05 „Spacer po Europie”.

Niedziela, 10 listopada.

9.00 audycje poranne. 10.05 tr. nabożeństwa z Poznania. Kazanie p. t. „Nie sobie żyjemy” — wygłosi ks. prof. Henryk Wejman. Po nabożeństwie — muzyka (płyty). 11.57 sygnał. 12.00 hejnał z wiochy Marjańskiej w Krakowie. 12.03 przegląd teatr. 12.15 poranek muzyczny z Poznania. W przerwie o godz. 13.00 Teatr Wyobraźni: Fragment słuchowiskowy z dramatu Juliusza Słowackiego „Lilla Weneda” w opr. dr. Wł. Zawistowskiego. 14.00 odczytanie fragmentu z powieści J. Kadena „Bandrowskiego „Pilsudczyca”. 14.20 muzyka lekka (płyty). 14.55 „32 miliony złotych dla ubezpieczonych” — pogadanka. 15.00 „Walka jesienna ze szkodnikami w sadach zwiększa plony”, pogadanka — wygl. dr. Konstanty Strawiński; muzyka (płyty); „Przeгляд ryneków produktow rolnych” — Stanislaw Prus-Wisniewski; muzyka (płyty); „Więcej wiary we własne sily” — felieton wiojski — red. Feliksa Gwizda. 16.00—16.15 audycja dla dzieci z Poznania. 16.15 „W muzycznym domu” — graja dzieci. W programie utwory W. Labunskiego, Romana Palestra, Piotra Perkowskiego, A. Greczaninowa, A. Caselli i innych. 16.45 „Cala Polska śpiewa” — koncert w wykonaniu tercetu wokalnego. H. Azarzewicz — sopran, M. Maklakiewicz-Szalinska — sopran. T. Skonieczna-Sternicka — alt. 17.00 muzyka taneczna z Lwowa. 17.40 „Migawki regionalne” — aud. z Lwowa. 18.00 muzyka lekka (płyty). 18.15 Teatr Wyobraźni wznawia słuchowisko oryginalne Jerzego Wolfa „Czy Mr. Brown jest winien?” — przekład z niemieckiego J. Rawicza. Obsada: Mr. Brown — Jan Keczmar, Dixie — Halina Zeliska, Spitz — Feliks Chmurkowski, Schulz — Tadeusz Olza i inni. 19.00 program na dzień nast. 19.10 koncert reklam. 19.25 wiad. sport. lokalne. 19.30 „Barkarola” (płyty). 19.45 „Co czytać” — nowości literackie — omówi Jan Lorentowicz. 20.00 fragment koncertu jubileuszowego z Krakowa. 20.45 odczyt. 20.50 dziennik wiec. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fall” (ze Lwowa). 21.30 „Podrózujmy”; „Kajakiem — w drodze do In-

dy”, felieton. wygl. dr. Wacław Korabiewicz. 21.45 wiad. sport. 22.00 muzyka taneczna. 23.00 wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. 23.05 muzyka tan. (płyty).

POZNAŃ

Sobota, 9 listopada.

Poznań — 6.30 audycje poranne z Warszawy; 13.30 muzyka lekka z płyt; 14.30 muzyka z płyt; 15.20 giełda; 17.15 piosenki w wykonaniu rewellerów z płyt; 17.25 utwory fortepianowe w wyk. Stanisława Staniewicza; 17.45 „Odczyt „Gronostaj” wygl. B. Nieczajkowski (Pr. z Poznania na W. R. P.); 17.50 tr. z Torunia i Lwowa; 18.30 pogadanka p. t. „Jak wietrzy mieszkanca zima” (wygl. Dr. Fr. Witasek); 18.40 pogadanka społeczna; 18.45 — pieśni polskie wyk. Halina Leska, przy fortepianie prof. Wład. Raczkowski; 19.00 wieców literacki. Allan Kosko. Przekłady współczesnej; 19.10 program na dzień nastę-

Niedziela, 10 listopada.

Poznań — 9.00 z Warszawy. 9.15 muzyka z płyt. 9.55 program. 10.05 transmisja nabożeństwa w kościele metropolitalnym w Poznaniu. Chór katedralny śpiewać będzie pod dyr. ks. dr. W. Gieburowskiego. Tr. z Poznania na W. R. P. Kazanie p. t. „Nie sobie żyjemy” wygłosi ks. prof. H. Wejman. Po nabożeństwie muzyka z płyt. 12.03 pogadanka dla dzieci p. t. „A dzisiaj zabawimy się w wojsko”. 12.15 poranek muzyczny. Wyk.: ork. symfoniczna pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego i Juliette Aranyi — fort. 14.00 z Warszawy. 14.20 koncert żyjezeń z płyt. 14.55 z Warszawy. 15.00 pogadanka rolnicza p. t. „Nowelizacja ustawodawstwa finansowo-rolnego”. 15.10 muzyka z płyt. 15.15 pogadanka rolnicza p. t. „Jak młodzież wiejska może korzystać ze szkół średnich i wyższych”. 15.25 z Warszawy. 16.00 „Wojsko idzie...”, obrazek dźwiękowy dla dzieci młodszych W. Szalej-Groele i E. Reszkego. W wykonaniu zespołu dziecięcego rozłośni poznańskiej. Tr. na W. R. P. 16.15 z Warszawy. 17.00 ze Lwowa. 18.00 muzyka polska (płyty). 18.15 z Warszawy. 19.00 program. 19.10 sport. 19.15 koncert reklam. 19.25 „Rachmaninow gra”, płyty. 19.45 z Warszawy i Krakowa. 20.45 z Warszawy. 21.00 ze Lwowa. 21.45 sport. 22.00 —

Trykoty zimowe, męskie, damskie i dziecięce
Pantalony damskie już od zł 1,45, kalesony męskie od zł 2,50.
S. KAŁAMAJSKI

Przyjmuje asygnały Spółdz. „Kredyt”

Różana zdg 64 504

Pierackiego zdg 64 527

Frontowy czysty elektryczność I. Strzelecka 26 — 3. zdg 64 465

Zamku pokój telefonem. Wały Jana III 12 m. 8. zdg 64 467

Dwuosobowy Szkolna 9 m. 8. zdg 64 535

Grunwaldzka 15 — 2. zdg 64 581

Inteligentowi wygodami (utrzymaniem), Kwiatowa 3 — 3. zdg 64 587

Pokój frontowy 1 — 2 osoby. Św. Marcina 63 m. 7. zdg 64 595

Centrum wygodny, kulturalny. Kreta 6—1 I. zdg 64 611

Przyjezdnym od 1.50.— Nowy Rynek 5 — 3. zdg 64 610

Pokój frontowy, jedno-dwuosobowy, niekierujący wejście. Górna Włda 38 m. 3. zdg 64 646

Pokój ciepły. Półwłda 20 — 10. zdg 64 602

Klatki Wszystkie Świętych 8 — 3 zaraz. zdg 64 687

Słowackiego 39 — 9. zdg 64 689

Dwuosobowy Dąbrowskiego 33 — 8. zdg 64 638

Słowackiego 34 — 5. zdg 64 637

TEATRY

TEATR POLSKI: Piątek, 8. 11. „Rozkoszna dziewczyna”. Sobota, 9. 11. „Domino” (Franciszek z ogłoszenia), premiera.

TEATR WIELKI (Opera): Piątek, 8. 11. „Faust”. Sobota, 9. 11. „Róża Stambułu”, premiera.

Niedziela, 10. 11. o 20-tej: „Straszny dwór”. Uroczyste przedstawienie z powodu święta Niepodległości.

TEATR WIELKI — KONCERTY SYMFONICZNE: Niedziela, 10. 11. o 12.15: I. Poranek symfoniczny. Dyrygent: dyr. Dr. Zygmunt Latoszewski. Solistka: Juliette Aranyi — fortepian.

TEATR NOWY: Piątek, 8. 11. „Wiosenne porządki”.

KINA

Poznań, piątek, 8. 11.

APOLLO: „Kocham wszystkie kobiety”.

CORSO: „Falszywy strzał”.

GONG: „4 dżentelmenów”.

GWIAZDA: „Mała Mateczka”.

METROPOLIS: „Kocham wszystkie kobiety”.

OSWIATOWE T. C. L.: — „Quo Vadis”.

RENAISSANCE: „Pogromcy Indian” i „Odmety ulicy”.

SŁONCE: „Panienska z Po-ste-Restante”.

SFINKS: „Córka Generała Pankratowa”.

ŚWIT: „Człowiek dwóch światów”.

TECZA-Lazarz: „Dwie Joasie”.

TECZA-Włda: „Córka Dżungli”.

WILSONA: „Pani i szofer”.

Dziewczynkę oddam na własne. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 452

24. NAUKA

Berlinianka zapewnia piękne szybkie władanie języka niemieckiego 10.— miesięcznie. Grobla 14 — 10. zdg 64 578

Korepetytora W. S. H. III roku poszukuje dla ucznia liceum handlowego II roku. Warunki Kurjer Poznański zdg 64 589

Korepetytora niemieckiego poszukuje. Piłsudskiego 5 — 8. zdg 64 596

25. MUZYKA

Lekcyj gry fortepianowej. Marsz. Focha 38 — 10. zdg 64 309

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Posługę przyjmie zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 493

Dziewczyna młoda do wszystkiego, kochająca dzieci, poszukuje posady od zaraz lub 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 404

Sierota młoda, inteligentna, matura handlowa, zajmie się dziećmi wzgl. pracą biurową z mieszkaniem i utrzymaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 403

Panienska czysta, pracowita, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 418

Posługi gotowaniem bez Włda, szuka panienska. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 425

Posługi na cały dzień poszukuje uczciwa osoba od 15. 11. lub 1. 12. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 566

Uczeń szwajcarski szuka posady. Pruchniewski, Wiry, poczta Komorniki. zdg 64 428

Dziewczyna szuka posady w restauracji do wszelkiej pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 439

Wychowawczyni skromna z dobrymi świadectwami szuka posady zaraz od małych dzieci. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 471

Kucharka poszukuje posady w lepszym domu. Świadczywa pierwszorzędne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 475

Dziewczyna czysta, do wszystkiego, dobrze polecona z prowincji szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 480

Posługi poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 483

Uczciwa dobrymi świadectwami poszukuje posady przed południem. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 514

Fryzjerka wodna i żelazkowa ondulacja do lepszego zakładu szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 445

Kołodziej kawaler lat 26 z prowincji z długolną praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 64 460

Starsza lepsza dziewczyna z gotowaniem szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 463

Dziewczyna gotowaniem poszukuje posady do samotnej osoby od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 542

Dziewczyna z gotowaniem do swojego poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 541

Dziewczyna starsza uczciwa z lepszymi rodzinnymi szuka posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 564

Dziewczyna szuka posady doświadczonej gotowaniem lub posługą na cały dzień. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 559

250 zł złożyć kaucji za otrzymanie stałej pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 5478.

Przychodnia z praktyką poszukuje posady do niemowienia lub pokojowej ze szczytem. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 539

Panienska nawiązką uczciwa, inteligentna, prowincja, szuka posady początkującej do składu piekarnego, kiosku. Złoży 50 zł kaucji. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 594

Młodszy uczciwy religijny z dobrymi świadectwami poszukuje posady portiera, woźnego, kancja bankowa 500 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 550

Krawcowa w dom 2.— szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 582

Francuzka distinguée poszukuje posady na wyjazd w charakterze guwernantki, dame de compagnie. Referencje. Oferty do Kurjera Poznańskiego dg 4 798

Panienska lat 19 ukończona Szkoła Handlowa poszukuje posady jako początkująca w biurze, lub składzie ewent. praktyki bezpłatnej. Miejsowość obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 620

Panna do dzieci ładnie haftuje szuka posady. Miejsowość obojetna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 618

Dziewczyna do wszystkiego na wieś szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 617

Kucharka gosposia również pensionacie, kasyne szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 627

Dziewczyna do wszystkiego posługi szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 603

Służąca dobrymi świadectwami, samodzielnie gotowaniem, kuchnia warszawska, szuka pracy 15. 11. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 601

Dziewczyna do wszystkiego, z dobrymi świadectwami poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 599

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, poszukuje posady Oferty R. Basziński, ulica Wspólna 1 a, m. 24. zdg 64 645

Księgowy korespondent, biegła siła szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 631

Służąca gotowanie pranie, prosi posade. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 628

Kucharka - gospodyni pierwszorzędna, dobre polecenia tylko w lepszym domu szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 661

Służąca do dwóch trzech osób do wszystkiego szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 653

Magister prawa poszukuje posady administracyjnej domu, biurowej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 650

Gospodyni z dobrem poleceniem, doświadczona poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia pod adres: M. Wawrzyniak, Szlachcin, powiat średzki zdg 64 667

Gosposia skromne wynagrodzenie poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 64 672

27. WOLNE MIEJSCA

Magister farm. z półroczną praktyką, męczczyzna, chrześcijanin potrzebny zaraz na stałe do apteki w Brzezince, pow. Katowice. dg 4788

Ślusarze samodzielni na przekroje (snyciarze), zgłoszenia. Fabryka Wyrobów Metaowych ul. Ratajcza 17. zdg 64 089

Niania - pielęgniarka potrzebna do noworodka. Wymagane dobre referencje. Zgłaszać się od 14—16-tej. ul. Jarocho-wskiego 50, m. 4. zdg 63 872

„Bratnia Pomoc” Stowarzyszenie Studentek i Studentów Uniwersytetu Poznańskiego Poznań, Al. Marsz. Piłsudskiego 7 tel. 39-46 poleca studentów: korepetytorów, wychowawców, biuralistów i hilansistów. zdg 64 543

Erbedont ELIKSIR, PROSZEK, PASTA DO ZEBOW

nr 14 656/7

Radjotechnicy zdolni na wysoka prace potrzebni „Radjofon” św. Marcina 57 dg 4903

Dziewczyna do bufetu potrzebna. Aleje Piłsudskiego 7. Restauracja. zdg 64 644

Chłopak do posyłek powyżej lat 16, silny zgłosić sobotę przedpoł. Zywert, Składowa 4. zdg 64 461

Posługaczka potrzebna. Wielka 15 — 5. zdg 64 468

Pracownice do fabryki perfum i kosmetyków potrzebne zaraz. Zgłoszenia z podaniem wieku, ostatniego zajęcia do Kurjera Pozn. zdg 64 402

Stróża nocnego z prowincji gwarancja 250 zł poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 533

Urzędnik podwórzowy ksiązkowy kawaler z kilkoletnią praktyką, zamierzony hodowca inwentarza, zdrowy, pilny, energiczny, uczciwy z dobrym piśmem, który prowadzi zarazem ksiązkowość, umiejący być ogółem użyteczny w majątku skromnych wymagań, potrzebny zaraz. Oferty tylko z podaniem warunków, odpisów świadectw o raz referencji nadesłać Kurjera Poznańskiego dg 4 799

Technik dentystyczny tylko siła samodzielna, znający korony lane, potrzebny zaraz. — Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Posada stała” do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54 ng 17 771

Służącego uczciwego na stała posade z gwarancją 250 zł poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 532

Dziewczyna do lat 35 z wykwalifikowaną gotowaniem, samodzielna do wszystkiego, czysta, sumienna, gospodarna z dobrymi referencjami długoletnie świadectwa, która była w lepszym domu, potrzebna do 4-ech osób, Pensja 30—40. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 64 530

Potrzebna kucharka z dobrem gotowaniem. Zgłaszać się do portjera, ul. Staszica 15 w godz. 19—20. zdg 64 434

Ekspedjentka z branży rzemieślniczej potrzebna od zaraz. Witold Różycki, św. Marcina 54. zdg 64 440

Krawcowa tania szuka posady do domach. Wierzbicice 35, m. 9. zdg 64 421

Młynarz czeladnik młynarski po wojskowej poszukuje posady. Miejsowość obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 423

Dziewczyna do posyłek lub uczennica potrzebna. 27 Grudnia 2 owocarnia. zdg 64 398

Ekspedjentka kaucja składu rzemieślniczej. Adres Kurjer Pozn. zdg 64 395

Dziewczyna z praniem, uczciwa, zdrowa. — Zgłoście Gniatczyńska, Słowackiego 8. zdg 64 417

Akwizytor dzielny robotnik, materiały opalowe. Adres Kurjer Pozn. zdg 64 416

Podróżujących Drukarnia Kozia 24. zdg 64 493

Technik-dentysta Pracując operatywnie na zastępstwo natychmiast na prowincję. Oferty Kurjer Pozn zdg 64 523

Spółnika czynnego, zawód obojetny. Zysk 100-procentowy. Kopernika 9 — m. 16. zdg 64 529

Panne miła kulturalna do rocznego dziecka poszukuje. Zgłoszenia odpisy świadectw fotografuje koniecznie. Wysokość pensji. Kurjer Poznański zdg 64 657

Hafciarki jedwabiem zaraz. Pol. wiejska 31 parter lewo. zdg 64 655

Fryzjer potrzebny, wypomóżka. Kozia 19 zdg 64 668

Pomocnik fryzjerski zaraz potrzebny. Kanałowa 16. zdg 64 670

Dziewczyna do wszystkiego zaraz. Wielkie Garbary 53 m. 1. zdg 64 449

28. ROZRYWKA

Kino „Świt” św. Marcina 65

„Człowiek dwóch światów” Elissa Landi — Francis Lederer Nowość poraz pierwszy w Poznaniu ng 17235-6

Córka generała Pankratowa Polski arcyfelm do niedziel niedowolanie Kinoteatr „Sfinks”. zdg 64 900

Najwspanialsza komedia „4 dżentelmenów” poraz pierwszy w Poznaniu. — Kino „Gong”. p 2 680

„Gwiazda” Al. Marcinkowskiego od piątku dnia 8 listopada b. r. Franciszka Gaal jako „Mała mateczka”. zdg 64 584

Londyńska Maszalarska poleca swym bywalcom sympatyczny wieczór — Koncert artystyczny. zdg 64 645

„Lepszy o 100%...” „gra wspaniale...” — takie uznanie wyraża nam szczerze K. O. i podobne słyszemy codziennie od nabywców naszego „Ultra-Selektora”, odznaczającego się wszystkim zaletami odbiornika najwyższej klasy, który jest przytem

ULTRA-SELECTOR UNIWERSALNY NA PRAD ZMIENNY I STAŁY

conajmniej 100 złotych tańszy! Bezpłatna nieobowiązująca demonstracja w mieszkaniu.

„Radjofon” Sp. z o. o. św. Marcina 57

Telefon 32-02 Kompletne odbiorniki bateryjne od 98 złotych! dg 4 802

Torebki damskie - Parasole Walizy - Teki W KTÓR CZYSZ, Poznań, Szkolna 11. Specjalność: Foki — Krokodyle.

Prz 5 818-42.79

SNIEG TATRZAŃSKI KREM I PUDER najskuteczniejszy środek do racjonalnej pielęgnacji twarzy. FALKIEWICZ-POZNAŃ FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW ZAŁ. 1911 w PARYŻU

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata na miesiąc listopad 1935 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 w stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia powyżej 100 słów w tem 5 nagłówek.; słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. C. Poznań nr. 200 149